Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 2 KWIECIEŃ 1933 Nr. 4

PALESTYNA I BLISKI WSCHÓD

organ polsko-palestyńskiej izby handlowej

Cena egzemplarza zł. 1. 50

TREŚĆ NUMERU PIERWSZEGO, (ROK II) „PALESTYNY I BLISKIEGO WSCHODU".

Komunikacja lotnicza z Palestyną — Dr. H. SZOSZKIES, Nafta na Bliskim Wschodzie — N. SZWALBE, Pozycje żydowskie w budżetach palestyńskich — E. RAJNFELD, Traktat handlowy Polsko-Brytyjski — T. KIRSZROT, Zagadnienie uprzemysłowienia Palestyny — B. FOGELNEST, Tendencje gospodarcze Iraku — Dr. A. BONNE, Chłodnictwo w Palestynie, Możliwości inwestycyjne Palestyny — h. d., Imigracja palestyńska — Sz., Z działalności Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej, Przegląd sytuacji gospodarczej w Palestynie, Kronika: (Palestyna, Egipt, Syrja, Irak, Transjordanja i Persja), Statystyka: Statystyka handlu Polski z Bliskim Wschodem, Statystyka handlu zagranicznego Palestyny, Syrji i Iraku, Sprawy celne i transportowe: Układ Tranzytowy między Palestyną a Transjordanją, Zmiany w syryjskiej taryfie celnej, Zmiany stawek celnych Iraku.

TREŚĆ NUMERU DRUGIEGO, (ROK II) „PALESTYNY I BLISKIEGO WSCHODU".

Likwidacja systemu mandatowego — N. SZWALBE, Kraj za Jordanem — E. RAJNFELD, Stosunki handlowe między Polską a Palestyną — N. WASERMIL, Przyczyny ożywienia konjunkturalnego w Palestynie — D. HOROWITZ, Rozwój gospodarczy terenów nad zatoką hajfską — H. MARGULIES, Złoża mineralne w Palestynie i Transjordanji — J. SZNELING, Z działalności Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej, Kronika (Palestyna, Transjordanja, Egipt, Syrja, Turcja, Irak, Cypr), Statystyka: Statystyka handlu Polski z Bliskim Wschodem, Statystyka handlu zagranicznego Egiptu, Sprawy celne i transportowe: Rozporządzenie o znakach towarowych, 1929, Zmiany w palestyńskiej taryfie celnej.

TREŚĆ NUMERU TRZECIEGO, (ROK II) „PALESTYNY I BLISKIEGO WSCHODU".

Działalność Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w 1932 r. — L. LEWITE, Zarys bilansu płatniczego Palestyny za lata 1921—1930 — E. RAJNFELD, Handel zagraniczny Palestyny — N. WASERMIL, Elektryfikacja Palestyny — P. RUTENBERG, — W. SHEARER, Położenie gospodarcze Palestyny, Produkcja beczek i baryłek drewnianych do wina, piwa oraz olejów — HD., Listy z Palestyny — S. BABE, Kronika: Palestyna, Egipt, Syrja, Irak, Turcja, Cypr, Statystyka: Statystyka handlu Polski z Bliskim Wschodem, Statystyka handlu zagranicznego Palestyny, Statystyka handlu zagranicznego Egiptu, Sprawy celne i transportowe.

Palestyna i Bliski Wschód

czasopismo poświęcone sprawom gospodarczym Palestyny i Bliskiego Wschodu

Rok II — Warszawa, kwiecień 1933 — Nr 4

TREŚĆ NUMERU:

S. BABE
Tel-Awiw

O UNORMOWANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A PALESTYNĄ

LIST Z PALESTYNY.

1.

W chwili, gdy piszę ten list, żyjemy tu wszyscy pod wrażeniem ostatnich wydarzeń politycznych w Niemczech. Żydostwo tutejsze, wrażliwe na wszelkie wybryki antyżydowskie, stanowczo reaguje na niedolę swych niemieckich braci. Jednem zaś ze środków jest propagowane tu hasło bojkotu towarów niemieckich.

Wiemy jednak, że bojkot gospodarczy, wynikły ze względów politycznych nie może być zjawiskiem stałem. Wcześniej czy później, akcja antysemicka w Niemczech ustanie, a wówczas stosunki handlowe między Palestyną a Niemcami wrócą do prawie normalnego stanu. Dlaczego „prawie"? Trzeba zbliska przyjrzeć się ruchowi bojkotowemu, by przekonać się, że pewne ślady i to na niekorzyść niemieckiego eksportu pozostaną. Bezwzględne zaufanie kupca tutejszego to towaru niemieckiego zostało silnie podważone.

Ekspansja produkcji niemieckiej na tutejszych rynkach miała swe źródło w zdolności eksportowej kupca niemieckiego. Obznajmiony dokładnie z warunkami i potrzebami rynku, potrafił Niemiec, za pomocą reklamy, otoczyć swój towar legendą „taniości". Tej legendzie zostaje położony kres.

Czy z tego stanu rzeczy może wynieść korzyść eksporter polski? Bez wątpienia. Kupiec tutejszy nastawia się teraz chętnie na odbiór innych towarów. Propaganda towarów polskich nie przyniesie jednak żadnego pożytku, jeśli nie potrafimy zmienić szkodliwej mentalności polskiego producenta i wadliwej organizacji zbytu towarów polskch na rynku tutejszym.

2.

Zaczniemy od strony polskiej.

Z żalem stwierdzamy, że kupiec nie potrafi się podnieść do poziomu europejskiego w załatwianiu spraw handlowych. Wiele firm ma zwyczaj nieodpowiadania na listy. Są firmy, które nawiązawszy z tutejszą firmą kontakt, ni stąd ni zowąd, w pewnym momencie przerywają go. Tutejsza firma reaguje, monituje, ale bez żadnego rezultatu. Jest smutnem zjawiskiem, że do powyższych kategoryj zaliczają się niektóre najpoważniejsze zakłady przemysłowe w kraju.

Naogół jednak musimy przyznać, że ten typ przedsiębiorcy zanika. Prawdziwe trudności nasuwają się dopiero przy zawieraniu tranzakcyj. Jest wiadomą rzeczą, że według przyjętego tu zwyczaju, oferuje się ceny cif port Hajfa

lub Jaffa. Lwia część firm polskich oferuje ceny loco skład fabryczny, więcej „wyrobiona" część fob Gdynia, a tylko znikoma część spełnia warunek eksportera i oferuje cif Jaffa. Przy porównaniu cen fob Gdynia i cif Jaffa wychodzi na jaw nieuregulowane zagadnienie transportu. Niektóre firmy spedycyjne wykorzystują nieświadomość i brak orjentacji klijenta i podają cenę według nieistniejącej taryfy przewozowej, przewyższającej niejednokrotnie o kilkaset procent rzeczywisty koszt transportu. Pomijając jednak zagadnienia transportowe zauważyć należy, że ceny polskie naogół są droższe od konkurencji. Niektóre firmy oferują na eksport ceny wyższe, aniżeli na rynku wewnętrznym. W grę wchodzi moment ryzyka. Przecież towar idzie tak daleko i może być „stacony" — należy więc zasekurować się ceną. Logiki w tem żadnej niema, bo towar „stracony" jest stratą po wyższej lub niższej cenie. Zdarzają się też wypadki, że do kalkulacji firma wlicza prócz kosztów własnych, obowiązujące w Polsce, cło przywozowe dla danego artykułu. W imię prawdy należy stwierdzić, że procent podobnych „eksporterów" jest nikły.

Wzorów wartościowych, pozostających nadal własnością przedsiębiorstw nie wysyła się. Warszawska firma wyrobów stalowych pisze, że „wysyłek towarów jako wzory, na rachunek otwarty, nie uskuteczniamy. Po przesłaniu nam stosownej kwoty, bezzwłocznie służyć będziemy WPanom żądanemi wzorami". Sprawa utworzenia składów konsygnacyjnych jest beznadziejna. Kupiec tutejszy ma z papierków zamówić sobie towar, poczekać 4—6 tygodni, wykupić towar z banku (99% firm uznaje tylko tranzakcje gotówkowe) opłacić cło i transport, nie widząc towaru przed oczyma.

A gdy już dochodzi do tranzakcji są nowe trudności. Wbrew przypomnieniom, zazwyczaj formalne przepisy (dodajmy: rygorystyczne) rządu palestyńskiego nie są tam uznawane. Terminowe wykonanie zamówienia jest również rzeczą rzadko spotykaną. Opowiadał mi tutejszy przedstawiciel, jak zamawiając transport wędliny, prosił, by ze względów klimatycznych, wysłano towar partjami pocztą. Firma warszawska odpowiada, że wysłała towar drogą na Gdynię, bo „szkoda tyle pieniędzy wydać na transport". Wydano na towar mało pieniędzy, ale i za towar nie zainkasuje firma dużo pieniędzy. Osobny rozdział stanowi kwestja mianowania przedstawicieli. Zdarzają się wypadki, że niektóre firmy mianują po 2 przedstawicieli. Większa część firm poważnych, wśród nich i państwowe, mianują przedstawicieli bez porozumienia, a nawet zawiadomienia o tem właściwych instancyj, t. j. P. I. E., placówek konsularnych i mieszanych Izb Handlowych. Najpoważniejsza firma przemysłu chemicznego w Polsce pisze do tutejszego agenta, który dłuższy czas ubiegał się o to przedstawicielstwo, że już takowe oddała innemu. Zarówno Konsulat jak tutejsza Izba nie są o tem poinformowane. Szuka się więc po Palestynie owego przedstawiciela i adresu znaleźć nie można.

Szerzej omówimy tę bolączkę w innem miejscu.

Dla dopełnienia ilustracji warto zacytować zdanie firmy pomorskiej, że „narazie sprawa zamianowania przedstawiciela nas nie interesuje". Dlaczego? „Należy wziąć pod uwagę, że w dzisiejszej nadzwyczajnej, krytycznej sytuacji gospodarczej, przemysł polski, podobnie jak w innych krajach, walczy z niezliczonemi trudnościami, które uniemożliwiają wykładanie wielkich sum pieniężnych. Naturalnie z chwilą, gdy sytuacja ogólna ulegnie względnej poprawie, natenczas i t. d.". A druga firma w kieleckiem zawiadamia uprzejmie, że „niestety, obecnie nie możemy eksportować (następuje wyliczenie artykułów), ponieważ jesteśmy obecnie w pełni sezonu i sprzedaliśmy już całą produkcję wymienionych artykułów".

Zato znajduje się odważna firma w krakowskiem, która nie pyta się nikogo i wysyła wagon towaru, naturalnie zupełnie nienadający się na tutejszy rynek. Towar zostanie wrzucony do morza, gdyż nikt nie chce wyłożyć kosztów transportu.

3.

A teraz przejdźmy do strony palestyńskiej.

Z Polski do Palestyny idzie obecnie większa emigracja. Każdy emigrant ze stanu średniego ma w rodzinie mniejszego lub większego przemysłowca. Przy pożegnaniu spokrewniony przemysłowiec wręcza odjeżdżającemu „przedstawicielstwo". Nowo-przybyły imigrant, w zależności od stanu majątkowego, urządza się w kraju. Jeden buduje dom, drugi zakłada plantacje pomarańczowe, trzeci zabiera się do szycia butów, ale każdy z nich posiada w kieszeni „przedstawicielstwo". W międzyczasie tutejsze biuro komisowe zwróciło się do przemysłowca z propozycją objęcia przedstawicielstwa, ten zaś odpowiada, że już „zajęte".

Drugą bolączką jest trzymanie reprezentowanych firm przez agenta w tajemnicy. Na całym świecie biura komisowe wydają duże sumy pieniężne na reklamę reprezentowanych firm, tu zaś uważa się za rzecz mądrą chowanie pod korcem agentury. Kolega mój, zajmujący tu urzędowe stanowisko, pragnął przeprowadzić wśród przedstawicieli ankietę. Większa część agentów zastrzegła sobie tajemnicę odnośnie reprezentowanych firm.

Źródła tego stanu rzeczy należy upatrywać w tem, że nieraz przedstawiciel reprezentuje kilka firm konkurencyjnych, co wyszłoby na jaw przy publikowaniu materjału. Drugim niemniej ważnym względem jest zapewne moment konkurencyjny między samymi przedstawicielami. „Branża" ta jest przeładowana, co doprowadza często do nieetycznych metod konkurencji. Każdy mniej wprowadzony agent obawia się, aby konkurent nie „wyłapał" mu przedstawicielstwa.

Nieskoordynowanie kwestji przedstawicielstw musiało z natury rzeczy doprowadzić do przesadnej już, a tem samem i szkodliwej reprezentacji, szczególnie tych gałęzi, które mają już zbyt w Palestynie.

Jako klasyczny przykład posłużyć może branża drzewna, w której firmy polskie nawzajem się zwalczają na rynku tutejszym.

4.

Starałem się w grubych zarysach dać obraz nienormalnych stosunków, panujących w handlu polsko-palestyńskim.

Jakie są drogi prowadzące do uzdrowienia tych stosunków?

1. *„Nastawienie“ eksportowe firm polskich.* Przemysłowiec polski tkwi jeszcze w przedwojennych pojęciach handlu. Średni fabrykant polski „eksportuje“, gdy wysyła towar z Grodna do Stanisławowa. Brak w Polsce poczucia *ekspansji* gospodarczej, co jest niezbędnym czynnikiem prowadzenia eksportu. Dalszym etapem jest wyspecjalizowanie się w handlu zamorskim. Dokładne zaznajomienie się z rynkami zbytu i ich wymogami, orjentacja w dziedzinie transportowej i umiejętność kalkulowania kosztów własnych, przy wzięciu w rachubę różnicy produkcji ograniczonej i masowej — oto są warunki niezbędne. Powiedzmy to sobie otwarcie, że niemałą winę ponosi tu polskie ustawodawstwo celne. Przemysłowiec polski nigdy nie wysilał się zbytnio nad wyszukaniem obcych rynków zbytu dla swej produkcji.

2. *Unormowanie kwestji przedstawicielstw.* Przedstawicielem firmy musi być osoba, zajmująca się tem zawodowo, a nie przypadkowo. Żadna firma nie może udzielić przedstawicielstwa, bez zasięgnięcia opinji instytucyj miarodajnych. Izby Handlowe Polsko-Palestyńska oraz Palestyńsko-Polska winny, w ścisłym kontakcie z P. I. E., ująć w swe ręce unormowanie tego zagadnienia.

3. *Wspólne biuro sprzedaży produkcji polskiej.* Rzucenie tej myśli wystarczy. Korzyści wyniknąć mogące z podobnego biura biją tak w oczy, że szersze omówienie byłoby już włamaniem się w otwarte drzwi.

Zdaję sobie sprawę z niezwykłyh trudności piętrzących się na drodze realizacji tej myśli, a jednak należy próbować ją przeprowadzić w życiu.

5.

I jeszcze jedno. Handel wzajemny. Palestyna jest jeszcze biednym krajem, a jedynym produktem masowego eksportu są pomarańcze. Z roku na rok wzrasta produkcja palestyńska i wpierw czy później żądanie kupienia w tych krajach, które pomarańcz palestyńską kupują, stanie się hasłem powszedniem. Sprawa ta była poruszana już na ostatniej konferencji chłopów i plantatorów palestyńskich. A jeżeli przedstawiciel Syndykatu Plantatorów Tytoniu, drugiej gałęzi eksporu palestyńskiego, wraca po półrocznem pobycie w Polsce z próżnemi rękoma i nie może dokonać tranzakcji nawet na kilka tysięcy funtów, to szkodzi to bardziej ekspansji handlu polskiego, aniżeli płatne artykuły propagandy konkurencyjnej. Na początku niniejszego artykułu wskazaliśmy na niezwykły moment nadarzający się do rozbudowy handlu między naszemi krajami. Będzie błędem niewybaczalnym, jeżeli sposobność tą przepuścimy.

Tel-Awiw, w kwietniu 1933 r.

Dr. A. RUPPIN
Jerozolima

PLAN ROZWOJU PALESTYNY

(em) Rezygnacja p. Louis French'a ze stanowiska dyrektora planu rozwoju Palestyny, znów czyni aktualnem zagadnienie dalszych prac nad odbudową kraju. Dowodzono już nieraz, że po odrzuceniu raportu French'a, Żydzi i Arabowie powinni wystąpić z własnemi planami konstruktywnemi rozwoju gospodarki palestyńskiej. Żądanie to skierowane było w pierwszym rzędzie do Żydów, ze względu na to, że posiadają oni większe doświadczenie w pracy kolonizacyjnej. Na to wezwanie Żydzi wysunęli cały szereg wniosków konkretnych, obejmujących całokształt rozwoju Palestyny w najbliższej przyszłości. W roku 1930, podczas pobytu w Palestynie sir John Hope Simpsona, wysłanego celem zbadania warunków rozwoju kraju, Agencja Żydowska wręczyła mu memorjał o rozwoju gospodarczym kraju p. t. „Palestine, Land Settlement, Urban Development, Immigration". Memorjał ten został następnie wydany w Londynie przez Agencję Żydowską w formie broszury. Pożałowania godnym jest fakt, że broszura ta pozostała nieznaną wśród czynników zainteresowanych.

Wnioski, wysunięte w tym memorjale, różnią się biegunowo od treści raportów Frencha i Hope Simpsona, gdyż sprzeciwiają się one stanowczo tezie, wysuwanej w powyższych raportach, o przeciwieństwach, istniejących między ekonomicznemi i kulturalnemi interesami fellacha a działalnością kolonizacyjną Żydów, stwierdzając wzajemne ich współdziałanie na korzyść obu grup narodowościowych. Memorjał wykazuje, że postęp samodzielny gospodarki fellacha jest bardzo utrudniony brakiem potrzebnych ku temu kredytów, gdy właśnie kolonizacja żydowska staje się tym czynnikiem, który w zetknięciu z pierwotnemi warunkami rolnictwa arabskiego, przyśpesza jego intensyfikację.

PRZYCZYNY ZŁEGO POŁOŻENIA EKONOMICZNEGO FELLACHÓW.

Żydzi zgadzają się z Hope Simpsonem i Frenchem w kwestji katastrofalnego położenia rolników arabskich, którym udzielić należy natychmiastowej pomocy. Jedyna książka (The Fellah's Farm, Tel-Aviv, 1930), która objektywnie przedstawia położenie fellacha, napisana została przez kierownika rolniczej stacji doświadczalnej, założonej przez Agencję Żydowską, p. Eleazari-Volcani. Jest to dowodem, że Żydzi współczują fellachom w ich krytycznem położeniu. Żydzi jednakże bezwzględnie sprzeciwiają się tezie arabskiej, jakoby złe położenie gospodarcze fellachów było wynikiem imigracji i kolonizacji żydowskiej, lub też zbyt wielkiego opodatkowania.

Bezpodstawność tej tezy Arabów potwierdza fakt, że położenie gospodarcze fellachów w krajach sąsiadujących, w których nie istnieje kolonizacja ży-

dowska (Irak, Syrja, Mezopotamja) jest o wiele gorsze, niż sytuacja ich w Palestynie. W Transjordanji, gdzie niema ani jednego kolonisty-Żyda, stan fellacha jest beznadziejny. Na początku pracy nad przeprowadzeniem rurociągów naftowych Mossul—Hajfa przez terytorjum Transjordanji zgłaszały się tysiące fellachów, ofiarując swą pracę za bardzo niskie płace. W porównaniu z krajami sąsiedniemi stanowi Palestyna pewnego rodzaju Eldorado, przyciągające (drogą legalną i nielegalną) emigrację krajów ościennych. Wysokie podatki, ściągane przez rząd palestyński z ludności żydowskiej i wielki dopływ kapitałów do kraju, stworzyły tam wiele źródeł zarobkowych przy pracach rządowych i prywatnych (budowa dróg, kolei, osuszanie i nawadnianie gruntów i zakładanie plantacyj cytrusowych), przy których wiele Arabów, a szczególnie fellachów, pracę znalazło. Imigracja żydowska, jak stwierdzić możemy, przyczyniła się nie do pogorszenia się sytuacji ludności arabskiej, lecz do jej poprawy.

PODATKI, CIĄŻĄCE NA FELLACHACH.

Mylne jest w chwili obecnej twierdzenie, jakoby podatki pobierane od fellachów były zbyt wygórowane. Słuszne byłoby ono za czasów tureckich, kiedy główne źródło dochodów rządu stanowiły dziesięcina i podatek gruntowy, egzekwowane w sposób bezwzględny na dzierżawcach arabskich. Lecz od czasu objęcia mandatu palestyńskiego przez Anglję, zaobserwować można stałe zmniejszenie się pozycyj dochodów, pochodzących z podatków rolnych, w ogólnej sumie dochodów rządowych, przy równoczesnym wzroście wpływów z ceł. Preliminarz budżetowy rządu palestyńskiego na rok 1932—33 ustanawia ogólną sumę dochodów ŁP. 2.364 tys., z czego 39%, t. zn. ŁP. 920 tys. przewidziano z dochodów celnych. Z tego tytułu Żydzi płacą dwa razy tyle, co Arabowie, gdyż zużywają większe ilości towarów importowanych. Dziesięcina i podatek gruntowy mają, według preliminarza na rok 1932—33, stanowić sumę ŁP. 180.000 + ŁP. 240.000 = ŁP. 420.000. Jeżeli odliczymy od tej sumy, przypadające na Żydów podatki rolne (przypuszczalnie ŁP. 30.000 — dziesięcina, ŁP. 120.000 — podatek gruntowy) oraz nałożony na arabską ludność miejską podatek gruntowy (minimum ŁP. 60.000) — część, mająca być wpłacona przez fellachów (stanowiących 60% ludności palestyńskiej), wyniesie zaledwie ŁP. 210.000, t. j. 9% wszystkich dochodów rządowych. Ponieważ Palestyna w chwili obecnej zamieszkuje 100.000 rodzin fellachów, na każdą rodzinę przypada ŁP. 2.— rocznie. Oprócz dziesięciny i podatku gruntowego fellach żadnych innych opłat na rzecz rządu nie ponosi. Udział jego w dochodach rządu, pochodzących z ceł, jest minimalny, gdyż nie zużywa on prawie żadnego z artykułów, importowanych do kraju. Podatek, pobierany od bydła, nie obciąża ludności rolniczej, lecz pasterskich beduinów, nie płacących natomiast żadnych podatków rolnych. Trudno więc sobie wyobrazić, by podatek w wysokości ŁP. 2.— rocznie na rodzinę miał stanowić przyczynę złego położenia ekonomicznego fellachów. Je-

żeli dziś jeszcze utrzymują w niektórych kołach, że podatki, ciążące na fellachu, są zbyt wielkie, podtrzymuje się mniemanie, które było kiedyś słuszne, obecnie zaś nie posiada żadnych podstaw realnych.

DŁUGI, CIĄŻĄCE NA FELLACHACH.

Bardziej od podatków ciąży fellachowi jarzmo jego długów. Według sprawozdania John Hope Simpsona, przeciętne długi każdego fellacha wynoszą ŁP. 30.—, z czego płaci on od 20—30% lichwiarzowi, t. j. ŁP. 6—9 rocznie. Ten stan rzeczy powoduje ciągłą obawę fellacha przed licytacją gruntów przez lichwiarza, którym najczęściej bywa sąsiedni właściciel ziemski. French wspomina w swem sprawozdaniu, że w pewnym podokręgu górskim za ostatnie 10 lat, nie mniej niż 30% gruntów, należących do fellachów, przeszło w ręce kapitalistów arabskich. Stwierdzić należy, że grunty te nie zostały odsprzedane Żydom, gdyż ci w ciągu tych lat żadnych zakupów ziemi w górskich okolicach kraju nie poczynili, ani też poczynić zamierzają.

PRYMITYWIZM GOSPODARKI FELLACHA.

Główną przyczyną złego położenia fellacha jest zacofanie jego gospodarki, nie przystosowanej jeszcze do nowoczesnych warunków produkcji. Produkty zbożowe, wytwarzane przez fellacha (pszenica, owies i t. d.) są, ze względu na konkurencję krajów rolniczych o zracjonalizowanej produkcji, bardzo nisko oceniane, nie przynosząc mu ekwiwalentu jego żmudnych wysiłków. Polepszyła się tylko sytuacja fellachów, mieszkających w pobliżu miast i osiedli żydowskich, którzy przeszli do intensywnej gospodarki rolnej (plantacje cytrusowe, grejpfruty i t. p.). Każda próba podźwignięcia rolnictwa arabskiego musi być połączona z porzuceniem systemu wyłącznej uprawy produktów zbożowych i przejściem do uprawy owoców i warzyw, zakładaniem gospodarstw mlecznych i hodowli drobiu. Nie należy, oczywista, myśleć o raptownem przejściu od pierwotnej gospodarki rolnej do zracjonalizowanego, intensywnego systemu uprawy roli, gdyż stoją temu na przeszkodzie zakorzenione tradycje fellachów palestyńskich. Można jednakże stopniowo przeprowadzić konieczną intensyfikację gospodarstwa arabskiego.

ŻYDOWSKIE PROJEKTY ROZWOJU RÓWNIN NADZATOKOWYCH.

Projekty żydowskie, tyczące się kwestji polepszenia położenia fellachów odnoszą się przedewszystkiem do równin nadzatokowych, dolnej części doliny Jordanu, okolic Bejzanu i Hule. Z tych czterech okolic główny nacisk położony został na równiny nadzatokowe. Agencja Żydowska utworzyła w r. 1930 specjalną komisję, która zbadała, jakie płaszczyzny w czterech wyżej wymienionych okręgch nadają się pod uprawę. Po dokładnem zapoznaniu się z terenami komisja ta skonstatowała, że obejmują one 4.000.000 dunamów gruntu, które dzielą się, jak następuje:

ziemia lekka, łatwa do nawadniania, nadająca się specjalnie do uprawy pomarańczy	500.000 dunam.
ziemia ciężka, łatwa do nawadniania, mniej nadająca się do uprawy pomarańczy	750.000 „
ziemia trudna do nawadniania (odpowiednia dla uprawy warzyw)	1.250.000 „
ziemia nie nadająca się do uprawy (piaski, góry, drogi i t. p.)	1.500.000 „

Z 2.500.000 dunamów ziemi, zdatnej pod uprawę, znajduje się w posiadaniu:

	Arabów	Żydów
Plantacje pomarańczy	80.000	80.000
Grunt łatwy do nawadniania, nadający się pod uprawę pomarańczy	280.000	60.000
Grunt łatwy do nawadniania, mniej nadający się dla pomarańczy, a bardziej dla warzyw	700.000	75.000
Grunt trudny do nawadniania, nadający się pod uprawę warzyw	1.040.000	185.000
Razem	2.100.000 dun.	400.000 dun.

Z powyższego stwierdzić możemy, że na każdą z 22.000 rodzin fellachów, zamieszkujących równiny nadzatokowe, przypada przeciętnie 95 dunamów gruntu uprawnego. Możliwości nawadniania roli, istniejące prawie w całym pasie nadzatokowym, są zupełnie przez fellachów niewykorzystane. Prawie wszystkie arabskie plantacje cytrusowe nie są własnością fellachów, lecz należą do wielkich właścicieli ziemskich i kapitalistów miejskich.

Projekt Agencji Żydowskiej polega na tem, by fellach, zamiast 95 dunamów nienawodnionych, nie mogących go utrzymać, posiadał gospodarstwo zmniejszone o ⅓, przyczem 6—15 dunamów tego obszaru winne być użyte pod uprawę pomarańczy. Plan zintensyfikowania jest tylko wówczas możliwy do realizacji, jeśli każdy fellach odsprzeda Żydom ⅓ swego gruntu, po cenie przeciętnej ŁP. 4—5 za dunam, co wyniesie około ŁP. 150. Suma ta pozwoli fellachowi wyzwolić się z pod jarzma długów lichwiarskich, ulepszyć żywy inwentarz gospodarki, nawodnić grunta i przeznaczyć je na plantacje cytrusowe.

Po dokonaniu sprzedaży fellach, posiadając miast poprzednich 95, tylko 63 dunam. gruntów, z czego 57 winne być przeznaczone, jak poprzednio, na uprawę zbóż, może zużyć pieniądze otrzymane za ziemię w sumie ŁP. 150.— w sposób następujący:

1) ŁP. 30 — na zapłatę długów lichwiarskich, przez co zaoszczędzi sobie ŁP. 6—9 rocznie,
2) ŁP. 30 — na udział w ogólnych kosztach wsi na nawodnienie gruntu,
3) ŁP. 30 — na wydatki założenia plantacji pomarańczy i grejpfrutów,
4) ŁP. 10 — na zwiększenie inwentarza żywego (hodowla drobiu, mleczarstwo, zwierzęta pociągowe),
5) ŁP. 45 — na koszty utrzymania w ciągu 3 lat do okresu owocowania plantacji.

Zestawienie dochodów i wydatków przy obecnej metodzie gospodarki fellacha pozostawia mu na życie ŁP. 33.— rocznie, podczas gdy w gospodarce projektowanej przez Agencję Żydowską pozostaje mu na utrzymanie ŁP. 44.— rocznie w ciągu pierwszych trzech lat, w następnych zaś, w okresie owocowania, ŁP. 57.—, przytem fellach ma możliwość z otrzymanych następnie dochodów dalej intensyfikować swą gospodarkę. Tym sposobem dochody fellacha będą wzrastały o 24 funty rocznie, a maximum dochodów rocznych drobnego rolnika arabskiego przy gospodarce zintensyfikowanej wynosić może ŁP. 81 rocznie. Stwierdzono, że dunam plantacyj cytrusowych wnosi właścicielowi ŁP. 10 rocznie, o ile ten nie posługuje się pracą najemną (obecnie dochody te zwiększyły się trzykrotnie). Zbyteczne wobec tego będzie powtórne stwierdzenie faktu, iż fellach, posiadający od 3-ch do 6-ciu dunamów plantacyj pomarańczowych, może przy warunkach wyżej wymienionych otrzymać odpowiednie zyski.

Zrozumiałe jest, że przeprowadzenie tego planu możliwe jest tylko przy zawarciu powyższej umowy z większą grupą fellachów (wieś, okręg), a nie z poszczególnemi jednostkami, gdyż kolonizacji żydowskiej potrzebne są wielkie obszary gruntów w pobliżu siebie położone. Prawie na całym obszarze kraju plan ten możliwy jest do zrealizowania i rząd może w ten sposób zaspokoić potrzeby kolonizacji żydowskiej na długie lata. Żydzi założą na zakupionych w ten sposób gruntach gospodarstwa wysoce zintensyfikowane, z których każde będzie obejmowało obszar 20 dunamów. Gospodarstwa te, jak widzimy, będą 3 razy mniejsze obszarem od pozostałych po sprzedaży gruntów fellacha. Konieczne jest tylko, by rząd służył fellachowi radą i pomocą przy wyżej wymienionych tranzakcjach, gdyż przestarzała procedura prawna, obowiązująca jeszcze obecnie w Palestynie, stanowi poważną przeszkodę przy sprzedaży gruntów. *Pod tym właśnie względem ma rząd palestyński wielkie możliwości rozwinięcia szerokiej działalności kolonizacyjnej, bez ponoszenia jakichkolwiek wydatków w tym kierunku. Działalność ta przyczyni się do rozwoju kraju i dobrobytu całej jego ludności.* Grunty, położone nad zatoką należą w 80% do fellachów, zaś 20% tych obszarów należy do wielkich właścicieli ziemskich, wydzierżawiających je fellachom. Czynniki rządowe winny zmuszać wielkiego właściciela ziemskiego, chcącego sprzedać grunty, uprawiane dotychczas przez fellachów, do zostawienia im części gruntów na nowych warunkach dziedzicznej dzier-

żawy, albo też umożliwić dzierżawcom nabycie tych gruntów drogą długoterminowych spłat. Rząd takim sposobem umożliwi dzierżawcom nawodnienie gruntów i przeznaczenie kilku dunamów pod plantacje pomarańczowe. Prócz tego powinni dzierżawcy otrzymać 50 dunamów gruntów nienawodnionych, na dawnych warunkach dzierżawnych, lecz z umową zawartą przynajmniej na lat 15. Rząd powinien udzielić rodzinie dzierżawcy pożyczki sięgającej ŁP. 100 na potrzeby utrzymania do okresu owocowania plantacyj cytrusowych. W taki sposób rząd umożliwi intensyfikację gospodarstw dzierżawnych, jak i tych, które są w posiadaniu fellachów.

ROZWÓJ WEWNĘTRZNYCH RÓWNIN KRAJU.

Zupełnie inaczej układają się stosunki w dolinie Jordanu, okręgu Bejzanu i Hule. Grunty, położone w dolinie Jordanu, a uwzględnione w planie jako obszar potrzebny kolonizacji żydowskiej, są bardzo słabo osiedlone i stanowią własność rządu palestyńskiego. Dla rozwoju tej okolicy konieczną jest przyspieszona kolonizacja i nakład wielkich kosztów, celem jej nawodnienia. Grunty, znajdujące się wokoło Bejzanu były też własnością rządu, lecz w r. 1921 zostały one oddane dzierżawcom miejscowym, którzy spłacają je drobnemi ratami rocznemi. Obecni właściciele nie wiedzą jednak, co począć mają ze swemi, aż nazbyt obszernemi gospodarstwami, których uprawie podołać nie mogą. Na obszarach tych znajduje się wiele źródeł wody, lecz grunt jest bardzo bagnisty. Należy uregulować tam dopływ wody oraz osuszyć tereny, czego jednak obecni właściciele przeprowadzić nie mogą. Łatwo dałby przeprowadzić się układ z obecnymi posiadaczami tych gruntów w sprawie odstąpienia Żydom części terenów, za które otrzymaliby oni pieniądze, potrzebne na intensyfikację ich gospodarstw.

ROZWÓJ GÓRZYSTYCH OKOLIC KRAJU.

W górzystych okolicach kraju, zamieszaknych przez dwie trzecie wszystkich fellachów palestyńskich, kwestja skoordynowania kolonizacji żydowskiej z gospodarką arabską, jest jeszcze obecnie nieaktualną. System żydowskiej pracy kolonizacyjnej opiera się na daleko posuniętej racjonalizacji technicznej (traktory i t. p.), stosowanie której możliwe jest tylko przy uprawie równin, osadnictwa zaś w okolicach górskich, gdzie wymagana jest praca ręczna, Żydzi w swoim planie rozwoju, jak dotychczas jeszcze nie uwzględnili. Przeto Żydzi nie poczynili jeszcze żadnych zakupów gruntu w górskich okolicach kraju. Polepszenie sytuacji gospodarczej fellachów, mieszkających w górach, gdzie odczuwa się dotkliwy brak wody, winno polegać na: zwiększeniu i uszlachetnieniu żywego inwentarza, sadzeniu drzew owocowych, niewymagających specjalnego nawodnienia (oliwki, drzewa figowe, krzewy winne, jabłonie, gruszki, morele i t. p.). Fellach, jak dotychczas, bardzo rzadko zajmo-

wał się uprawą owoców, gdyż nie posiadał odpowiednich funduszów na założenie sadu, ani też nie mógł sobie pozwolić na wyczekiwanie do chwili owocowania sadzonek (4 lata najmniej) i przez to tracić dochody, pochodzące z uprawy zboża, stosowanej obecnie na tych gruntach. Gdy jednak sadzonki te dostarczy się fellachowi i zaofiaruje mu się kredyt ŁP. 2—3 rocznie od każdego dunamu intensyfikowanej gospodarki, na pokrycie, powstałego wskutek wyczekiwania, deficytu, oraz zwrot wydatków, związanych z pielęgnacją obszarów uprawnych, umożliwi mu się przemianę jego deficytowej gospodarki pierwotnej na nowoczesną plantację owoców. Kredyty potrzebne fellachowi na zakładanie sadów owocowych, jakoteż na uszlachetnienie inwentarza żywego oraz nawodnienie ogrodu warzywnego, powinien on otrzymać od rządu. Na racjonalizację gospodarki fellacha potrzebnych jest ŁP. 30—40 dla każdej rodziny, co w danych warunkach ma wielkie znaczenie. Gdy sadzonki zaczną owocować, suma wypożyczona winna być w ciągu 15—30 lat spłacona małemi ratami rocznemi, o niskiem oprocentowaniu.

DOŚWIADCZENIE PRZESZŁOŚCI.

Projekty wyżej podane nie są tylko teorją trudną do zastosowania w praktyce, gdyż znamy wiele wypadków sprzedaży części gruntu znajdującego się nad brzegiem morza, celem zdobycia środków finansowych, potrzebnych na intensyfikację reszty gospodarstwa. Poważną część arabskich plantacyj cytrusowych, znajdujących się w pobliżu kolonji Riszon-le-Zion, Rechowoth i Petach Tykwa, założono przy pomocy pieniędzy otrzymanych przez fellachów za część gruntów odstąpionych Żydom. Arabowie zrobili na tej tranzakcji doskonały interes, gdyż ziemia sprzedana Żydom była piaszczysta i żadnych dochodów właścicielom nie przynosiła. Założone zaś przy pomocy pieniędzy otrzymanych od Żydów plantacje cytrusowe przysparzają właścicielom wysokie dochody.

Problemat ten, oglądany z punktu widzenia czysto gospodarczego, przedstawia się następująco: Arabowie posiadają grunty, które obecnie przynoszą im bardzo mało dochodów, gdyż nie mają oni środków pieniężnych, potrzebnych do racjonalnej eksploatacji roli. Żydzi gotowi są dostarczyć potrzebnych Arabom kapitałów, wzamian za odstąpienie im części gruntów arabskich. Obecnie jednak patrzą Arabowie na rozwój Palestyny nie z perspektywy gospodarczej, lecz politycznej. Jedno z najbardziej poczytnych pism arabskich w Palestynie sprzeciwiło się bardzo ostro projektowi nawodnienia kraju, opracowanemu przez rząd, albowiem realizacja jego pozwala na zmniejszenie obszaru, potrzebnego gospodarce fellacha. Wskazuje to na to, że prowodyrzy arabscy zaobsorbowani są jedynie polityką i nie uwzględniają wcale momentów gospodarczych tej kwestji. Żydzi gotowi są podjąć realizację wyżej nakreślonego planu kolonizacyjnego pod stałą kontrolą czynników rządowych oraz czuwającej opinji publicznej. Żydzi będą szczerze z tego zadowoleni, jeśli od czasu do czasu przy-

będzie z Europy jakiś wyższy urzędnik, celem zbadania postępów kolonizacji żydowskiej i wpływu, wywieranego przez tę ostatnią na ludność arabską w Palestynie. Szczególnie powinienby urzędnik ten przeprowadzać badania porównawcze między stanem gospodarczym tych wsi arabskich, które Żydom część swych gruntów sprzedały, intensyfikując swą gospodarkę, a temi osiedlami, które gruntów kolonizacji żydowskiej nie odstąpiły i pozostały przy dawnych metodach prymitywnej gospodarki rolnej. Bez żadnej wątpliwości można już z góry określić, czy kolonizacja żydowska wpływa na stan gospodarki fellachów w sposób dodatni, czy też ujemny.

KREDYTY RZĄDOWE, POTRZEBNE DO ROZWOJU KRAJU.

Wywody powyższe wykazują, że większa część planu rozwoju Palestyny przeprowadzona być może bez jakiejkolwiek pomocy finansowej ze strony rządu, a mianowicie, racjonalizacja gospodarki fellachów za pieniądze, otrzymane ze sprzedaży gruntów. Kredytów rządowych należy udzielić fellachom w trzech wypadkach: 1) w razie gdy właściciel zgodzi się sprzedać Żydom grunty, dotychczas uprawiane przez dzierżawców, trzeba tym ostatnim umożliwić urządzenie małego gospodarstwa zmodernizowanego, na gruntach pozostawionych im przez właściciela, 2) na osuszenie bagnisk Hule, 3) na racjonalizację gospodarki fellachów w górzystych okolicach kraju. Kredyty, udzielone w dwóch pierwszych wypadkach są zupełnie pewne pod względem wypłacalności, gdyż są one ściśle związane z żydowską działalnością kolonizacyjną.

Rząd, stosując prawo ochrony dzierżawców, będzie mógł zmusić właścicieli latyfundjów, do oddania części gruntów dzierżawcom w dziedziczną dzierżawę, czy też do odstąpienia tych obszarów drogą sprzedaży ratalnej, jeśli uwarunkuje powyższem pozwolenie sprzedaży reszty gruntów. Koszty osuszenia obszarów, położonych w okręgu Hule, rząd będzie mógł w stosunkowo krótkim czasie odebrać sobie, o ile część tych gruntów odsprzeda, czy też wydzierżawi dla potrzeb kolonizacji żydowskiej. Bez współpracy żydowskiego ruchu kolonizacyjnego będą kredyty te nietylko mało rentowne, ale także narażone na wielkie ryzyko. Kredyty, udzielane fellachom, mieszkającym w górzystych okolicach kraju, nie mogą być pokryte przez kolonizację żydowską. Sumy te są tak drobne, iż rząd powinien się zgodzić na ich udzielenie.

Wyłania się także kwestja, czy udzielanie kredytów możliwe jest tylko wrazie realizacji pożyczki, którą rząd zamierzał zaciągnąć w celu przyśpieszenia rozwoju gospodarczego Palestyny. Projektowanej pożyczce nie należy się sprzeciwić, o ile tylko warunki rynku pieniężnego zezwolą na jej realizację. Żydzi, powołując się na podatki przez ich płacone, oraz na przepisy mandatu, zażądają wówczas także części na nich przypadającej, a potrzebnej im dla rozwoju gospodarstwa rolnego. Należy jednakże zastanowić się, czy konieczne jest czekanie do otrzymania odpowiedniej pożyczki, czy też rząd swojemi środkami

pieniężnemi mógłby coś zdziałać w tym kierunku. Przypuszczamy, że jest to możliwe do zrealizowania. Przy wyżej projektowanych zakupach gruntu, poczynionych przez Żydów, proces przejścia fellacha do intensywnej gospodarki rolnej, wymagać będzie wielu lat, a prace osuszania okręgu Hule zajmą także dłuższy okres czasu. Rząd więc, przeznaczając na powyższe cele od ŁP. 100.000 do 200.000 rocznie, stworzy instytucję kredytową oddzielną dla Żydów i dla Arabów i przeprowadzi stopniowo meljorację gruntów okręgu Hule. Byłoby bardzo korzystne dla kraju, gdyby rząd natychmiast podjął działalność w tym kierunku. Poważniejsze jednak znaczenie miałaby natychmiastowa pomoc, udzielona przez rząd Żydom, w celu realizacji tej części projektu, która kredytów rządowych nie wymaga i wypróbował tym sposobem w praktyce możliwości zastosowania planów sjonistycznych.

N. WASERMIL
dypl. W. S. H.

HANDEL ZAGRANICZNY PALESTYNY

IMPORT PALESTYŃSKI*).

W przeciwieństwie do eksportu bardzo mało zróżniczkowanego i względnie nieznacznego — import palestyński składa się z wielkiej ilości artykułów i dochodzi do poważnych dosyć sum. Oficjalna statystyka palestyńska przeprowadza nast. klasyfikację artykułów przywożonych:

	1925		1926		1927		1928		1929		1930		1931	
	Tys. ŁP.	%	Tys. ŁP.	%	Tys. ŁP.	%	Tys. ŁP.	%	Tys. ŁP.	%	Tys. ŁP.	%	Tys. ŁP.	%
Art. spoż. i tytoń	2,038	26	1804	28	1632	27	1881	27	1911	27	1393	20	1535	26
Surowce i półfabr.	643	8	506	8	568	9	643	8	720	10	598	9	418	7
Wyroby gotowe	4069	54	3814	57	3440	56	3663	56	3716	52	4067	59	3261	55
Nieklasyfikowane	775	12	469	7	544	9	663	9	819	11	927	12	725	12
Łącznie	7525		6594		6184		6770		7167		6985		5940	

Wzajemne ustosunkowanie poszczególnych grup do siebie ulegało w omawianym okresie minimalnym zmianom. Najpoważniejszą pozycję stanowią oczywiście wyroby gotowe, wynoszące 50—60% ogólnego przywozu, następnie

---

*) Ciąg dalszy. Patrz „Pal. i Bl. Wschód" str. 149—153 (R. II. Nr. 3).

artykuły żywnościowe 20—30%, wreszcie surowce i półfabrykaty nie przekraczają 10%.

Zestawienie powyższe nie daje jednak należytego obrazu ewolucji przywozu palestyńskiego przedewszystkiem ze względu na różnice w cenach, które nie jednakowym uległy zmianom w poszczególnych grupach towarów. Zaznaczyć również należy, że sama metoda podziału nasuwa wiele zastrzeżeń i chociaż jest ona ogólnie przyjęta, w zastosowaniu do Palestyny, nie wiele wyjaśnia.

W cytowanym już powyżej artykule*) przeprowadzony jest znacznie celowszy podział artykułów przywożonych do Palestyny.

Poniżej podajemy odnośne dane wg. przeprowadzonego we wspomnianym artykule podziału, przyczem wszystkie wartości dla r. 1931 podane zostały wg. cen z r. 1925. Te artykuły, których produkcja istnieje w Palestynie, zostały wyeliminowane.

Otrzymujemy następującą tablicę:

	1923 r. Tys. Ł.P.	%	1931 r. Tys. Ł.P.	%	Wzrost w 1931 wporów. do 1923
Wszelkie artykuły służące do konsumpcji bezp.	1800	59	2,800	48	+ 55%
Materjały budowlane	300	10	850	15	+183%
Surowce	180	6	560	10	+211%
Narzędzia i urządzenia dla produkcji przemysł.	140	5	620	11	+343%
Narzędzia do produkcji roln.	430	14	390	5	+200%
Środki transportu	180	6	590	11	+228%
Ogółem	3030	100	5,810	100	+ 87%

Cyfry powyższe są bardzo charakterystyczne i dają należyty obraz rozwoju importu palestyńskiego. Pamiętać jedynie należy, że w r. 1923 nieuwzględniono w powyższej tablicy towarów na ogólną sumę około 1.900 tys. funtów, a w 1931 na sumę 3.300 tys. Są to towary przywożone do Palestyny, które jednak są w Palestynie wyrabiane. Porównanie tych dwóch cyfr wskazuje na rozwój produkcji palestyńskiej w omawianym okresie.

Liczby podane w tablicy wskazują wyraźnie, jakie rodzaje artykułów są w chwili obecnej najbardziej niezbędne w Palestynie. O ile chodzi o artykuły przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji, przywóz ich wzrósł najmniej. Wskazuje to na wzrastającą samowystarczalność Palestyny w tej dziedzinie. Przywóz artykułów konsumpcyjnych w r. 1923 wynosił 59% przywozu,

*) Palestine & Near East Nr. 18/19 1932.

a w r. 1931 spadł do 48%. Wzrósł natomiast znacznie udział towarów wybitnie produkcyjnych. Największy przyrost wykazują materjały budowlane, co wskazuje na silny rozwój budownictwa w Palestynie. Proces uprzemysłowienia kraju spowodował znaczny wzrost przywozu środków produkcji, których import wzrósł w stosunku do 1923 czterokrotnie. Analogicznie wzrósł wydatnie przywóz surowców (blisko 3-krotnie) środków transportu (przeszło 3-krotnie) i narzędzi produkcji rolniczej.

W świetle cyfr powyższych uwypukla się właściwy charakter przywozu palestyńskiego. W 50% ocenić go można jako import zdrowy, produkcyjny. Wskazuje on, że proces budownictwa, uprzemysłowienia kraju, modernizowania środków transportu postępuje naprzód. Mimo to odsetek towarów konsumpcyjnych jest bardzo wielki, przyczem b. znaczną pozycję stanowią artykuły żywnościowe. Jest to zresztą spowodowane warunkami naturalnemi w jakich Palestyna się znajduje, z powodu których jest ona skazana na znaczny przywóz artykułów żywnościowych.

WAŻNIEJSZE ARTYKUŁY PRZYWOZU PALESTYŃSKIEGO.

Artykuły żywnościowe. Najpoważniejszą pozycję stanowią zwierzęta żywe, przeznaczone na rzeź. Przywóz ich wynosił w r. 1931 przeszło 200 tys. Ł.P. Przywożone są głównie z Syrji, Turcji oraz w poważnych dosyć ilościach z Bułgarji. Przypuszczać należy, że Polska mogłaby zainteresować się wywozem zwierząt żywych przy usprawnieniu komunikacji morskiej.

Pszenicy i mąki pszennej przywieziono w r. 1931 za sumę przeszło 300 tys. Ł. Przywóz szedł głównie z Egiptu, Stanów Zjednoconych i Francji. Mąkę pszenną przywożono również z Australji, Kanady, Włoch i Niemiec. Poważnym artykułem przywozowym jest również ryż, który w 90% sprowadza się z Egiptu.

Ryb wszelkiego rodzaju sprowadziło się w r. 1931 za sumę 63 tys. funtów, ziemniaków za blisko 50 tys. (z Cypru, Syrji i Francji), kawy, herbaty, kakao, cykorji i t. p. za sumę około 70 tys. Poważną pozycję stanowi cukier, którego sprowawadzono w r. 1931 za 105 tys. Ł., głównie z Czechosłowacji, Węgier, Polski i Egiptu. Wreszcie alkohol, piwo i t. p., za sumę około 20 tys. i tytoń, papierosy, cygara i t. p. za około 40 tys. Ł.

Prócz wyżej wymienionych sprowadzono cały szereg artykułów w drobniejszych ilościach, głównie towarów w Palestynie nieprodukowanych, wzgl. produkowanych w ilościach niedostatecznych.

Surowce i półfabrykaty. Najpoważniejszą pozycję stanowi drzewo, którego przywieziono w r. 1931 za 250 tys. Ł. Około 40% tej ilości przeznaczone jest wyłącznie na skrzynie do pomarańczy, reszta na budulec i meble. Głównemi dostawcami są kraje Europy Wschodniej Rumunja, Rosja, Polska oraz

Syrja i Egipt. Węgla przywieziono za sumę 50 tys. funtów, głównie z Anglji, nieznaczne ilości z Niemiec i z Egiptu.

Pozatem przywieziono w niewielkich ilościach wełnę i bawełnę surową, nasiona, oleje, słomę, szczecinę i t. p.

Wyroby gotowe stanowią najpoważniejszą grupę w przywozie palestyńskim. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują wyroby włókiennicze, a więc przędza i wyroby wełniane, bawełniane, jedwabne i t. p. Ogólny przywóz wyżej wymienionych produktów wyniósł w r. 1931 przeszło 600 tys. Ł., t. j. około 12% ogólnego przywozu palestyńskiego, a 20% ogólnej wartości wyrobów gotowych, importowanych do Palestyny. Około 360 tys. Ł. stanowiły wyroby bawełniane, przywożone przeważnie z Włoch, Egiptu, Syrji i Anglji i w stosunkowo nieznacznych ilościach z Polski, Czechosłowacji, Niemiec i Japonji. Przędzy i wyrobów wełnianych przywieziono za przeszło 110 tys. Ł., głównie z Anglji, Syrji, Egiptu i ze wszystkich prawie krajów, posiadających rozwinięty przemysł włókienniczy w nieznacznych ilościach. Wyrobów jedwabnych przywieziono za sumę 170 tys. Ł., głównie z Syrji i Francji.

W związku z rozwiniętym ruchem budowlanym notujemy poważny przywóz żelaza w sztabach i rurach, na sumę około 150 tys. Ł., przywożonych głównie z Niemiec, Belgji i Anglji.

Wymienić jeszcze należy odzież i obuwie (około 120 tys. Ł.), samochody, motocykle, rowery i części na ogólną sumę około 200 tys. Ł., przywożone głównie ze Stanów Zjednoczonych; naftę i benzynę (około 250 tys. Ł.), przychodzącą głównie z Egiptu, częściowo z Rumunji; wreszcie nawozy sztuczne na sumę 55 tys. funtów.

Trudno w pobieżnym artykule wymienić wszystkie produkty przywożone do Palestyny, wspomnieć jednak należy, że przywozi się, prócz wyżej wymienionych, w poważnych ilościach przyrządy i narzędzia mechaniczne, elektryczne, maszyny włókiennicze, precyzyjne aparaty, artykuły apteczne, kosmetyczne, przybory sportowe, zabawki, książki, druki i t. d. i t. d.

Zakupy zagraniczne rządu palestyńskiego i wojska wyniosły w r. 1931 blisko 400 tys. Ł. Stanowi to poważną pozycję w przywozie. Zakupy te czynione były w 80% w Anglji, reszta w Egipcie.

Zaznaczyć należy, że istnieje cały szereg artykułów, co do których istnieje możliwość przywożenia ich z Polski. Najważniejsze z nich są to artykuły masowe — drzewo, żelazo, żywe zwierzęta, następnie wyroby włókiennicze, cukier, niektóre gatunki zbóż i mąki, do których ludność Palestyny, a w każdym razie część jej, pochodząca z Polski, przywykła. Najpoważniejszą trudność w tym wypadku stanowi brak należycie, zorganizowanej, bezpośredniej komunikacji towarowej, co szczególnie się odbija na wymienionych powyżej towarach masowych.

HANDEL PALESTYNY Z POSZCZEGÓLNEMI KRAJAMI.

Poniższa tabela ilustruje stosunki handl. Palestyny z poszczeg. krajami: Dane za rok 1931.

Kraj	Przywóz Tys. Ł.P.	%	Wywóz Tys. Ł. P.	%	Saldo
Anglja	998	16,8	708	45	—290
Kolonje Brytyjskie	158	2,7	41	2,6	—117
Egipt	1026	17,3	178	11,3	—848
Syrja	1017	17.1	222	14,1	—795
Niemcy	638	10,7	202	12,8	—436
Rumunja	340	6	17	1	—323
Stany Zjedn.	257	4,3	20	1,3	—237
Italja	244	4,1	16	1	—228
Francja	214	3,6	41	2,6	—173
Belgja	150	2,5	11	0,7	—139
Z. S. R. R.	140	2,4	—	—	—140
Czechosłowacja	133	2,2	—	—	—133

W stosunku do pozostałych krajów przywóz nie przekracza 100 tys. Ł. P., wywóz zaś 25 tys.

Jak z powyższej tablicy wynika, najbardziej ożywione stosunki handlowe posiada Palestyna z Anglją oraz ze swymi najbliższymi sąsiadami. Anglja, Syrja i Egipt stanowią łącznie 55% ogólnego przywozu oraz 75% wywozu. Z pozostałych państw wymienić można jeszcze Niemcy, któryoh udział wynosi 10—12% w przywozie i wywozie.

Ze wszystkiemi bez wyjątku państwami Palestyna posiada ujemny bilans handlowy.

Polska zarówno w wywozie jak i przywozie zajmuje jedno z dalszych miejsc i nie odgrywa poważniejszej roli w stosunkach handl. Palestyny.

Powyżej omówione zostały w ogólnym zarysie zasadnicze tendencje rozwojowe handlu zagranicznego Palestyny w ostatnich latach. Brak szczegółowych danych za r. 1932 nie pozwala na omówienie kształtowania się bilansu handl. w roku ubiegłym. Przypuszczać jednak należy, że zaznaczone powyżej ogólne tendencje występowały w r. 1932 w stosunku może jeszcze silniejszym.

Ze względu na poważne znaczenie jakie ubiegły rok odegrał w życiu gospodarczem Palestyny, postaramy się omówić handel zagraniczny Palestyny w tym roku z chwilą opublikowania odnośnych danych.

E. RAJNFELD
lic. nauk politycznych.

MOMENTY GOSPODARCZE W EMIGRACJI Z POLSKI DO PALESTYNY

Referat wygłoszony w dniu 6 kwietnia b. r. w lokalu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej.

W Polsce żyje dziś 3.200.000 Żydów. Jest to więcej niż ilość mieszkańców Norwegji i prawie tyle, ilu posiada Finlandja albo Danja. Niema jeszcze dokładnych opracowań ostatniego spisu, któreby pozwoliły przedstawić gospodarczą strukturę Żydów w całej różnorodności anormalnych jej objawów, dotykających w wielu punktach powszechnej niemocy. Najświeższe materjały statystyczne, z których muszę czerpać, to dane pierwszego spisu ludności w Polsce i ankieta J. D. C., przeprowadzona również w 1921 roku. Był to jednakże okres, w którym pauperyzacja dawała się mniej we znaki, aniżeli teraz. Z danych tych zaś wynika, iż Żydzi polscy stanowią unikat pod względem zawodowym, niespotykany wśród dziś cywilizowanych narodów.

Zacznijmy od skonstatowania, iż element żydowski zupełnie nie harmonizuje swą strukturą ze społeczeństwem polskiem. U Żydów 10%, u pozostałej ludności 80% pracowało w rolnictwie i działach pokrewnych. Nawet ta cyfra 10% wydaje się za duża. W świetle późniejszych rozważań zrozumiemy jej znaczenie. 35% Żydów żyło z samego handlu i tu, nawet cyfrowo, stanowili oni większość, gdyż nie-Żydów było w handlu tylko jeden i pół procent, a zatem, stosunkowo, dwadzieścia kilka razy mniej. Najmniejszą była rozbieżność w przemyśle, przez który należy zrozumieć i rzemiosło. U Żydów było w tej kategorji 32%, u pozostałej zaś ludności tylko 8%. Te proste cyfry dają już pewne wyobrażenie o odrębności organizmu żydowskiego, o tem jak bardzo nie zrósł się i nie przystosował do otaczającego go społeczeństwa.

Historja wtłoczyła Żydów w Polsce w ciasne granice pracy zawodowej, które były im jeszcze dostępne; utrzymują się zatem prawie w ¾ z handlu i przemysłu, lub raczej drobnego handlu i rzemiosła. Ale i w tych gałęziach nie mogą pracować normalnie. Z jednej strony co drugi Żyd musi być samodzielnym przedsiębiorcą. To zaś bynajmniej nie dowodzi wielkiej zasobności, skoro 50% tych przedsiębiorców nie zatrudniało, według ankiety J. D. C., ani jednego pracownika. Z drugiej strony, w rzemiośle, Żydzi opanowali niektóre tylko zawody, zagarnęli je do tego stopnia, iż wyrażając się obrazowo, umierają poprostu z głodu. Tą jednostronność zawodową tłumaczy brak kapitałów, potrzebnych w innych gałęziach przemysłu. Tak więc, w Warszawie, w 1931 roku, 97% czapników, 94% kamaszników, 70% krawców było Żydami. Z niewielu bardzo rzemiosł utrzymuje się ⅕ Żydów w całej Polsce.

Nie wspominałem dotąd o pewnych cyfrach, które w toku obecnych rozważań powinny mieć zasadnicze wporst znaczenie. Nie wspominałem, dlatego tylko, iż pomimo swej jaskrawości, ilustrują one niedostatecznie jeszcze warunki, w jakich Żydzi wegetują. Spis w 1921 roku wykazał, iż na 100 Żydów 34 tylko było czynnych zawodowo, u pozostałej zaś ludności aż 57. Cóż nam te cyfry mówią? Oto, że każdy Żyd, mimo ograniczonych możliwości zarobkowych, ma na swem utrzymaniu 2-ch członków rodziny podczas gdy każdy inny obywatel — zaledwie jednego. Ponieważ jednak większość Żydów mieszka w miastach, zobaczmy jak ten stosunek wśród ludności miejskiej się przedstawiał. Tu również ⅓ Żydów pracuje zawodowo, u pozostałej zaś ludności procent ten spada do 46. Wątpię jednak, aby i ⅓ Żydów w Polsce zdołała już utrwalić swe podstawy gospodarcze. Statystyki oficjalne włączyły bezrobotnych i ludzi nieuprawiających już zawodu do kategorji pracujących. U Żydów jest ich stosunkowo większa ilość. Pozatem, jakże należy traktować tych, którzy zadeklarowali swą przynależność zawodową jako handlujący? Jaka jest wśród nich liczba pośredników, kupców posiadających w majątku kilkadziesiąt złotych, lub też wogóle nie mających kapitału? Na to pytanie statystyki oficjalne nie dały mi odpowiedzi. Dopiero w życiu codziennem, w życiu ulicy żydowskiej, każdy się może przekonać, jakiem przekleństwem stała się walka o byt olbrzymiej masy Żydów, jak wielu z nich z dnia na dzień ledwo może się wyżywić i to kosztem pomocy społecznej. Czytałem niedawno artykuł w Miesięczniku Żydowskim, którego autor oblicza, iż prawie miljon Żydów w Polsce straciło kontakt z wszelką, lub też z normalną pracą zawodową. Poszedłbym nieco dalej od tego autora, którym był Dr. Tartakower. Powiedziałbym, że ten miljon Żydów kontaktu z żadną normalną pracą wogóle nie miało.

Zdaje się, iż ten obraz struktury gospodarczej Żydów, który odmalowałem objektywnie, przekonał, że nędza żydowska ma głębsze, dalsze przyczyny, niż dzisiejszy kryzys. Aby wykazać w dalszym ciągu ekonomiczną konieczność emigracji, przedstawię pobieżnie wpływ przeobrażeń gospodarczych i społecznych w Polsce na pogrążony w chronicznej nędzy organizm żydowski. Później potrafię może udowodnić, jak płonne są nadzieje przewarstwowienia całej masy Żydów w kraju, w którym od wielu lat nie mogą się już zmieścić.

Jakież to nastąpiły zmiany w Polsce Odrodzonej, które wpłynęły na kształtowanie się ekonomiki żydowskiej? Można wyliczyć ich całą litanję, ograniczam się jednak do najważniejszych. Wymienię je naprzód wszystkie. A więc będą to:

1) Etatyzm gospodarczy Państwa Polskiego.
2) Polityka i rozwój monopoli.
3) Wypieranie rzemiosł przez fabryki.
4) Rozwój spółdzielczości, zwłaszcza na wsi.
5) Zmniejszenie się roli handlu wskutek utraty rynków w Rosji.

6) Przedewszystkiem zaś, proces koncentracji kapitałów i produkcji, proces kartelizacji, w którym ubogie masy żydowskie nie mogły brać udziału.

Ten ostatni moment stwierdza tylko omówioną już sytuację zepchnięcia Żydów do kilku tylko gałęzi handlu i przemysłu, wymagających mało kapitału. Dlatego, choć jest on bardzo ważny, nie będę go jeszcze raz omawiał.

Etatyzm gospodarczy już od szeregu lat daje Żydom się we znaki. Rzecz prosta, iż przedsiębiorstwa prywatne z państwem konkurować nie są w stanie. Klasycznym już przykładem podobnej konkurencji jest sytuacja w przemyśle drzewnym. Rentowność przedsiębiorstw państwowych jest minimalna, a majątek ich sięga 8 miljardów złotych. Etatyzm kosztuje bardzo drogo, najdrożej kosztuje jednak Żydów, którzy płacą nieproporcjonalną część podatków. System ten musi na długę metę wyeliminować resztę żydowskich placówek w handlu i przemyśle. Mimochodem zaś można wspomnieć, iż w tym olbrzymim aparacie administracyjnym, wprowadzającym w życie zasady etatyzmu, mało bardzo, ale już wcale nie zostało miejsca dla urzędników i robotników Żydów.

Rozwój obecny monopoli wiąże się z etatyzmem, ale znajduje częściowe swe uzasadnienie we względach natury fiskalnej. Tak się złożyło, że zmonopolizowano akurat te gałęzie handlu i przemysłu, w których Żydzi najsilniej byli reprezentowani. W ten sposób przybyła nowa ilość straconych placówek żydowskich do zarejestrowania. Dla ilustracji stosunków w monopolu tytoniowym można przytoczyć masowe odbieranie koncesji, lub fakt, iż natychmiast po przejęciu przez monopol fabryki tytoniowej w Grodnie, procent zatrudnionych tam Żydów spadł więcej niż o połowę. Dziś, zdaje się, niema już ani jednego.

Rzemieślnicy żydowscy stanowią, dzięki swym kwalifikacjom zawodowym, jedną z najnormalniejszych warstw masy żydowskiej. Dotkliwa konkurencja fabryk, które przeprowadzają spóźniony trochę w Polsce proces ujarzmienia rzemiosła niezmiernie dała się we znaki. Na zachodzie wielkie rzesze rzemieślników zasiliły proletarjat przemysłowy. Czy w Polsce będzie to możliwe, bardzo wątpię. Wystarczy spojrzeć na dolę nielicznej warstwy robotników żydowskich, którzy w żydowskich nawet fabrykach nie mogą znaleźć pracy.

Dotkliwym bardzo dla Żydów był rozwój spółdzielczości. Chłop kupuje obecnie w kooperatywie i omija sklepiki żydowskie. Faktem tym może się tłumaczy urbanizacja Żydów, których o wiele więcej mieszka teraz w miastach, niżeli przed ćwierć wiekiem. Powiększyli oni kadry bezrobotnych, ale tej kategorji bezrobotnych, którzy nie pobierają rządowych zasiłków, ani też nie korzystają z funduszów opieki społecznej. Możliwe, iż ci ludzie podali swój zawód jako handlujący.

A handel żydowski, czy wyliczyłem już wszystkie przyczyny jego upadku? Dopóki dawne Królestwo Kongresowe miało rosyjski rynek zbytu, stawało się ono zwolna krajem przemysłowym i handlowym. Dziś, w Polsce Odrodzo-

nej, proces ten został z konieczności, nie tylko przez politykę państwową, zahamowany. Rola handlu skurczyła się znacznie. Przeciętny obrót przedsiębiorstwa handlowego wyniósł w roku 1927, okresie dobrej konjunktury dwa razy mniej, niż przeciętny obrót takiego przedsiębiorstwa w Niemczech. Dane te cytuje wspomniany już przezemnie Dr. Tartakower.

Ograniczyłem się do przedstawienia prostych faktów, faktów aż nadto wymownych, aby je trzeba było komentować. Pamiętajmy, iż miljon zdolnych do pracy ludzi pozbawionych jest wszelkich podstaw racjonalnej działalności gospodarczej, a te placówki żydowskie, które jeszcze istnieją, kurczą się i są zewsząd zagrożone! Pamiętajmy, iż miljon ludzi stanowi element miejski w państwie, które jest nawskroś rolniczem i w którem organizuje się dopiero wielka rdzenna klasa robotnicza i mieszczańska! Jakież należy wyciągnąć stąd wnioski i jaka może być rola emigracji?

Rozpatrzmy wprzódy argumenty tych, którzy nie wierzą w emigrację, tych, którzy obecną walkę o byt materjalny, prowadzoną przez masę żydowską w Polsce, widzą w jasnych tylko kolorach. W ideologji sfer asymilowanych ta strona kwestji żydowskiej nie zajmuje miejsca, jako że niema ona dla nich charakteru narodowej. Jedyne, rzeczowe napozór argumenty, stawiają ideolodzy Bundu z profesorem Herschem z Genewy na czele.

Prof. Hersch, wytrawny socjolog i statystyk, też widzi przeludnienie w dziedzinie handlu, tak zagranicznego jak i na rynku wewnętrznym. (B. minister inż. E. Kwiatkowski, stawia tę samą tezę). Podobny jest pogląd sfer Bundu na rzemiosło. Dr. Gliksman w pracy swej o kwestji żydowskiej w Polsce, pisanej z wielką dozą subjektywizmu, stwierdza, iż nędza rzemieślnika żydowskiego każe mu pozazdrościć losu polskiego robotnika. Definitywnie uniwersalnym środkiem zaradczym w obecnej sytuacji gospodarczej jest, według ideologji Bundu, radykalna proletaryzacja całej masy żydowskiej, przeistoczenie jej w kadry robotników polskiego przemysłu. Oszczędzono mi na szczęście kłopotów polemicznych, nie proponując przesiedlenia Żydów na rolę, której dla dotychczasowych jej właścicieli braknie, a chyba tylko wśród bagien poleskich „ist sie noch zu haben". Pozostał więc ów ideologiczny postulat proletaryzacji. Muszę zgóry zaznaczyć, że z dobrą wolą Bundu, w chęci ofiarowania chleba żydowskim nędzarzom niezmiernie sympatyzuję. Chciałbym tylko zapytać się o radę, w jaki sposób można, już obecnie, otworzyć dostęp robotnikom żydowskim do fabryk żydowskich?

Przypuśćmy jednak, że dostęp do wszystkich fabryk został już Żydom otwarty. Ileż to będzie trzeba czasu i ile trzeba będzie wyrzeczeń ze strony reszty społeczeństwa, ażeby przemysł polski, nie zatrudniający w okresie najlepszej konjunktury miljona siły roboczej, mógł przyjąć jeszcze 1 miljona bezrobotnych

Żydów? A w międzyczasie, czy Żydzi mają trwać w tej nędzy i nie korzystać z możliwości, jakie się otwierają przed nimi na emigracji?

A może wraz z prof. Wasiutyńskim należy szukać bardzo prostego rozwiązania dla trudnej kwestji żydowskiej. Prof. Wasiutyński daje do zrozumienia, iż Żydzi w Polsce wymrą, pisząc iż „Żydzi przez skupianie się w wielkich miastach stają się swymi własnymi grabarzami, a kwestja żydowska zostanie automatycznie po pewnym przejściowym okresie rozwiązana". Wskazuje on na bardzo niski i spadający wciąż koeficjat przyrostu naturalnego Żydów, o 20% mniejszy od przyrostu wśród pozostałej ludności, przyczem, w Warszawie, mniejszy nawet o połowę. A zatem można spokojnie na rozwiązanie to zaczekać.

Żydzi jednakże nie czekali i już 50 lat temu zaczął się, w obecnych granicach Polski, olbrzymi ruch emigracyjny, kierujący się przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zabrały one według obliczeń dyr. Altera 80% ówczesnej emigracji. Otóż, Harry S. Lindfield, dyrektor departamentu Komitetu Amerykańsko-Żydowskiego, obliczył, iż w ciągu ostatnich 50 lat osiedliło się w Stanach Zjednoczonych 2.325.895 Żydów, z których olbrzymią większość stanowili Żydzi wschodni. Cyfra ta nie jest daleka od tej ilości Żydów, jaka w obecnych granicach Polski mieszkała przed wojną. Fakt, na który wskazuje prof. Hersch, iż żydowski przyrost naturalny wynosił w Europie Wschodniej, w tym samym okresie, jeszcze więcej, niczem nie zmienia gospodarczego uzasadnienia emigracji. W okresie od roku 1908 do roku 1924 Żydzi stanowili 13½% wszystkich amerykańskich emigrantów. Cyfrowo wyprzedzali ich tylko Włosi, a Niemcy, Polacy i Anglicy kroczyli w tyle. W roku 1914 przeszło 138 tys. Żydów wyemigrowało do Stanów Zjedn. Dziś wrota Ameryki są zamknięte. Zamknął je najpierw Bill Johnsona w roku 1924, później zamknął je kryzys, najgorszy może u Yankesów. Obecnie Żydzi stanowią 5% w przyznawanej emigracyjnej kwocie. W roku 1932 — 680 Żydów wyemigrowało z Polski do Stanów Zjedn.

Gdyby nie Palestyna, sytuacja byłaby wysoce anormalna. Od roku 1932 przyjmuje ona najwięcej żydowskiej emigracji. Następnie dopiero w dużej odległości idzie Argentyna, a potem Stany Zjednoczone. Mówię to oczywiście o stosunkach polskich. Dziś nie zanosi się już na to, aby w bliskiej przyszłości znaleźć się mogły, oprócz Palestyny, kraje zdolne zaabsorbować silną falę żydowskiej imigracji, kraje do których wystarczy imigrantom wkroczyć, aby natychmiast znaleźli odpowiednie dla siebie miejsce i perspektywy trwałej, wdzięcznej pracy. Dziś takich krajów z pewnością niema już na świecie. Dlatego, niezależnie od wszelkich momentów sentymentalnych, niezależnie od ideałów sjonistycznych, emigracja z Polski do Palestyny, gwoli ratunku szerokich rzesz żydowskich, stała się najbezwzględniejszym nakazem chwili.

Emigracja do Palestyny nie jest zjawiskiem nowem, świeżej daty. Ciągnie

się ona od wieków i owiana jest legendą wielu płonnych wysiłków. Wystarczy, że wymienię powstania Chosru w roku 614, Abu Isa w roku 800, wędrówki Żydów hiszpańskich w XII i XIII wieku, a później fantastyczne plany Reubeniego, Sabbataja i Frankistów. Porywały one jednakże tych tylko ludzi, którzy szukali w Palestynie wszystkiego, oprócz korzyści materjalnych. Dziś emigracja do Palestyny stanowi wielki i ekonomiczny już przywilej, nie przedstawia dla przeciętnego Żyda widoku ofiar i wyrzeczeń. Niestety, nie każdy przeciętny Żyd, pomimo szczerych chęci, może się do Palestyny dostać.

Skreślę historję ostatnich lat tej emigracji z Polski do Palestyny. W ciągu dziesięciolecia zakończonego 1932 rokiem wyjechało na stałe według statystyk oficjalnych, przeszło 52 tys. osób. W świetle wyników ostatniego spisu palestyńskiego, przeprowadzonego w 1931 roku, w obliczu stwierdzonych faktów omijania przepisów emigracyjnych przez wielką liczbę rzekomych turystów, statystyki te są mało warte. Można śmiało je skorygować przez dodanie co najmniej jeszcze 18 tysięcy. Reemigrację tych samych Żydów łatwiej jest ustalić: nie więcej jak 10 tys. osób wróciło w tym samym czasie znów do Polski. W ten sposób w ciągu I-go dziesięciolecia przeszło 60 tys. Żydów polskich osiedliło się na stałe w Palestynie, czyli pięćdziesiąt kilka procent całej imigracji.

Ostatnie dziesięciolecie emigracji do Palestyny zaczęło się pod znakiem „czwartej alii". Punktem kulminacyjnym tej „alii" był rok 1925, w którym prawie 20 tys. Żydów polskich przybyło do Palestyny. Był to okres niejakiej stabilizacji gospodarczej w Polsce, okres deflacji i kryzysu, który uwypuklił alternatywę, wciąż istotną, albo pełnej przeszkód normalizacji gospodarczej przez proletaryzację, albo też konieczności opuszczenia kraju. Masy żydowskie nie myślały, że uda się im zaszczepić w Palestynie stare metody pracy, do których przywykły już u siebie. Liczni kupcy i rzemieślnicy likwidowali swoje przedsiębiorstwa, chociaż one, i tak same by się zlikwidowały, i wyjeżdżali do Palestyny, przygotowani zawodowo. Większość z nich należała do średnio zamożnych i ci, zwłaszcza, gdy nie spekulowali zbytnio, zdołali na stale się urządzić. Byli jednakże ludzie bogaci, którzy cały majątek swój stracili. Do ich ruiny przyczyniła się najwięcej wielka gorączka spekulacji budowlanej i gruntowej. Kryzys 1927 roku w Palestynie skłonił rząd palestyński do wydania ograniczeń, pomimo których, w bieżącym roku, emigracja z Polski może przewyższyć wszelkie, dotychczasowe jej rozmiary.

Czem się różni ekonomicznie emigracja do Palestyny od wszelkiej dotychczasowej żydowskiej emigracji? Żydzi, jak to zupełnie słusznie zaznaczył Dr. Traub, wędrowali przez setki lat do różnych krajów, aby zaszczepić w nich i zapoczątkować wszystkie te funkcje gospodarcze, do jakich zresztą naród ten bez ziemi wyłącznie mógł być zdolny, a więc: handel i rzemiosło. Żydzi byli dla krajów tych zwiastunem nowej ery i jednocześnie pierwszemi jej ofiarami. Z powstaniem silnych, rdzennych mas mieszczańskich, musieli oni emigrować.

Tem się tłumaczą wszystkie wędrówki z Hiszpanji, Niemiec i Anglji aż do Europy wschodniej, gdzie też najpóźniej rozwinęły się przemysł i handel. Dziś, nie zostały nigdzie takie luki, któreby Żydzi mogli przedsiębiorczością swą wypełnić. Emigracja do St. Zjedn. miała przełomowy charakter. Obecnie musi nastąpić normalizacja gospodarczej struktury życia żydowskiego. Bez niej nawet i emigracja stała się już niemożliwa. Kraj, do którego ona ciągnie, wymaga przedewszystkiem taniej fizycznej pracy, a nie samych tylko kupców i doktorów. Otóż w całej „diasporze" normalizacja ta jest możliwa w jednym wyłącznie kierunku: w kierunku powiększenia się klasy robotnika żydowskiego. Teoretyczność tego postulatu, u nas, w Polsce, wydaje mi się już uzasadniona. Palestyna jest dziś, doprawdy, jednym może krajem, otwierającym drogę natychmiastowego przewarstwowienia części żydowskiej masy. Narazie przewarstwowienie to jest możliwe w ramach cyfrowo skromnych, lecz zato integralnych, albowiem w Palestynie znajduje pracę nietylko robotnik, ale i rolnik żydowski. Dowiedzie tego analiza statystyczna emigracji.

W ostatnich 5-ciu latach bez roku 1931, w którym brak jest danych, 60% emigrantów było czynnych zawodowo. Z tych 60% około 7% stanowili rolnicy, którzy w Polsce nie mieli zapewne okazji do pracowania w tym zawodzie, ale zdołali się do niego przygotować. Niezmiernie wysoki był odsetek rzemieślników z cyfrą 25%. Wolne zawody reprezentowały 7%. Tłumaczy to znany fakt, iż niektórzy w tej grupie nie powstydzili się w Palestynie fizycznej roboty. Kupców było prawie 6%. Cyfra ta mówi za siebie zbyt wiele, aby ją trzeba było komentować. Pozostałe 15% należą do różnych zawodów niewyspecyfikowanych szczegółowo, lub raczej do jedynego elementu nie mającego specjalnych kwalifikacji zawodowych. Owe 15% — to siła fizyczna, to sami chalucowie, robotnicy Żydzi. Znaleźli oni wreszcie kraj, gdzie są naprawdę pożądani, czy to na roli, czy w przemyśle. Dołączmy do nich pro rata osoby będące na ich utrzymaniu, a otrzymamy wówczas 25% w tej kategorji. Otóż wśród emigrantów żydowskich do St. Zjedn. było w ostatnich 30 latach prawie 49% osób bez zawodu.

Obliczenia powyższe wskazują dostatecznie na to, o ile bardziej twórczą i bardziej normalną jest obecna emigracja do Palestyny, od tej, która przez długie lata, doniedawna jeszcze, dążyła ku Stanom Zjedn. Czy należy się temu dziwić, zważywszy, iż w Palestynie odnaleźli nareszcie Żydzi nietylko wszystkie podstawy egzystencji, lecz swoją własną ziemię, swoją starą ojczyznę historji i marzeń? Słyszy się czasem ironiczne zdanie, że ostatnie zwiększenie się emigracji jest skutkiem kryzysu, że kiedy kryzys minie, skończą się w Palestynie dobre czasy. O ile w pierwszem zdaniu jest połowa prawdy, to drugie jest bezpodstawne i fałszywe. Zgadzam się najzupełniej z tłumaczeniem przez kryzys niektórych objawów emigracji. Dodać jednakże muszę, iż pojęcie kryzysu, które stosuje się do masy żydowskiej w Polsce, ma głębsze i inne trochę zna-

czenie, aniżeli raczą przypuścić panowie ironiści. Jest to kryzys trwały, endemiczny, który skończy się nie prędko. Z drugiej strony, emigracja obecna też nie jest zakreślona na krótkotrwałe, dobre czasy. Rozejrzyjmy się w konjunkturze palestyńskiej.

Nie pora, ani nie sposób w granicach omawianego teraz zagadnienia dać szczegółowe sprawozdanie gospodarcze z sytuacji w Palestynie. Ograniczę się do przedstawienia tych czynników, które dominująco wpłynęły na kształtowanie się obecnej emigracji i, które stanowiły ową siłę atrakcyjną dla każdego przeciętnego Żyda.

Otóż dlaczego żydowski rolnik, w Polsce żyjący jako rolnik, tylko przez okres „Hachszary" (wyszkolenia), wyjeżdża dziś do Palestyny? Stan rolnictwa, z wyjątkiem plantacji cytrusowych, przedstawia tam jeszcze dużo do życzenia. Robotnik rolny znajduje jednak pracę natychmiast po swym przyjeździe. Znajduje ją w rozwijających się, mimo wszelkich prognostyków, kwucach, wspólnotach rolniczych, jako chaluc; znajduje ją w starych kolonjach Rotszyldowskich i w plantacjach, których zasiąg i rentowność ciągle rosną. Robotnik rolny ma robotę, a to jest najważniejsze. Rolnik z kapitałami kupuje przedewszystkiem ziemię i wie, że jeśli w gospodarce zbożowej, a zwłaszcza ekstensywnej, osiągnie wielkim kosztem skromne bardzo zyski, to może przecież zasadzić nowy pardes i wykorzystać konjunkturę, jaką stworzył na całym świecie wzrost konsumpcji pomarańczy. Przytaczam tu fakty nazbyt znane, aby jeszcze cyframi trzeba je było ilustrować.

Rzemieślnik żydowski i zasobniejszy przemysłowiec zależni są od własnej swej przedsiębiorczości. Stan przemysłu palestyńskiego jest według raportu Agencji Żydowskiej bardzo zadawalającym. Powstaje wiele nowych fabryk. W roku 1932 powstało ich w samym Tel-Awiwie aż 21. Kapitały inwestowane w plantacjach przynoszą teraz dochody. Dzięki temu wzrasta siła konsumpcyjna wewnątrz kraju, niezależnie od zwiększającej ją wciąż imigracji. Zapotrzebowanie na produkty rzemiosła i przemysłu znajduje swój wyraz w ich rosnącym wciąż imporcie, pomimo szybkiego procesu uprzemysłowiania kraju.

Robotnik żydowski jest więc nabytkiem bardzo cennym. Rząd Palestyński udzielił w 1932 r. 5.800 certyfikatów na przyjazd niewykwalifikowanych sił roboczych. Ruch budowlany, przekraczający dotychczasowe swe rekordy, ma wiele bardzo trudności z powodu wyczerpanego zupełnie rynku pracy.

Kupcy oraz członkowie, t. zw. wolnych zawodów jadą na swe ryzyko. Nic więc dziwnego, że powinno ich być wśród emigrantów bardzo mało. Warunki materjalne, w których żyją w Palestynie, zależą w wielkiej mierze od ich zamożności.

Naogół, konjunktura jest więc dobra. Przyczyny jej, o których jeszcze nie wspominałem, stanowią: istnienie na rynku palestyńskim masy płynnego

kapitału, którą fachowcy na 5—6 miljonów funtów obliczają, wpływ magnetyczny wzbudzonej raz silnej fali emigracji i wreszcie, niski kurs funta.

Konjunktura ta jest nietylko dobra, ale i normalna. Rozumiem przez to, iż jednocześnie rozwijają się wszystkie prawie działy produkcji, rozwija się nietylko wieś, ale i miasto. Obecny harmonijny rozwój gospodarczy pozwala, choć nie jest to zadaniem naukowem, wróżyć pewną trwałość.

Momenty gospodarcze w emigracji do Palestyny wyrażają się ekonomiczną siłą atrakcyjną tego kraju, która sprawiła, że ten tylko, a nie inny, musiał być jej kierunek. Momenty gospodarcze w emigracji Żydów z Polski stanowią: kryzys wynikły z ich struktury zawodowej i trudności, jakie by spotykali na drodze ku normalizacji.

Nie będę mówił o przyszłym rozwoju Palestyny i o ilości jej mieszkańców, chociaż kto inny mógłby uważać, iż wchodzi to w zakres tematu. Przepowiednie mogą być tylko piękną melodją przyszłości, która w tej chwili brzmiałaby nieekonomicznie i nieco fałszywie.

Wolno jest jednak stawiać postulaty. Ten, który postawię, jest odpowiedzią na żądanie zniesienia wszelkich ograniczeń palestyńskiej emigracji. Dotychczasowe ograniczenia nie powinny pozostać w mocy. Musi jednakże istnieć zakaz emigrowania dla tych ludzi, którzy nie dorośli jeszcze do zrozumienia konieczności obrania zawodu i normalizacji. W Palestynie nie może być miejsca dla spekulantów bez żadnych kwalifikacji i kapitału. Polityka imigracyjna rządu palestyńskiego ma na tem polu słuszne swe zastosowanie. Na przyszłość, polityka ta, musi być jednak twórczą, a nie kontemplacyjną, czynną, nie bierną, śmiałą, a nie niezdecydowaną.

E. MADANES

POLITYKA KOLONJALNA ANGLJI A PALESTYNA

Dziś, w chwili rozkwitu gospodarczego Palestyny, wzmożonego napływu kapitałów żydowskich i spontanicznej imigracji, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad charakterem stosunków, wiążących rząd mandatowy W. Brytanji z Palestyną i dążeniami żydowskiego ruchu narodowego.

Działalność sjonistyczna w Palestynie ma na celu rozwój i zwiększenie możliwości absorbcyjnych kraju. Bez dopływu kapitałów, stworzenia nowych źródeł zarobkowych, przeniknięcia do nowych dziedzin produkcji i maksymalnego wykorzystania bogactw naturalnych, niemożliwe jest masowe osadnictwo żydowskie w Palestynie. Żydowska gospodarka nie będzie mogła rozwijać się, o ile będzie przez dłuższy czas wystawiona na konkurencję nisko-opłacanego fellacha. Zrozumiałem więc jest, że w interesach sjonizmu leży:

1) ogólny postęp kraju,
2) racjonalizacja gospodarki żydowskiej,

3) podniesienie ogólnego standardu życiowego,
4) rozwój gospodarczy i kulturalny ludności arabskiej.

Rząd angielski zaś w stosunku do odbudowy Siedziby Narodowej w Palestynie reprezentuje interesy polityczne i ekonomiczne W. Brytanji na Bliskim Wschodzie, stanowiące organiczną część ogólnej polityki kolonjalnej Anglji. Dalszy rozwój Palestyny i realizacja sjonizmu są więc, jak widzimy, w znacznej mierze zależne od ogólnej linji rozwoju Imperjum Brytyjskiego, a szczególnie od utrzymania (do pewnego czasu) jego hegemonji kolonjalnej na Bl. Wschodzie.

Interesy, wiążące metropolję jakiegokolwiek mocarstwa z jej kolonjami bywają:

1) eksploatacja bogactw naturalnych i surowców, znajdujących się w kolonjach;
2) stwarzanie rynków zbytu w kolonjach dla produkcji metropolji;
3) możliwości inwestycyjne dla nadmiaru kapitałów, akumulowanych w metropolji;
4) konieczność emigracji nadmiaru ludności metropolji do kolonij.

Widzimy więc, że podstawą zdrowej polityki kolonjalnej każdego mocarstwa są interesy ekonomiczne metropolji, którym kolonje te muszą się podporządkować. Kolonja tylko wówczas przedstawia jakąkolwiek wartość dla metropolji, jeżeli odpowiada choćby jednemu z wyżej wymienionych warunków. Bywają niekiedy jednakże uwzględniane w międzynarodowej polityce kolonjalnej i takie tereny, które chwilowo dla metropolji pod względem ekonomicznym nie przedstawiają żadnej wartości, lecz obecne ich znaczenie polega na tem, że stanowią one poważny punkt komunikacyjno-strategiczny, od posiadania którego zależna jest hegemonja i panowanie zainteresowanego mocarstwa nad całym kompleksem terytorjów kolonjalnych. Palestyna stanowi chwilowo właśnie takie terytorjum o znaczeniu polityczno-strategicznem dla mandatarjusza brytyjskiego, gdyż, jak to wykazały badania dotychczasowe, Palestyna żadnych bogactw naturalnych nie posiada (za wyjątkiem złóż Morza Martwego), a produkcja surowców stawia też dopiero pierwsze swe kroki, lecz ma przed sobą wielkie możliwości rozwoju. Palestyna posiada również w chwili obecnej zbyt małą i słabo rozwiniętą kulturalnie ludność, by mogła stanowić poważny rynek zbytu dla wielkiego przemysłu angielskiego, co też w znacznej mierze wpływa na to, że Anglja nie przeszkadza rozwojowi młodego przemysłu żydowskieąo, wiedząc doskonale, że gdy kraj zostanie rozwinięty przez drobny i średni kapitał żydowski, przyjdzie i czas na ekspansję gospodarczą Anglji w tym kierunku. Palestyna nie może też stanowić chwilowo odpowiedniego terenu inwestycyj dla nadmiaru kapitałów angielskich, gdyż, jak już nadmieniliśmy, kraj musi obecnie przejść normalny rozwój gospodarczy drobno i średnio-kapitalistyczny, przygotowując grunt dla działania kapitału międzynarodowego.

Jak więc wynika, oprócz chwilowych względów politycznych, wiążących

Anglję z Palestyną, wyłaniają się także, wraz z rozwojem kraju, interesy o charakterze ściśle gospodarczym, które więzy te jeszcze bardziej zacieśnią. Należy też wspomnieć, że jednym z takich względów gospodarczych, wiążących Anglję z Palestyną, są ostatnio rozpoczęte prace przy przeprowadzeniu rurociągów naftowych do Hajfy. Nafta, pochodząca z Mossulu, a eksportowana do Anglji via Hajfa, jest jednym z podstawowych warunków (po zerwaniu umowy z Anglo-Persian Oil Co.) dalszego rozwoju Imperjum wogóle, a utrzymania hegemonji morskiej W. Brytanji w szczególności.

Budowa rezerwuarów Iraq Petroleum Co. w Hajfie nie była, jak to naogół sądzą, uwarunkowana tylko względami natury politycznej, albowiem zagadnienie Hajfy, jako portu eksportowego nafty i punktu strategiczno-komunikacyjnego na Bl. Wschodzie, stanowi kompleks czynników ekonomiczno-politycznych, wzajemnie na siebie wpływających i od siebie uzależnionych.

Zrozumiałe jest, że podstawowym bodźcem przeprowadzenia rurociągów Mossul-Hajfa nie był interes polityczny, albowiem każda inna droga transportu nafty (Zatoka Perska) uczyniłaby jej eksploatację znacznie kosztowniejszą i przez to mniej uzdolnioną do konkurencji z innymi koncernami. Oprócz podstawowego interesu ekonomicznego istnieje i drugi — polityczny, a mianowicie fakt niepewności sytuacji na Bl. Wschodzie wogóle, a specjalnie na półwyspie Arabskim. Stale wzrastający ruch narodowy wśród Arabów czyniłby los przeprowadzonych rurociągów naftowych z ujściem w jednym z portów Zatoki Perskiej, albo w syryjskiej Aleksandrcie, zbyt niepewnym i uzależnionym od każdej zmiany konjunktury politycznej, podczas gdy tenże ruch narodowo arabski w Palestynie jest zneutralizowany aspiracjami narodowego ruchu żydowskiego. To w znacznej mierze zmusza Anglję do popierania podjętych przez Żydów poczynań kolonizacyjnych i przemysłowych.

Palestyna, przy obecnej konstelacji politycznej, nie stanowi samodzielnej jednostki politycznej, jest ona bowiem zależna od następujących czynników politycznych: Bliskiego Wschodu, świata mahometańskiego, świata arabskiego, żydostwa światowego i systemu mandatowego Ligi Narodów. Działanie każdego z wyżej wymienionych czynników może skłonić Anglję w danej chwili do pozytywnego czy też negatywnego ustosunkowania się do postulatów sjonizmu, lecz nigdy nie skłoni jej do zupełnego wyrzeczenia się mandatu nad Palestyną. Pozatem należy podkreślić pewną sprzeczność w rozmaitych kierunkach polityki angielskiej w Palestynie. Administracja angielska w Palestynie chciałaby z jednej strony wstrzymać dzisiejsze tempo rozwoju kraju, gdyż o wiele łatwiejszy jest zarząd krajem słabo rozwiniętym. Oczywiste, że taka tendencja administracji sprzeczna jest z dążeniami sjonizmu, w którego najistotniejszych interesach leży jaknajszybszy rozwój Palestyny. Z drugiej jednakże strony rząd brytyjski, chcąc niechcąc, musi sprzeciwić się wyżej wspomnianej polityce administracji palestyńskiej i pomagać rozwojowi gospodarczemu kraju, aby

ten był w stanie ponosić koszty zarządu, gdyż podatnik angielski nie chce znać żadnej wyższej racji stanu i traci wszelkie sympatje dla narodu Biblji i jego Siedziby Narodowej, gdy sprawa ta ma dotknąć go materjalnie. To też rząd angielski, nie chcąc tracić popularności u narodu, naciska na administrację palestyńską, by ta zadość uczyniła postulatom gospodarczym ruchu sjonistycznego.

Należy stąd wnioskować, że zainteresowanie rządu brytyjskiego sjonizmem nie może wogóle nosić charakteru konjunkturalnego, mogą tylko zajść chwilowe wahania co do bardziej i mniej pozytywnego ustosunkowania się do jego postulatów, albowiem związek ten uwarunkowany jest najbardziej żywotnemi interesami Imperjum Brytyjskiego, które przyczyniają się w znacznej mierze do procesu koncentracji narodu żydowskiego w Palestynie.

Palestyna znajduje się w sferze działania dwóch potężnych czynników gospodarczo-politycznych, a mianowicie: Imperjum Brytyjskie i Bl. Wschodu. Działanie pierwszego jest obecnie mocno osłabione ze względu na krytyczną sytuację gospodarczą Anglji i niepewność sytuacji w jej kolonjach, natomiast wpływ drugiego stale się zwiększa równolegle z rozwojem gospodarczym i kulturalnym krajów, położonych na Bliskim Wschodzie.

Obecne stadjum rozwoju gospodarczego Wielkiej Brytanji charakteryzuje eksport kapitałów do kolonji. Kartelizacja przemysłu oraz spadek konsumpcji w kraju macierzystym powodują emigrację zakumulowanych kapitałów do kolonij. Póki zyski od kapitałów inwestowanych w kolonjach przewyższają eksport tych kapitałów z metropolji, tak długo ostatnia zainteresowana jest w ich eksporcie. Gdy jednak wywóz kapitałów z metropolji do kolonij się wzmaga i suma jego zaczyna się wyrównywać z zyskami, od tej chwili działalność ta staje w sprzeczności z interesami metropolji.

Tak też sprawy przedstawiają się obecnie w stosunkach Anglji z jej kolonjami, lecz niemożliwem jest nawet w chwili obecnej przekształcenie Imperjum Brytyjskiego ze względów geograficznych na jednostkę całkowicie utarkiczną. Ciągły spadek procentowy produkcji angielskiej w ogólnej sumie importu dominjów był właśnie głównym czynnikiem konferencji w Ottawie i on też był powodem wprowadzenia systemu ceł preferencyjnych w obrębie Imperjum Brytyjskiego.

Dalszy dopływ kapitałów inwestycyjnych z Anglji do jej kolonij, spowodował w nich przewrót gospodarczy i kulturalny, podobny temu, jaki przeszła Europa i Ameryka w wieku XIX. Stały więc wzrost uprzemysłowienia kolonij angielskich na Bliskim Wschodzie zniósł panujący tam system gospodarki feodalnej, stając się potężnym czynnikiem rozwoju tych krajów i szerzenia ich wpływów na bardziej zacofane gospodarczo terytorja sąsiednie.

Widzimy więc, że w pewnym okresie działalność inwestycyjna metropolji staje się czynnikiem postępu zależnych od niej kolonij, stwarzając z nich samodzielne jednostki ekonomiczno-polityczne. Jednocześnie z racjonalizacją

produkcji budzi się w kolonjach ruch narodowy, stanowiący wyraz dążeń ekonomicznych młodego mieszczaństwa miejscowego. Dążenia te mają na celu utrzymanie bogactw naturalnych kolonij w rękach tegoż mieszczaństwa. Ziemianie feodalni póty popierają ruch narodowy, póki obawiają się napływu zagranicznego kapitału finansowego, przyśpieszającego rozkład gospodarki feodalnej. W chwili jednak, gdy miejscowe mieszczaństwo zaczyna zagrażać feodaiizmowi, wówczas łączy się ten ostatni z zagranicznym kapitałem finansowym, stanowiącym również poważną przeszkodę dla rozwoju kapitału miejscowego. Konkurencja między miejscowym a zagranicznym kapitałem neutralizuje poczęści ich wpływy, pozwalając na dalszą wegetację feodalnych form produkcji rolnej. Staje się przeto zrozumiałym powód, dlaczego mieszczaństwo arabskie w Palestynie gotowe jest do współpracy z analogiczną warstwą narodu żydowskiego, podczas gdy grupa mufti'ego tak zacięcie zwalcza sjonizm, stanowiący w tym kraju czynnik rozkładu społeczeństwa feodalnego.

Drobni rolnicy fellachowie, jak również i mieszczaństwo arabskie są żywo zainteresowanie w kolonizacji żydowskiej, wpływającej na postęp gospodarczy i kulturalny kraju. Bez kolonizacji żydowskiej Palestyna pozostałaby jedynem terytorjum na Bliskim Wschodzie, zacofanem pod względem gospodarczym, gdyż Anglja nie miałaby wówczas żadnego zainteresowania dla inwestycyj kapitałów w tym kraju.

Fundusze narodowe i drobne kapitały rzemiosła żydowskiego jak również ostatnio napływające wielkie kapitały (Niemcy, Ameryka) stwarzają w kraju nowe źródła zarobków i wpływają na szybkie jego uprzemysłowienie. Działalność kolonizacyjna Żydów spełnia więc w Palestynie tę misję historyczną, którą w kolonjach spełnia zazwyczaj kapitał finansowy metropolij. Istnieje jednakże wielka różnica między działalnością wielkiego kapitału finansowego, który ciągnie zysk z eksploatacji kolonij, a osadnictwem żydowskim w Palestynie, wpływającym w sposób dobroczynny na rozwój gospodarki miejscowej i przyczyniającym się do postępu kulturalnego jego mieszkańców. Fellachowie, (stanowiący 60% ludności palestyńskiej) pozbywszy się imputowanych im przez zainteresowane koła feodalne, swych uprzedzeń do ludności żydowskiej, poczynają z zaufaniem odnosić się do kolonizacji żydowskiej, zgodnie współpracując nad rozwojem kraju.

Reasumując powyższe wywody, dochodzimy do wniosku, że w kompleksie gospodarczo-politycznym krajów Bliskiego Wschodu, stanowiących teren działania kapitału angielskiego, odgrywa Palestyna rolę punktu strategiczno-gospodarczego, którego znaczenie ekonomiczne i polityczne będzie się stale wzmagało wraz

1) z postępem robót portowych i przeprowadzeniem rurociągów naftowych,
2) z rozwojem ekonomicznym i kulturalnym krajów Bliskiego Wschodu,
3) z wzrostem inwestycyj kapitałów żydowskich w Palestynie.

B. H. PRZEPIÓRKA, C. E., C. P. A.

DŁUGOTERMINOWE KREDYTY BANKOWE A SYTUACJA FINANSOWA PALESTYNY

Kredyty długoterminowe są przeznaczone na rozszerzanie gałęzi przemysłu, rozbudowę miast oraz na cele rolnicze. Długoterminowe pożyczki zagraniczne przyczyniły się w dużej mierze do rozwoju wielu krajów świata w ostatniem stuleciu np. angielskie kolonje, południowo-amerykańskie republiki i t. p. Powyżej wymienione pożyczki zostały zaciągnięte, bądź to bezpośrednio przez państwa lub też przez prywatne banki krajowe. Palestyna jako kraj wybitnie kolonizacyjny coraz bardziej odczuwa potrzebę stałego dopływu środków pieniężnych, których ilość jest uzależniona od liczby przybywających imigrantów. Kapitał jest bazą, na której opiera się progresywny rozwój wszelkiego przedsiębiorstwa. Inwestowany kapitał był właśnie tym środkiem, który dziś uczynił Palestynę tak odmienną od Transjordanji.

W dobie dzisiejszej banki palestyńskie wykazują pewną niechęć do sprowadzania kapitałów międzynarodowych. Jest to dość ciekawy objaw ekonomiczny, zasługujący na uwagę tych czynników, których obowiązkiem i zadaniem jest czuwanie nad utrzymaniem prosperity w Palestynie. Polityka banków palestyńskich staje się tembardziej niezrozumiałą dla opinji publicznej, uwzględniwszy stały rozwój kraju oraz wielkie możliwości inwestycyjne. Zjawisko to da się poniekąd wytłumaczyć tem, iż za wyjątkiem Anglo-Palestine Bank, wszelkie inne instytucje finansowo-bankowe w Palestynie są tylko filjami odpowiednich instytucyj europejskich i jako takie nie są uzależnione od potrzeb lokalnych Palestyny.

Powyższe daje się też łatwo zauważyć w sposobie zużytkowania depozytów. Stały dopływ wkładów jest bardzo korzystny dla ich centrali w Europie. Po większej też części udzielają one krótkoterminowych pożyczek. Mogłyby jednak przyjąć system banków amerykańskich, obracając pewien procent tych depozytów na średnie lub długoterminowe pożyczki. Na przeszkodzie jednak stoi wysoki procent, pobierany od krótkoterminowych pożyczek, skutkiem czego banki palestyńskie nie odczuwają specjalnej potrzeby przyjęcia wymienionego systemu, któryby dużo znaczył dla odbudowy kraju.

Bankierzy palestyńscy chętnie oświadczają się za udzieleniem krótko i długoterminowych pożyczek, rozwijających się na zdrowych podstawach przedsiębiorstwom. Ociągają się natomiast przy udzielaniu pożyczek nowozałożonym przedsiębiorstwom przemysłowym. Udzielając pożyczek takim przedsiębiorstwom, bankierzy palestyńscy przyjęliby na siebie za wielkie ryzyko i odpowiedzialność wobec swych klijentów. Palestyna może odegrać podobną

rolę na Bliskim Wschodzie, jak Holandja w Europie, jeżeli jej bankierzy zrozumieją ciążący na nich obowiązek i doniosłość swego zadania. Podczas gdy kraj znajduje się w pierwszem stadjum rozwoju, mogliby oni wzorować się na przedsiębiorczym duchu bankierów kolonjalnych, zamiast kierować się konserwatywnemi zasadami angielskich banków w starym i bogatym Albjonie. W tym wypadku obowiązkiem nie tylko byłoby objęcie większego ryzyka, ale także zachowanie bliższego kontaktu z przemysłem, któremu służyliby fachową radą, nowemi inicjatywami oraz pobudzaniem do ciągłego rozszerzenia zakresu działania swoich przedsiębiorstw.

Skarby naturalne Palestyny, wydajność pracy robotników żydowskich, twórczość i zdolność przystosowania się do wszelkich okoliczności, oraz kapitały są podstawowemi czynnikami, na których może się oprzeć zdrowy system bankowy w Palestynie.

Celem uruchomienia większej ilości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, banki palestyńskie ofiarowały pewną część potrzebnych środków pieniężnych. Należy przyznać, że tak wielkie koncerny, jakiemi są „Palestine Electric Corporation" i „Palestine Potash Company" posiadają udziały mniejszych, prywatnych przedsiębiorstw. Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zależne są od Anglo-Palestine Bank. Wymieniony bank bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych, przyczem udziela im pożyczek ubezpieczonych na hipotekach miejskich. Pożyczek tych udzielają trzy banki, z których największym jest Mortgage Bank, posiadający kapitał Ł. P. 50.000. Bank ten ogranicza działalność swoją tylko do Tel-Awiwu, przyczem nie finansuje ruchu budowlanego na wzór Credit Foncier we Francji, a ogranicza się do udzielania pożyczek na już wykończone nieruchomości. Wymienione banki hipoteczne jakoteż towarzystwo budowlane udzielają kredytu na łączną sumę 400.000 ŁP., z czego wynika, iż przeciętna ilość 1.500 osób korzysta z małego kredytu, sięgającego zaledwie 200 funtów szterlingów na osobę. Odczuwa się w Palestynie brak długoterminowych kredytów na nieruchomości ziemskie, brak też instytucji, któraby posiadała dostateczny kapitał dla udzielenia takowych. Wprowadzenie takich kredytów jest kwestją wielkiej wagi dla kraju i Palestyna domaga się jej szybkiego załatwienia. Przed pięcioma laty rząd wyraził chęć przedsięwzięcia odpowiednich kroków w tej sprawie, jednakże dotychczas nie uczynił nic konkretnego celem zorganizowania Banku Ziemskiego w Palestynie.

Kwestja potrzebnych kapitałów i kredytów staje się coraz więcej aktualną w Palestynie. Kraj cierpi na brak środków pieniężnych dla celów rozbudowy, bez których hamuje się urzeczywistnienie naszych aspiracji narodowych. Należałoby przeto ująć kwestję tę z praktycznego punktu widzenia i zastanowić się

nad możliwościami sprowadzenia kapitałów zagranicznych, któreby mogły być otrzymane z banków londyńskich lub też z innych źródeł pieniężnych świata. Palestyna ma dobre widoki powodzenia na tem polu, albowiem mając zapewnioną równowagę budżetową, kraj cieszy się dość dużym kredytem i zaufaniem zagranicy. Rząd palestyński mógłby poprzeć niektóre wybrane przez siebie przedsiębiorstwa za które udzieliłby gwarancji płatności procentów od wypożyczonych kapitałów tak jak to było przewidziane w swoim czasie dla Banku Hipotecznego w Palestynie. Projektowano również zjednoczyć wszystkie banki palestyńskie w t. zw. Investment Trust, celem łatwiejszego skupienia kapitałów zagr., przyczem trust ten skupowałby wszystkie papiery wartościowe notowane w Palestynie, popierając w ten sposób rozwój handlu i przemysłu. Podobny projekt wyłonił się w r. 1929 na pierwszem posiedzeniu Rady Agencji Żydowskiej w Zurichu. Według tego projektu miała powstać nowa instytucja finansowa nazwana „Investment Corporation", a która miałaby na celu scentralizowanie działalności inwestycyjnej wszystkich instytucyj finansowych w Palestynie.

Utworzenie banku agrarnego, zadaniem którego byłoby udzielanie kredytów dla celów plantacyjnych, banku przemysłowego dla wzmożenia rozwijającej się produkcji oraz banku hipotecznego celem intensyfikacji ruchu budowlanego, przedstawia w chwili obecnej zagadnienie pierwszorzędnej wagi dla pomyślnego rozwoju kraju.

Z braku Banku Emisyjnego w Palestynie, obowiązkiem rządu jest stać na straży wszelkiej odpowiedzialności finansowej i wziąć na siebie urzeczywistnienie tych aspiracyj i inicjatyw, które dziś stanowią podstawę naszego przyszłego rozwoju gospodarczego.

Oto najważniejsze i najpilniejsze zadanie finansowe Palestyny.

D. BROMBERGIER

MOŻLIWOŚCI ROZWOJU PRZEMYSŁU AUTOMOBILOWEGO W PALESTYNIE

Wzrost imigracji, stały przypływ kapitałów, powstawanie nowych możliwości inwestycyjnych, zakładanie nowych kolonij w odległych połaciach kraju, brak należycie rozbudowanej sieci kolejowej oraz ogólne ożywienie tętna życia gospodarczego, przyczyniły się do szybkiego rozwoju ruchu automobilowego w Palestynie.

Import samochodów do Palestyny wynosił w latach:

	1929 rok		1930 rok	
	Ilość	Wartość Ł.P.	Ilość	Wartość Ł.P.
Anglja	23	5,348	59	8,949
Cypr	4	376	—	—
Malta	—	—	2	167
Belgja	19	4,988	6	1,150
Francja	36	6,654	38	7,425
Niemcy	12	1.724	7	1,345
Grecja	—	—	1	280
Włochy	9	2,012	12	1,994
Egipt	169	35,958	83	15,906
Syrja	29	5,132	101	14,676
Turcja	1	213	28	3,410
U. S. A.	521	91,154	511	106,183
Ogółem	823	150,564	848	161,485

W roku 1931 importowano do Palestyny 665 samochodów wartości Ł. P. 115,113. Cło od nowych i używanych samochodów wynosi 25% ad valorem, przyczem wartość używanych samochodów ustalają władze celne.

Ruch automobilowy w Palestynie rozwija się równomiernie z przypływem nowych imigrantów, na co dobitnie wskazuje następująca tabela:

Rok	Ilość	Rok	Ilość	Rok	Ilość
1922	400	1925	1,754	1928	2,627
1923	600	1926	2,306	1929	2,677
1924	981	1927	2,318	1930	3,186
				1931	3,843

W roku 1931 (według danych Agencji Żydowskiej w Jerozolimie) zarejestrowanych było ogółem 4.479 automobili, w czem 3.376 osobowych, 631 ciężarowych, 476 motocykli i 6 traktorów do aut ciężarowych.

Na rynku palestyńskim są wprowadzone auta różnych marek, wśród nich znikoma ilość francuskich. Pierwsze miejsce zajmują maszyny amerykańskie „Ford" i „Chevrolet".

Pierwsze Fordy były dobrego gatunku ze względu na jakość i zahartowanie stali. Natomiast posiadały one zbyt słaby system hamowania, nieodpowiedni do spadzistych terenów palestyńskich, i z tego powodu rząd udzielił zezwolenia na ich uruchomienie dopiero po udoskonaleniu systemu hamulców.

Nowe 6-cio cylindrowe Fordy, które są zaopatrzone w hamulce na wale kardanowym są jednak z gorszych surowców i z tego powodu typ ten nie znalazł większego zbytu.

Chevrolety 6-cio cylindrowe są w kraju b. rozpowszechnione, jednak na dużych przestrzeniach są one usuwane z ruchu pasażerskiego i ustępują miejsca samochodom „Reo", „White", „Dodge".

To samo daje się zauważyć z samochodami ciężarowemi przeznaczonemi do komunikacji na dłuższych szlakach i w tych okolicach, gdzie drogi są wyboiste i gdzie zachodzi potrzeba używania maszyn o silniejszych motorach.

Również na szlaku Tel-Awiw, Jerozolima, Kfar-Saba, Magdiel, Hajfa, Safed, Tyberjada, Emek, kursują przeważnie samochody marki „White", „Reo", „Stewart", „Graham" i „G. M. C."

Podobnież Arabowie zamieniają Chevrolety na wyżej wspomniane maszyny, które odznaczają się wytrzymałością i zaoszczędzają częstą zamianę części

Zwiększony ruch na drogach palestyńskich przyczynił się do tego, że miejsce 5-cio i 6-cio osobowych automobili zajęły autobusy, bowiem koszt przejazdu autobusami jest znacznie tańszy od przejazdu małemi samochodami. To również wpłynęło na zwiększenie się podaży małych samochodów na rynku palestyńskim, zostały one wycofane z ruchu z powodu konkurencji autobusów.

Cena używanych samochodów waha się od Ł. P. 35 do Ł. P. 75. Spółdzielnie samochodowe wymieniają Fordy, Chevrolety, Dodge, które przebyły 100.000 km. na nowe, zaliczając 40% ich nominalnej wartości. Agentury nowych samochodów przyjmują do sprzedaży komisowej również używane samochody. Samochody używane, do których nie można nabyć części zamiennych (naprz. Studebaker), kosztują znacznie taniej.

Karoserje.

Istnieje w Palestynie kilka mniejszych przedsiębiorstw, które zajmują się budową karoserji. Produkcja ich stoi na dość wysokim poziomie. Części metalowe do karoserji są również w małych ilościach wyrabiane w kraju.

Warsztaty samochodowe.

We wszystkich większych i mniejszych miastach istnieją prymitywnie urządzone warsztaty reparacyjne, jak naprz. warsztaty przy spółdzielniach automobilowych. Odczuwa się jedynie brak warsztatów, które zajmowałyby się szlifowaniem wałów silnikowych i przetaczaniem cylindrów.

Części samochodowe.

W ostatnich latach rozwinął się w wielu krajach szeroko rozwinięty przemysł części samochodowych, które nie ustępują pod względem jakości oryginalnym, a nawet niekiedy są bardziej precyzyjne i praktyczne w użyciu. Części te są sprzedawane po cenach o wiele niższych i powoli wypierają z rynku wyroby zagraniczne.

Całkowicie odmiennie przedstawia się ta sprawa w Palestynie.

Do dnia dzisiejszego nie istnieje jeszcze w Palestynie ani na całym Bliskim Wschodzie, ani jedna fabryka części samochodowych. Zaznajamiając się z cyframi importu, otrzymujemy dość poważną sumę importowanych części samochodowych, a mianowicie:

1929 r. za Ł. P. 28.762, 1930 r. za Ł. P. 32.498, 1931 r. za Ł. P. 30,288. części do takich sum, stanie się jasnem, jakie pomyślne widoki rozwoju przedstawia założenie w Palestynie fabryki części samochodowych, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę rynek zbytu na Bliskim Wschodzie, gdzie ruch samochodowy jest również b. rozwinięty. Egipt liczy 25.000 samochodów, Syrja i Liban 12.000.

Z rozwojem rolnictwa w Palestynie (i coraz częstszem zastosowaniem maszyn rolniczych, jak naprz. traktorów) tworzą się nowe możliwości dla tego rodzaju przemysłu, zwłaszcza jeżeli fabryka jest przystosowana nie tylko do wyrobu części samochodowych, lecz również do produkcji wyrobów metalowych, które są obecnie importowane, i które rzemieślnik z nowoczesnemi maszynami mógłby wykańczać i przerabiać.

Izba Handlowa Polsko-Palestyńska po zaznajomieniu się z możliwościami jakie istnieją w tej dziedzinie w Palestynie, porozumiała się w Polsce z żydowskimi fabrykantami produkującymi części samochodowe, dokonała lustracji warsztatów podczas pracy i, przesłała różne wzory tych części do Palestyny.

Części, których produkcja wymaga dużej znajomości fachowej jak naprz. stopy panewkowe i tłokowe, zdały próbę dobroci u rzeczoznawców palestyńskich.

DOGODNE WARUNKI DLA ROZWOJU PRZEMYSŁU PALESTYŃSKIEGO.

Surowce.

Wśród fachowców przeważa zdanie, że w Palestynie nie można produkować artykułów z mosiądzu i miedzi z powodu braku na miejscu tych surowców i zbyt wysokich cen. Faktycznie jednak posiada Palestyna duże zapasy starego mosiądzu i miedzi i inn. materjałów, które dopiero ostatnio są zbierane i magazynowane. Według miarodajnych informacyj, znajdują się w twierdzy Akko większe ilości mosiądzu i miedzi jeszcze z czasów napoleońskich.

Naogół ceny metali w Palestynie nie są droższe aniżeli w Polsce, tak naprz. cena mosiądzu waha się od 70—80 groszy za kilogram, miedź 75—80 groszy za kilogram. Przy większych zakupach ceny są niższe.

Jeżeli przemysłowiec potrzebuje pewną ilość surowców i może wykazać rządowi palestyńskiemu, że zatrudnia znaczną ilość robotników i eksportuje swą produkcję zagranicę, wówczas rząd odnosi się przychylnie do żądania zwolnienia powyższych surowców z cła.

Maszyny poruszane przy pomocy motorów są wolne od opłat celnych.

Materjały opałowe.

Cena węgla i antracytu na rynku palestyńskim nie kalkuluje się o wiele drożej niż na miejscu produkcji, ponieważ niektóre państwa udzielają premji wywozowych i artykuły te zwolnione są od cła przy imporcie.

W Tel-Awiwie koks w detalu kosztuje bardzo drogo jednak przy odpowiedniej organizacji zakupu, ceny mogą być znacznie niższe. (Młyny Rotszylda). Przy przetapianiu mosiądzu i miedzi należy również uwzględnić możliwość zastosowania pieców elektrycznych. W chwili obecnej cena prądu elektrycznego jest droższa aniżeli w Polsce. Wraz ze zwiększeniem się konsumpcji i ulg, jakie poczynione będą dla przemysłu, cena prądu zostanie znacznie zniżona.

Podatki.

Budżet palestyński jest oparty na podatkach pośrednich, podatek majątkowy i obrotowy w Palestynie nie istnieje.

Świadczenia socjalne.

Świadczenia socjalne ponoszą przeważnie sami robotnicy, w niektórych branżach istnieje porozumienie między pracodawcami i robotnikami w sprawie opłat za Kasę Chorych, zaś od nieszczęśliwych wypadków robotnicy są ubezpieczeni w towarzystwach asekuracyjnych.

Tak więc wszystkie ciężary jakie w innych krajach spadają na barki przemysłowców w Palestynie nie istnieją.

Jeżeli przemysłowiec potrzebuje wykwalifikowanych fachowców, których musi sprowadzić z zagranicy, wówczas Agencja Żydowska czyni zazwyczaj starania przeprowadzenia koniecznych formalności dla ich imigracji.

———————

Należy zaznaczyć, że wśród Żydów palestyńskich jest bardzo rozwinięte zrozumienie dla produkcji krajowej (Tocereth Haarec). Tak też było z różnemi artykułami miejscowej produkcji, które jakkolwiek początkowo droższe, były jednak faworyzowane przez ludność żydowską w Palestynie.

Jest samo przez się zrozumiałe, że nie można budować przemysłu opierając się na sentymentach, jednak na podstawie wyżej przytoczonych danych stwierdzić można z całą pewnością, że istnieją duże możliwości rozwoju przemysłu automobilowego w Palestynie.

Z DZIAŁALNOŚCI IZBY

Handlowej Polsko-Palestyńskiej

Z POSIEDZENIA IZB POLSKO-ZAGRANICZNYCH.

W dniu 11 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Plenarne Zebranie Izb Handlowych Polsko-Zagranicznych, na którem uzgodniono opinję Izb w przedmiocie projektu rozporządzenia Rady Ministrów o Izbach Handlowych Polsko-Zagranicznych. Uzgodniony tekst projektu wraz z poprawkami Związku Izb przesłany zostanie do Min. Przemysłu i Handlu.

POSIEDZENIE ZARZĄDU IZBY.

Na posiedzeniu nowo-obranego Zarządu, odbytem w dniu 30 marca r. b. został poruszony szereg spraw, dotyczących przyszłych prac Izby i pzeprowadony podział resortów, na czele których stanęli: kieownictwo ogólne: i sprawy przesiedleńcze — prezes L. Lewite, sprawy finansowe — sędzia S. Koenigstein, sprawy administracyjne — dr. J. Sussman, sprawy gospodarcze — dyr. dyr. B. Ołomucki i H. Taubenfeld, sprawy celno transportowe — dyr. A. Perlmutter, sprawy turystyczne — dr. H. Szoszkies.

O PRZYWÓZ OLIWY.

W związku z zakazem przywozu oliwy (Rozp. Rady Ministrów z dn. 11 marca b. r., Dz. U. R. P. Nr. 18/1933) Izba interwenjowała w Min. Przemysłu i Handlu w sprawie wyznaczenia kontygentu przywozowego dla Palestyny. M. P. i H. ustosunkowało się przychylnie do prośby Izby i przyznało odpowiedni kontyngent dla przywozu oliwy palestyńskiej.

„MOMENTY GOSPODARCZE W EMIGRACJI Z POLSKI DO PALESTYNY".

W 6-ym b. m. odbył się w lokalu Izby staraniem Zarządu odczyt p. Edw. Rajnfelda, lic. nauk politycznych, na temat powyższy. Słowo wstępne wygłosił prezes L. Lewite. Odczyt wywołał duże zainteresowanie w sferach intelektualnych, interesujących się sprawami gospodarczemi i emigracyjnemi Palestyny. Wśród gości zauważono delegatów Inspektoratu Emigracyjnego, Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, Instytutu Badań Narodowościowych i in.

„WIELKANOCNY BAZAR PALESTYŃSKI".

W celu propagandy i rozpowszechnienia artykułów produkcji palestyńskiej w Polsce zorganizowany został przez Izbę „Wielkanocny Bazar Palestyński". Bazar otwarty został w dniu 20 marca i zamknięty w dniu 20 b. m. Bazar cieszył się wielkiem powodzeniem wśród szerokich sfer ludności, która licznie go odwiedzała.

WYJAZDY GRUP KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW DO PALESTYNY.

W dn. 24 marca i 3 kwietnia b. r. wyruszyły z Warszawy 3 grupy kupców i przemysłowców do Palestynyy. W grupie, udającej się drogą na Konstancę uczestniczyło 21 osób, w grupie na Neapol — 25 osób, (z ramienia Izby wycieczce tej towarzyszył sędzia S. Koenigstein); grupa trjesteńska liczyła 17 osób.

WYCIECZKI I PRZEJAZDY GRUPOWE DO PALESTYNY.

Referat turystyczny organizuje w miesiącu maju b. r. grupowe przejazdy dla kupców i przemysłowców, udających się do Palestyny w sprawach handlowych, oraz wycieczkę popularną, która obejmie 11-dniowy pobyt w kraju. Przejazd grupowy d niu 8-ym maja odbędzie się drogą na Triest, przejazd zaś i wycieczka popularna w dniu 22-im maja skierowana będzie przez Rumunję do Konstancy, a stamtąd transatlantyckim okrętem frncuskiego towarzystwa nawigacyjnego.

Wycieczka podejmowana będzie w Palestynie przez przedstawicieli polskich placówek konsularnych, władze miejscowe i instytucje gospodarcze. Uczestnicy grupowych przejazdów otrzymują przed wyjazdem informacje z interesujących ich dziedzin przemysłu i handlu, w Palestynie zaś będą mogli korzystać z rad i wskazówek odnośnych instancyj gospodarczych.

Po informacje zwracać się należy do biura Izby, pokój Nr. 4.

RUCH CZŁONKÓW.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu przyjęte zostały w poczet członków Izby następujące firmy: Fabryka Zabawek Mechanicznych „Minerwa", Przemyśl, Spółka Akcyjna dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i S-ka, Warszawa, Fabryka Wyrobów Metalowych, I. Fogelnest, Warszawa, Fabryka Wyrobów Dzianych, E. Penczyna, Warszawa, Tkalnie Mechaniczne „Przemysł Tiulowy", Henryk Mussman i Stanisław Reichman, Warszawa, Warszawska Fabryka Koronek „Valencienne", Warszawa, Dom Handlowy Sz. Bluman i S-ka, Warszawa, Hurtownia Owoców Suszonych i Towarów Kolonjalnych, Ch. Handszer, Warszawa, Kazimierz Rechthand, Warszawa, Dr. Władysław Sachs, Warszawa, Inż. Adam Słucki, Warszawa, Inż. Rafał Grützhändler, Warszawa, D. Lichtenbaum, Warszawa.

KRONIKA

PALESTYNA

Polityka

MEMORJAŁ AGENCJI ŻYDOWSKIEJ. Agencja Żydowska doręczyła rządowi palestyńskiemu obszerny memorjał, zawierający krytyczne uwagi do sprawozdania Frencha, o rozwoju Palestyny. W memorjale cytowane są liczne fakty i dowody, stwierdzające, że kolonizacja żydowska była korzystna dla okolicznych fellachów, szczególnie w pasie nadmorskim, a więc właśnie na tych obszarach, gdzie French proponuje ograniczyć żydowskie zakupy ziemi. Agencja Żydowska przytacza konkretne dane dla porównania sytuacji wsi arabskich przed i po nabyciu ziemi przez Żydów. W konkluzji stwierdza Agencja Żydowska bezpodstawność twierdzeń i wniosków, zawartych w sprawozdaniu Frencha. Memorjał Agencji Żydowskiej opracowany został przez komisję z udziałem d-ra Rupina, Granowskiego, Wilkańskiego, Smilańskiego i kierownika P. I. C. A. p Wiktora Cohna.

W JAFFIE ODBYŁA SIĘ konferencja arabska z udziałem kilkuset delegatów. Konferencja uchwaliła w zasadzie proklamować hasło „non cooperation" z rządem palestyńskim, postanawiając równocześnie narazie nie ogłaszać, w czem się hasło to ujawni, lecz zwołać w okresie najbliższych miesięcy kongres arabski, który definitywnie ustali wytyczne szerokiej akcji. Konferencja jaffska zwołana została w związku z kategorycznem oświadczeniem Wysokiego Komisarza sir Artur Wauchope'a, iż odrzuca żądania arabskie w sprawie wstrzymania imigracji żydowskiej i zakazu sprzedaży ziemi Żydom.

Rolnictwo

WYSOKI KOMISARZ zmniejszył obciążenie rolnictwa o sumę ŁP. 91.582, z czego ŁP. 26.500 z tytułu zaległości pożyczek rolnych i Ł. P. 65.000 zaległości z Werko i dziesięciny. Odroczenie płatności pożyczek rolniczych objęło 50% tych pożyczek według ich stanu na dzień 31 stycznia b. r. Ogółem ulgi rolnicze w ub. r. gospodarczym wyniosły Ł.P. 173.000. Złożyły się na nie następujące źródła: stawka dziesięciny zmniejszona została z 10% do 7,5%. Sumy należne z tego tytułu zmniejszono początkowo o 45%, a później o dalsze 30% i w ten sposób początkowa suma Ł.P. 246.000 zmalała do Ł.P. 73.000. Według enuncjacyj rządowych ulgi zostały przyznane z powodu nieurodzajów w ciągu 3-ch ostatnich lat, strat, wyrządzonych przez szarańczę i plagę mysią.

OPADY DESZCZOWE w styczniu, lutym i marcu uratowały zagrożone zbiory. Według sprawozdania Departamentu Rolnictwa przewidywania zbiorów zimowych są naogół dobre. Pożyczki na zakup nasion, przyznane rolnikom, umożliwiły ponowne zasianie 10 tys. dunamów z 50 tys. dunamów obsiewu zimowego w okręgu Nablus oraz całego obszaru 69 tys. dunamów w okręgach Gazy i Berszewy. Zbiory zimowe na południu (35 tys. dunamów w Gazie i 15 tys. w Berszewie) wypadły zadawalająco w całym kraju oprócz okręgu Berszewy pastwiska udały się dobrze.

DZIĘKI DOGODNYM WARUNKOM ATMOSFERYCZNYM ostatni sezon dał b. mały odsetek owoców, nienadających się do eksportu. Tem samem istniała trudność w dostawie surowców dla miejscowego przemysłu soków owocowych i produktów ubocznych cytrusu (Tow. „Assis" i Jaffa Orange By-Products Cooperative Society w Rechoworth).

INSPEKCJA PLANTACYJ POMARAŃCZOWYCH wykazała dodatnie rezultaty akcji fumigacyjnej w r. 1931—32. W roku bieżącym akcja obejmie 50 tys. drzew

w południowej — i 30 tys. w północnej Palestynie.

AKCJA PLANTOWANIA drzew owocowych była w r. b. przeprowadzona na większą skalę, aniżeli w poprzednim. Miejscowe szkółki wyprzedały cały zapas drzewek. Poważnie wzrósł import drzewek z Francji i Włoch.

DEPARTAMENT ROLNICTWA wysłał próbny ładunek rodzynek z Hebronu do W. Brytanji dla zasięgnięcia opinji ekspertów.

RYNEK PŁODÓW rolnych w marcu wykazał tendencję stałą. Ceny w Płd. Palestynie spadły nieznacznie, co przypisać należy poważnemu przywozowi, wzrosły jednak ceny na jęczmień i pszenicę na północy Ceny pszenicy kształtowały się na poziomie Ł. P. 10.500 — Ł. P. 12.000 za tonnę, jęczmienia — Ł. P. 6.000 — Ł. P. 7.500, bobu — od Ł. P. 7.000 — Ł. P. 8.500, durry — od Ł. P. 7.000 — Ł. P. 7.750, kukurydzy — od Ł. P. 7.000 — 8.500, groszku — od Ł.P. 9.000 — 10.000.

RAPORT STACJI ROLNICEJ w Bejsanie wykazuje, że sadzonki importowane z W. Brytanji, dały lepsze zbiory kartofli, niż sadzonki cypryjskie.

SPRAWOZDANIE TOW. „TNUWA" wskazuje na wzrost sprzedaży kozich serków (10.465 kg. w r. 1932 wobec 9.050 kg. w r. 1931). Cena tych serów wzrosła z 87 milsów do 106 milsów za kg. Projektowana jest budowa nowych pomieszczeń mleczarskich koło Ein-Harod w dolinie Izreel.

PLANTACJE CYTRUSOWE. Obszar plantacyj cytrusowych stale wzrasta. W r. 1932 zaplantowano nowych 17.500 dunamów, podczas gdy w r. 1931 — 5.000 dunamów. Obszar nowozałożonych plantacyj w r. 1932 składa się przeważnie z małych działek (od 10 do 20 dunamów), zakupionych przez imigrantów stanu średniego.

KOSZTY ZAKŁADANIA PLANTACYJ CYTRUSOWYCH. Amerykański Komitet Gospodarczy dla Palestyny opublikował opinję 5-ciu specjalistów w sprawie kosztów zakładania plantacyj cytrusowych. Kosztorys ten obejmuje wydatki, związane z pielęgnacją plantacyj do okresu owocowania. Suma ta nie obejmuje kosztów gruntu. Pierwszy rzeczoznawca określił koszty jednego dunama plantacji cytrusowej do okresu owocowania na Ł. P. 60.040, drugi na Ł. P. 54.390, trzeci na Ł.P. 60.200, czwarty Ł. P. 59.000, piąty Ł.P. 50.840.

NA WSPÓLNEM ZEBRANIU spółdzielni plantatorów pomarańczy, uchwalono utworzenie federacji towarzystw spółdzielczych, któraby regulowała wysyłkę owoców, przyczyniłaby się do spółdzielczej organizacji zakupu materjałów i uzyskania kredytów na dogodnych warunkach. Największa w Palestynie spółdzielnia plantatorów „Pardes" wyraziła swą zgodę na współpracę z nową organizacją.

SADZENIE KARTOFLI. W roku ubiegłym gospodarstwa, znajdujące się na gruntach Żydowskiego Funduszu Narodowego zasadziły 150 dunamów kartoflami zimowemi. Zbiory kartofli były bardziej pomyślne w Emek Izreel, niż w Saronie. W Nahalalu zbiory kartofli wynosiły od 1½ do 2 tonn z jednego dunamu, a w Gan Szmuel 30 tonn. Eksport palestyńskich kartofli zimowych został ostatnio utrudniony cłami, pobieranemi przy wwozie do Anglji.

UPRAWA TYTONIU. Uprawa tytoniu, która dotychczas naogół rozwijała się pomyślnie, przyczyniając się do stabilizacji gospodarstw rolników, zaczęła ostatnio gwałtownie upadać ze względu na gwałtowną obniżkę cen tytoniu.

NISZCZENIE PLANTACYJ. We wsi Beitha, w pobliżu Nablusu, zniszczono 52 drzewek oliwnych i 70 figowych. Gubernator Nablusu nałożył na wieś grzywnę w wysokości Ł.P. 20.

W okręgu Nablusu zdarzyło się ostatnio około 300 podobnych wypadków wandalizmu, na skutek czego ogłoszony tam został stan wyjątkowy.

W 89 WIOSKACH, głównie w okręgu Jaffy i Ramleh, ustalone zostały tytuły własności i wpisano właścicieli do nowego katastru ziemskiego. Ustalenie tytułu własności polega na czterech czynnościach: 1) poczynienia pomiarów, 2) zebrania roszczeń

i ogłoszenia listy roszczeń (Schedule of Claims), 3) rozpatrzenia roszczeń, rozstrzygnięcia sporów i ogłoszenia listy uprawnień (Schedule of Rights) wraz z decyzją Urzędnika Kolonizacyjnego, od której przysługuje odwołanie do Komisarza Okręgowego, 4) zarejestrowania tytułu własności po okresie wygaśnięcia listy uprawnień oraz wciągnięcia każdej parceli do nowego rejestru, wykazującego liczbę porządkową, obszar, hipotekę, umowy dzierżawne i t. p. Listy uprawnień oraz listy parcelacji, ogłoszone po roku 1928 objęły ogólny obszar 444 tys. dunamów. Od roku 1928 zbadano roszczenia do 827 tys. dunamów. W wioskach, gdzie ziemia jest własnością wspólną (Musha), parcelacja gruntów musi poprzedzić osadnictwo, co związane jest z b. skomplikowaną procedurą. W ciągu 5-ciu lat akcja parcelacyjna objęła zaledwie 8 wiosek i przestrzeń 20 tys. dunamów. Dla przyśpieszenia tej akcji wprowadzono w lutym 1932 roku nową procedurę, która pozwoliła na praktyczny podział wspólnych gruntów (Musha) przy pomocy układów dobrowolnych, umożliwiających osadnictwo, a nie przesądzających tytułu własności. W ten sposób rozdzielono obszar 1.150.988 dunamów w 85 wioskach.

W ZWIĄZKU Z PROJEKTOWANEM WPROWADZENIEM Podatku od Własności Wiejskiej, który zastąpi Werko i dziesięcinę, rozpoczęto przedwstępne ewaluowanie gruntów, które w roku 1932 objęło 173 wiosek o obszarze przeszło 2 miljonów dunamów. Akcja ta, rozpoczęta w r. 1928, objęła ogółem 458 wiosek i obszar 5.800 tys. dunamów. Prace polegały na wyznaczaniu okręgów fiskalnych, złożonych z kilku wiosek i określaniu wartości brutto zbiorów i rocznych kosztów produkcji na dunam w każdym okręgu.

Przemysł

DELEGACJA ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW, złożona z pp. Szenkara, Goralskiego, Szonera, Tuwima, Bloom'a i Newidi'ego, przedyskutowała z p. Johnson'em, skarbnikiem rządu palestyńskiego i prezesem Komisji dla Handlu i Przemysłu, cały szereg zagadnień przemysłowych, jako to: dalszych zwolnień surowców z cła, ochrony celnej dla przemysłu krajowego i wprowadzenia zwrotów cła przy wywozie, sprawy rynków zbytu dla wytworów palestyńskich, zawarcia traktatów handlwoych, zmniejszenia stawek kolejowych i t. p.

DRUKARSTWO stało się b. poważnym przemysłem w Palestynie. P/g danych, przytoczonych przez p. Baloszera w artykule, który ukazał się w czasopiśmie gospodarczem „Mischar w'Taasia", w ciągu ostatnich trzech lat ukazywała się średnio 1 książka hebrajska dziennie. Liczba wydanych książek wzrosła z 75 w r. 1923 do przeszło 430 książek po roku 1930, a ogółem wydano w ciągu ostatnich dziesięciu lat 2.956 książek. Większą część stanowią książki beletrystyczne (544 dzieła oryginalne i 384 tłomaczenia), następnie książki dla dzieci, podręczniki szkolne i książki naukowe. Książki religijne stanowią zaledwie 6% ogółu publikacyj. Sprzedano w ciągu dziesięciolecia książek hebrajskich za Ł.P. 316.000, głównie na rynku krajowym. Wartość książek sprzedanych wzrosła z Ł.P. 4.023 w r. 1923 do Ł. P. 42.000 w r. 1932 Wzrósł również wywóz, głównie do Stanów Zjedn. Am. Płn. (Ł. P. 357 w r. 1923 do Ł. P. 12.000 w r. 1932). Ciekawe są zestawienia publikacyj hebrajskich (2.956 książek) z nie-hebrajskiemi (447 ks. w ciągu omawianego dziesięciolecia). Arabskich książek wydano 100 (z czego połowa przez rząd i organizacje żydowskie), angielskich — 216 (107 przez Żydów i 89 przez rząd), resztę zaś stanowiły książki francuskie, niemieckie i w 15-tu innych językach. Podług spisu przemysłu żydowskiego, w r. 1930 było 56 drukarń żydowskich o kapitale Ł. P. 94.000, zatrudniających 527 osób.

DEPARTAMENT GOSPODARCZY Agencji Żydowskiej, rozesłanym cyrkularzem o możliwościach założenia przemysłu metalowego, zainteresował cały szereg żydowskich przedsiębiorców zagranicą, głównie w Polsce. Palestyna importuje rocznie wyrobów metalowych (oprócz maszyn) na sumę

Ł. P. 785.000, Syrja, z którą Palestyna jest związana traktatem wolnocłowym — na Ł.P. 1.200.000, Egipt zaś — za przeszło Ł.P. 5.000.000. Memorjał zwraca uwagę na istniejące w Palestynie korzystne warunki dla założenia nowego przemysłu, jako to: tania energja elektryczna, wolny od cła przywóz surowców, istnienie poważnych rynków Bliskiego Wschodu, obecność na miejscu wykwalifikowanych rąk roboczych i małe obciążenie podatkowe przemysłu.

P. SZENKAR, prez. Związku Przemysłowców, w wywiadzie udzielonym organowi Ogólnych Sjonistów „Zioni Klali", wskazuje na potrzebę utworzenia specjalnej instytucji publicznej, któraby sprawowała pieczę nad rozwojem przemysłu. Możnaby założyć cały szereg nowych gałęzi wytwórczości, jak: fabrykę papieru, tkanin wełnianych, rafinerję cukru i t. p. gdyby złączono środki materjalne indywidualnych inwestorów i odpowiednio je rozdzielono przez jakąś instytucję centralną.

PRODUKCJA WYROBÓW TRYKOTAŻOWYCH. Mimo, że zima w Palestynie była w roku bieżącym naogół lekka, nie odbiło się to jednakże ujemnie na przemyśle trykotażowym. Cała produkcja tegoroczna została sprzedana i zapotrzebowanie na te wyroby stale wzrasta. System produkcji został znacznie ulepszony, przez co wyroby jej bardzo się rozpowszechniły, szczególnie wśród młodzieży, która przekłada ją nad inne ubrania ze względu na jej charakter sportowy. Wyroby trykotażowe dotychczas nie przyjęły się wśród Arabów, lecz naogół istnieją wielkie możliwości rozwoju tej gałęzi produkcji. Fabryka wyrobów dzianych „Lodzija" produkuje 12.000 par pończoch miesięcznie.

MIEJSCOWE FABRYKI SKRZYNEK do pomarańczy miały dobry sezon. Żydowskie fabryki wyprodukowały 1.500.000 skrzyń, arabskie zaś — 200.000, mimo tego jednak 2/3 zapotrzebowania pokrywane jest przywozem zagranicznym. Wraz ze wzrostem zbiorów cytrusowych przy odpowiedniej ochronie celnej powiększyć się powinny rozmiary tego przemysłu.

SOLE MORZA MARTWEGO eksportowane są obecnie i do innych krajów poza W. Brytanją. We wrześniu 1932 r. wywieziono 500 ton potażu do Baltimore.

IRAQ PETROLEUM CO rozpoczyna układanie rurociągów naftowych na terytorjum Palestyny w maju r. b.

FABRYKA CEMENTU „NESHER", dzięki powiększeniu produkcji obniżyła ceny o 200 milsów na tonnie.

P. A. E. MULFORD w artykule, zamieszczonym w „Crown Colonist", daje przegląd palestyńskiego przemysłu mydlarskiego. Przed wojną było w Palestynie 30 fabryk mydła, 339 pras oliwek i 25 pras oleju sezamowego. Wg. danych spisu z r. 1928 liczba fabryk wzrosła do 42, pras oliwy — 447 i pras oleju sezamowego — do 45.

GRUPA ŻYDÓW POLSKICH przystępuje do budowy browaru. Roczna produkcja tego browaru ma wynosić 20.000 hektolitrów. Nowopowstałe przedsiębiorstwo przemysłowe zajmie się również produkcją drożdży oraz uprawą chmielu i jęczmienia. Odpadki zużyte będą jako pasza dla bydła.

DO PALESTYNY PRZYBYŁO 2-ch wybitnych przemysłowców czeskich pp. Sachsel i Dolański, zamierzający założyć wielkie zakłady przemysłowe w Tel-Awiwie.

LICZBA ROBOTNIKÓW zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle, licencjowanych przez Departament Zdrowia, wzrosła w stosunku do roku 1931 o 400 osób, dochodząc do 14.780.

W/G DONIESIEŃ PRASY uformowało się angielsko-arabskie towarzystwo dla wyrobu produktów ubocznych cytrusu, konserw pomarańczowych, grejpfrutowych i innych. Towarzystwo to o kapitale Ł. P. 10.000 pracować będzie w okręgu Szaronu pod firmą „British-Arabian Fruit Co" i zatrudni 60—70 robotników arabskich, pod kierownictwem brytyjskich fachowców.

Handel

PORT HAJFSKI, którego otwarcie nastąpi w końcu roku, ściąga już poważną część ruchu okrętowego. Oddana została do

użytku towarowego (załadunek pomarańczy) część nadbrzeża lichtugowego. Budowa dwóch hal tranzytowych o powierzchni 116 m. x 336 m. jest daleko posunięta. Hale budowane są na osuszonych terenach zatokowych, zabezpieczonych materjałem dragowym. Zewnętrzny i wewnętrzny łamacz fal, jak i główne nadbrzeże z urządzeniami do przycumowania 20 statków, zostały wykończone w końcu roku ubiegłego. Koszty budowy od chwili rozpoczęcia prac do końca roku 1932 wyniosły Ł. P. 950.000. Na budowę zużyto 1.300.000 m. sześć. kamienia, sprowadzonego głównie z kamieniołomów w Atlith.

W ODPOWIEDZI na memorjał delegacji arabskiej o dalszym rozwoju Jaffy, Wysoki Komisarz dał wyraz swej trosce o równomierny rozwój obu portów palestyńskich. W chwili obecnej rozważane są możliwości ulepszenia urządzeń portowych w Jaffie.

„DAWAR" omawia możliwości budowy nadbrzeża portowego u ujścia rzeki Jarkonu. Aby zapobiec procesowi przerzucenia się ruchu towarowego do portu hajfskiego, należałoby wydragować i pogłębić koryto rzeki Jarkonu oraz ustawić mały łamacz fal, któryby zapobiegł naniesieniu piasku. Koszty zainstalowania tych urządzeń byłyby niewielkie.

CYFRY OBROTÓW HANDLOWYCH za miesiąc wrzesień wykazują wzrost wywozu w pozycjach artykułów przemysłowych, nie wyłączając pozycji mydła do prania. Głównemi artykułami wywozu były: mydło do prania — za Ł. P. 13.000 (wobec Ł. P. 9.000 w tymże okresie r. 1931), oleje roślinne — za Ł. P. 7.000 (Ł. P. 2.000), pończochy — Ł. P. 1.200 (Ł. P. 780), cement — Ł. P. 2.300 (Ł. P. 1.100).

EKSPORT POMARAŃCZY do dnia 26 marca r. b. wyniósł 4.127.254 skrzyń, co oznacza 19%-owy wzrost w stosunku do sezonu ubiegłego 3.452.554 skrzyń. Przez port hajfski przeszło 35% eksportu, wobec 20% w r. ub., przez Jaffę 61%, wobec 76% (2.505.239 skrzyń i 2.594.672), przez Port-Said 4% ogólnego eksportu pomarańczy.

OSTATNIA DECYZJA rządu kanadyjskiego, zwalniająca pomarańcze palestyńskie z opłat celnych przywozowych w okresie styczeń — kwiecień, stanowi precedens o poważnem znaczeniu. Decyzja ta jest uwieńczeniem starań „Jaffa Citrus Exchange", której prezes, p. J. Rokach, odwiedził w tym celu Kanadę w roku ubiegłym.

RUMUŃSKIE STAWKI celne przywozowe na pomarańcze palestyńskie zostały zmniejszone o połowę począwszy od dnia 1-go marca b. r. Stało się to dzięki interwencjom „Jaffa Citrus Exchange", której członkowie są poważnymi nabywcami rumuńskiego drzewa na skrzynki na pomarańcze.

DELEGAT SOWIECKIEJ MISJI HANDLOWEJ W STAMBULE, p. Paruszin, w czasie swego pobytu w Palestynie omówił na konferencji z żydowską i arabską Izbą Handlową w Tel-Awiwie i Jaffie rozwój stosunków handlowych między obu krajami. Przedstawiciele Izb podkreślili wysoce niekorzystne dla kraju kształtowanie się bilansu handlowego między Z. S. S. R. a Palestyną i konieczność poczynienia większych zakupów przez Sowiety. Rezultatem wizyty p. Paruszina była wysyłka pierwszego próbnego transportu pomarańcz i grejpfrutów do Rosji.

DONOSZĄ Z AMSTERDAMU, iż w Indjach Holenderskich są dobre widoki zbytu pomarańczy palestyńskich. Towarzystwo Dili, zajmujące się importem, utworzyło w Palestynie filję, która wysłała już do Sumatry większy transport pomarańczy. Pomarańcze te znalazły chętnych nabywców.

Pomarańcze palestyńskie, wskutek niskiej ceny łatwo wypierają pomarańcze innych krajów.

POMARAŃCZE EGIPSKIE. Niedawno ukazały się na rynku palestyńskim pomarańcze pochodzące z plantacyj egipskich.

Wywołało to poruszenie w sferach zainteresowanych. Poprzednie przypuszczenie, że pomarańcze te nie będą mogły konkurować z produkcją innych krajów, okazało się mylne. Eksport pomarańczy egipskich wyniesie w tym roku 250.000 skrzyń. Produkcja ich stale będzie wzrastała, co w przyszłości

może stanowić poważną konkurencję dla pomarańczy palestyńskich.

WIOSNĄ R. 1932 wysłała Deganja A próbę pomidorów do Anglji. Próba ta przybyła na miejsce przeznaczenia w stanie niezbyt dobrym. Pomidory te zostały zbadane w Londynie przez państwową komisję owocoznawców, która orzekła, iż wygląd i smak tychże są w zupełności zadawalające, a przy odpowiedniej konserwacji podczas przewozu będą one z łatwością sprzedawane na rynkach angielskich.

IZBA HANDLOWA — TEL-AWIW — JAFFA. Dzięki interwencji Izby Handlowej Tel-Awiw — Jaffa, zniesiono zakaz transportu rur i szyn dłuższych ponad 2 metry od długości wozu. Wszelkie kary, nałożone na podstawie tego zakazu, zostały zanulowane.

Izba wydelegowała sekretarza swego, p. Kaca, na konferencję, zwołaną przez departament rolnictwa w celu wyboru komisji, mającej przeprowadzić badania produkcji palestyńskiej.

PALESTYŃSKA DELEGACJA HANDLOWA, wyłoniona przez Naczelną Radę Rolniczą, została zatwierdzona przez rząd. Delegacja odwiedzi szereg krajów i zbada możliwości zbytu produktów palestyńskich. Na posiedzeniu Rady przedyskutowano rezultaty wprowadzenia systemu kontyngentowania pızywozu w Rumunji i w Polsce; utworzono podkomitet dla zbadania tej sprawy. Rada przedstawiła rządowi swoje ostatecznie sformułowane zalecenia w sprawie stawek celnych na ziemniaki.

RZĄD EGIPSKI uchwalił nie zmieniać w roku bieżącym zmniejszonej stawki celnej przywozowej na pomarańcze palestyńskie w wysokości 200 milsów za 100 kg. pomarańczy w okresie 1 kwiecień — 30 wrzesień, zamiast obowiązującej w ciągu pozostałej części roku stawki 500 milsów. Ulga ta, wchodząca w życie po skończeniu się sezonu pomarańczowego, niema praktycznego znaczenia dla Palestyny. Według enuncjacyj rządu egipskiego, zniżone stawki nie będą przyznane w r. 1934.

STAWKI CELNE na maszyny do szycia, do pisania i do liczenia zostały podwyższone (patrz sprawy celne i transportowe). Podwyższone również zostało cło na piwo i porter. Zniżone stawki celne na pszenicę, żyto i mąkę pozostają w mocy do końca maja b. r. Zwolniono z opłat celnych tkaniny, służące do wyrobu namiotów fumigacyjnych.

OPŁATY AKCYZOWE od wina zostały zmniejszone z 6 do 3 milsów za litr wina, o zawartości alkoholu do 25% i z 12 do 8 milsów — ponad 25%.

W/G NOWYCH ZARZĄDZEŃ na przywóz pszenicy, mąki, nierafinowanej oliwy oraz kwasów i wytłoków tłuszczowych, wyznaczone zostają przez Stałą Komisję dla Handlu i Przemysłu kontyngenty kwartalne. Zezwolenia na przywóz wydaje Dyrektor Ceł po zasięgnięciu opinji Izb Handlowych

Finanse bankowość

POŁUDNIOWO - AFRYKAŃSKIE TOW. zainwestowało w Palestynie do końca r. ub. sumę około Ł. P. 106.000 głównie w formie pożyczek długoterminowych i hipotecznych. Działalność tow. koncentrowała się przeważnie w Hajfie (Hadar Hakarmel), Jerozolimie, Tel-Awiwie, Nahalalu i t. p.

CENTRALNY BANK TOW. SPÓŁDZIELCYCH udzielił w r. 5692 pożyczek długoterminowych na sumę Ł. P. 27.500, krótkoterminowych zaś na Ł. P. 145.000. Od początku swej działalności bank przyznał 65 spółdzielniom kredyt długoterminowy w wysokości Ł. P. 1.800.000 (z czego spłacono już Ł. P. 73.000) i krótkoterminowy — Ł. P. 1.200.000 (spłacono Ł. P. 1.060.000).

HALWAA WECHISACHON W TEL-AWIWIE. Istniejąca od lat 14 kasa pożyczkowo - oszczędnościowa, Halwaa-Wechisachon w Tel-Awiwie, rozwija się pomyślnie. W roku 1932 kasa liczyła 5001 członków. Pożyczki przez nią udzielone wynosiły Ł. P. 115.940, a oszczędności w niej zdeponowane — Ł.P. 120.242.

„BANK ROBOTNICZY". W lutym 1933 udzielił Bank Robotniczy pożyczek na sumę ogólną Ł. P. 17.083.090, a na rachunek poprzednio udzielonych pożyczek otrzymał Ł.P. 13.640.325. Pożyczki zostały udzielone:

gospodarstwom rolnym i spółdzielniom	ŁP. 5.028,429
tow. „Tnuwa"	„ 1.200,000
Kibucom w kolonjach, gospodarstwom robotniczym, urzędom pracy i grupom osadników,	„ 2.963,271
Spółdzielniom spożywczym	„ 2.262,857
Spółdzielniom finansowym w kolonjach i miastach	„ 267,000
Spółdzielniom wytwórczym, przedsiębiorstwom i t. p.	„ 2.326,855
Instytucjom Histadrutu i in.	„ 3.034,678
	„ 17.083,090

INWESTYCJE ŻYDOWSKIE W R. 1932.

Na ostatniej konferencji Powszechnej Organizacji Robotniczej (Histadruth) p. H. Frumkin wygłosił ciekawy referat. Cyfr podanych przez referenta nie należy uważać za zupełnie ścisłe, niemniej, jednak obrazują one rozmiary i ogrom pracy, dokonanej przez Żydów w roku ubiegłym.

Cyfry te wyglądają jak następuje:

Rolnictwo.

Nowe plantacje i prace na plantacjach, nieowocujących jeszcze	ŁP. 900.000
Rolnictwo mieszane (Keren-Hajesod, PICA i prywatne)	„ 100.000
Budynki w starych i nowych kolonjach	„ 200.000
Nabyte nowe obszary gruntowe	„ 150.000
	ŁP. 1.350.000

Budownictwo i roboty publiczne.

W Tel-Awiwie	ŁP. 550.000
W Jerozolimie, Hajfie i Tiberdzie	„ 750.000
Nabyte place do budowy	„ 100.000
	ŁP. 1.400.000

Przemysł, rękodzielnictwo i transport.

Tow. Eksploatacji Morza Martwego, Elektrownia Rutenberga i nowe przemysły	ŁP. 500.000
Ogółem	ŁP. 3.250.000

Suma powyższa, na którą w części składają się kapitały, wniesione przez imigrantów, a w części wkłady miejscowe, nie obejmuje kwoty, przywiezionej przez Żydów w roku 1932, wynoszącej Ł. P. 500.000, a mianowicie 250.000 Ł. P., wydanych na szkolnictwo, - (Agencja Żydowska, Uniwersytet, Technikum) zdrowotność (Hadasa), budżety administracyjne instytucyj i „chalukę" (około 50.000 Ł. P.) oraz 250.000 Ł. P., pozostawionych w kraju prze z turystów żydowskich.

Należy również nadmienić, że dość poważne sumy, przywiezione do kraju, leżą dotychczas w bankach i nie zostały jeszcze w gospodarce palestyńskiej inwestowane.

Uderza duża różnica w zastosowaniu kapitału dla celów inwestycyjnych między latami: 1925 a 1932. W roku 1925 inwestowano przeważnie w budowlę, miało to tę złą stronę, że przy stagnacji na rynku budowlanym cały przybyły proletarjat stracił odrazu pracę i tem samem nastąpiło wielkie bezrobocie. Wówczas w plantacjach nie inwestowano poważniejszych sum. Cały obszar nowych plantacyj żydowskich powstałych w latach powojennych do roku 1927 nie wynosił więcej, aniżeli 7.000 dunamów. Również w przemyśle i rzemiośle inwestowano niewielkie sumy. Wzrost tego typu inwestycyj daje się zauważyć dopiero w latach 1927 — 1929.

Inwestycje w budownictwie są obecnie oparte na zdrowszych podstawach, aniżeli w roku 1925. Wówczas surowce były o wiele droższe. Kurs funta był na wysokim poziomie, budowano dużo na kredyt wysoko-procentowy. Obecnie surowce są o wiele tańsze, kurs funta obniżył się, buduje się bez zadłużania.

Ciekawe są przytoczone przez p. Frumkina cyfry odnośnie ilości zatrudnionych robotników w r. 1926 a 1932. Według przeprowadzonego spisu w roku 1926 ilość robotników w miastach wynosiła 7.500 robotników budowalnych z ogólnej liczby 18.000, gdy w roku 1932 ilość robotników budowlanych w miastach wynosiła 3.500 z 20.000.

Ilość stałych robotników w miastach wy-

nosiła w r. 1926 — 6.000, w r. 1932 — 16.000. To samo zjawisko widzimy i w kołonjach. W r. 1926 było tam 4.782 robotników, a z tych tylko 700 stałych t. j. 15%, gdy w r. 1932 na 11 do 12 tysięcy robotników znajdujemy 6.800 stałych, czyli powyżej 50%.

Powyższe dane dowodzą o pomyślnej sytuacji gospodarczej. Utwierdza nas w tem przekonaniu pierwszy kwartał 1933 roku.

Tel-Awiw. *Bronisław Dow Lewin.*

DROBNE OSZCZĘDNOSCI W PALESTYNIE. Z ogłoszonego sprawozdania „Halwaa Wechisachon" wynika, iż w r. 1932 drobne oszczędności (nie przekraczające Ł.P. 5) wynosiły Ł. P. 36.518, z tego Ł. P. 20.000 zdeponowanych było w oddziale tel-awiwskim tegoż towarzystwa, Ł. P. 6.000 w oddziale hajfskim i Ł. P. 6.500 w oddziale tejże instytucji w Hederze. Pozatem w innych instytucjach finansowych kraju złożonych było Ł. P. 5.576. Wyżej wspomniane oddziały tow. „Halwaa Wechisachon" podlegają centrali tel-awiwskiej. Oprócz centrali powyższej istnieje bardzo rozgałęziona centrala tejże instytucji w Jerozolimie.

Komunikacja

WPŁYWY administracji kolei palestyńskich, obejmującej również kolej synajską i odcinek kolei hedżaskiej, wyniosły w r. 1932 Ł. P. 542.000, wydatki zaś — Ł. P. 558.000. Deficyt Ł. P. 16.000 spowodowany został nadwyżką kosztów eksploatacyjnych nad wpływami linij palestyńskich (Ł. P. 48.000), które obciązone były sumą Ł. P. 152.000 z tytułu procentów i amortyzacji pożyczki zaciągniętej na ich budowę. Wpływy z ruchu pasażerskiego spadły o Ł. P. 20.000 (głównie w klasie III-ej i ruchu turystycznym, z powodu konkurencji samochodowej), wzrosły natomiast wpływy z ruchu towarowego (o Ł. P. 12.000) mimo spadku tonażu towarów przewiezionych.

Z DNIEM 1 KWIETNIA B. R. zapoczątkowano bezpośrednią komunikację telefoniczną między Jerozolimą a Londynem.

RZĄD HOLENDERSKI zakupił w pobliżu Jerozolimy obszar ziemi, na którym ma powstać lotnisko dla samolotów holenderskich, kursujących na linji Amsterdam — Battawia. Samoloty holenderskie 2 razy tygodniowo zatrzymują się w Jerozolimie. Na samolotach odbywać się będzie komunikacja pasażerska i lotnicza.

Praca

UKAZAŁO SIĘ SPRAWOZDANIE z przebiegu ostatniej konferencji Powszechnej Org. Rob. której główne rezolucje dotyczą stosunków między robotnikiem a pracodawcą oraz kontroli ruchu imigracyjnego. Uznając unormowanie stosunków robotniczych i zasadę zawierania ramowych umów o warunkach pracy, za podstawę rozwoju gospodarczego kraju, wysunięto postulat obowiązkowego poddawania sporów między robotnikami a pracodawcami orzecznictwu Sądów Arbitrażowych, złożonych z przedstawicieli stron zainteresowanych. Uchwalono protest przeciwko rządowym ograniczeniom imigracyjnym w obecnej chwili ostrego zapotrzebowania na ręce robocze i zwiększenia się siły absorbcyjnej Palestyny i zażądano przekazania Agencji Żydowskiej kontroli nad imigracją.

Kolonizacja

MIMO POWAŻNEGO ZMNIEJSZENIA BUDŻETU kolonizacyjnego Agencji Żydowskiej (Ł. P. 23.000 wobec Ł. P. 56.000 w r. 1931—32 i Ł. P. 105.000 w r. 1930—31) rozpoczęto realizację programu konsolidacji osiedli przy pomocy specjalnych pożyczek. Z dotacji budżetowej Ł. P. 5.000 i pożyczki Ł. P. 40.000, zebranej w Palestynie, skonsolidowano 7 osiedli stanu średniego i 6 wspólnot w dolinie Kiszonu i Izreel. Pożyczka Ł. P. 13.000, uzyskana przez Keren Hajesod w Czechosłowacji, umożliwiła zaopatrzenie w konieczne urządzenia dla następnych 6-ciu osiedli w dolinie Izreel Dzięki konsolidacji budżetów, dalsza pomoc finansowa Agencji dla tych osiedli stała się zbędna.

KEREN HAJESOD podpisał umowy, ustalające spłaty kapitału, z następującemi osiedlami: Sarid, Kfar-Gan, Karkur, Gine-

gar, Gan-Szmuel, Kfar-Malal, Kinereth, Merchawia, Misra, Nahalal, Ben - Szemen, Kfar-Baruch, Miszmar - Haemek, Gewath, Sarona i Saron.

ŻYD. FUND. NAROD. osiedli w pasie nadmorskim (67 tys. dunamów) 3.045 rodzin i w ten sposób ogólna liczba osiedlonych przez Keren Kajemet rodzin w różnych częściach kraju wynosiłaby 4.230. Największym ośrodkiem będzie Wadi-Hawarith (33 tys. dunamów), 1.200 rodzin. Z pozostałych, 1010 rodzin osiedli się przy pomocy własnych środków, 133 rodziny przy pomocy Keren Hajesodu i 415 — z planu „Osiedlenia Tysiąca“ — Economic Corporation z New-Yorku i Funduszu Odbudowy.

ŻYD. FUND. NAROD. zasadził w r. 1932 około 105 tys. drzew na 415 dunamach, co stanowi poważne zmniejszenie w stosunku do r. 1931 (279 tys. drzew). W ciągu ostatnich trzech lat Keren Kajemet zasadził 618 tys. drzew na obszarze 2.262 dunamów, w ciągu całej swej działalności zaś — 1.330 tys. na 6.302 dunamach.

BROSZURA p. J. WEITZA, opublikowana przez Centralę Żyd. Fund. Narod., omawia rozwój nowej formy kolonizacyjnej osiedli robotniczych w okręgach plantacyjnych, finansowanych z własnych oszczędności. Ruch ten rozpoczął się przed dwoma laty i rozwija się poważnie. Nowe osiedla robotnicze powstają na peryferjach starszych kolonij. Do r. 1930 udzielano osiedleńcom pożyczek w wysokości Ł. P. 860 — 1.000 na utworzenie 17-to dunamowej farmy w okręgach plantacyjnych. W ten sposób powstały Kfar-Malal, Nachlath-Jehuda i inne. Obecnie, dzięki możliwości stałego zatrudnienia na plantacjach, nie zachodzi potrzeba zaciągnięcia większej pożyczki na osiedlenie się. Robotnik może utrzymać siebie i swą rodzinę z pracy w sąsiednich plantacjach i uprawiać swoją działkę w godzinach wolnych. Na początek potrzebna mu jest suma Ł. P. 125, z czego Ł. P. 60 na wybudowanie domu, Ł. P. 30 na urządzenia i Ł. P. 35 na nawodnienie. Ten rodzaj kolonizacji z własnych środków może się rozwijać jedynie przy otrzymywaniu ziemi od Żyd. Fund. Narod. Na ziemiach Keren Kajemetu koło Bnej-Brak, Petach-Tykwy, Ramataim, Gan-Chaim i Tel-Mond, powstało wiele osiedli tego typu. W planie „Osiedlenia Tysiąca“ każda rodzina otrzymuje pożyczkę Ł. P. 400—450. W obu wypadkach zasadniczą sprawą było przydzielenie ziemi przez Żyd. Fund. Narod. oraz stworzenie rezerwy gruntowej w okręgu plantacyjnym. W chwili obecnej w kolonjach pracuje przeszło 4.000 robotników rolnych o długoletniem doświadczeniu, którzy chętnie osiedliliby się na własnej ziemi. Żyd. Fund. Narod., mając do dyspozycji obszar 30.000 dunamów, mógłby osiedlić 2 tys. rodzin. Zachodzi również potrzeba utrzymania rezerwy gruntowej w okręgach uprawy zboża. W ciągu ostatnich dwóch lat zaszły poważne zmiany w metodach uprawy osiedli żydowskich. Wprowadzenie traktorów i żniwiarko-młocarek (combine) umożliwiło 60%-owe zmniejszenie kosztów uprawy (400 milsów zamiast Ł. P. 1.— za dunam) i w ten sposób gospodarka zbożowa staje się rentowna.

W KAMPANJI „NIR‘U“, towarzystwa kolonizacyjnego Powszechnej Organizacji Robotniczej, zasubskrybowano 10.000 akcyj jedno-funtowych. Z tow. „Nir“ związane są wszystkie osi dla robotnicze.

DZIĘKI POŻYCZCE, udzielonej przez p. Segałowicza z Londynu, rozpoczęto budowę 20-tu domów w Kfar-Witkin, Wadi-Hawarith. Pożyczka jest zaciągnięta na lat 5 i na 5% p. a. W Kfar-Witkin osiedliło się już 90 rodzin.

W OSIEDLU ROBOTNICZEM na płd. od Karkur rozpoczęto budowę 10-ciu domów, dzięki uzyskaniu, pożyczki w wysokości Ł. P. 1.000 na przeciąg 5-ciu lat, o oprocentowaniu 5% p. a.

W HEDERZE daje się zauważyć poważny ruch plantacyjny, który zatrudnia oprócz Arabów 1.500 robotników żydowskich. Ostatnio daje się tam, podobnie jak i w innych osiedlach, zauważyć dotkliwy brak rąk roboczych. Zbiory migdałów w r.b. wypadły b. dobrze, a cały plon sprzedany został za pośrednictwem Związku Spółdzielni Plantatorów.

W GAN-CHAIM, z 1.700 plantacyj cytrusowych, założonych przez Tow. Amerykańsko-Kanadyjskie, zebrano w roku bieżącym, t. j. w drugim roku owocowania, około 12.000 skrzyń owoców. Przy zbiorach zatrudnionych było 60—65 robotników. W budowie są 2 pakownie.

W STAREM OSIEDLU ROLNICZEM W SEDŻERA, w Górnej Galilei, dzięki wprowadzeniu nowych maszyn i traktorów osiągnięto poważne rezultaty. W Sedżera uprawiane są z powodzeniem plantacje migdałowe.

W KFAR-TABOR rozpoczęto wiercenia drugiej studni.

ATLITH. Synowie kolonistów dali impuls wzmożonej pracy nad usprawnieniem gospodarki kolonji Atlith. Z ich to inicjatywy zostało zwołane specjalne zebranie, poświęcone zagadnieniom gospodarczym kolonji. Uchwalono zintensyfikować gospodarkę, rozszerzyć hodowlę drobiu, powiększyć ilość krów oraz założyć plantacje cytrusowe. Uchwały te są już realizowane dzięki pożyczkom, otrzymanym na okres czteroletni na dogodnych warunkach z miejscowego banku „Halwaa Wechisachon".

„RAMATH HASZARON". Kolonja Ramath-Haszaron, istniejąca od lat 6-ciu, liczy obecnie 450 mieszkańców. Większość gospodarstw tej kolonji są to małe plantacje cytrusowe. W bieżącym roku plantacje zaczęły wydawać pierwsze owoce (w ilości 1200 skrzynek). Celem umożliwienia prowadzenia gospodarki intensywnej w kolonji przeprowadzono rozgałęzioną sieć kanałów nawadniających. Utworzenie tych kanałów kosztowało Ł. P. 10.000.

SARID. Dzięki uzyskanej pożyczce w Czechosłowacji, byt kolonji Sarid, składającej się przeważnie z Żydów czechosłowackich, został ostatecznie zabezpieczony. Kolonja jest w chwili obecnej samowystarczalna i nie korzysta z żadnych zapomóg.

GIWATH CHAIM. Kolonja Giwath-Chaim jest w stadjum intensywnej rozbudowy. W pobliżu kolonji ma się osiedlić 20 rodzin członków „Hapoel Hamizrachi" na gruntach Żydowskiego Funduszu Narodowego. Rodziny te przebywają już w Giwath-Chaim i są zatrudnione przy pracach plantacyjnych i budowlanych kolonji.

KOLONJA ŻYDÓW INDYJSKICH. Pan A. B. Sekim z Indyj, przebywający obecnie w Palestynie, zamierza założyć kolonję Żydów indyjskich, przeważnie drobnych rolników, których specjalnością jest uprawa bananów i mango.

KOLONA ŻYDÓW FINLANDSKICH. Pan M. Szkurnik, prezes organizacji sjonistycznej w Helsingforsie, oraz p. Leopold Gürnic, generalny sekretarz organizacji sjonistycznej w Finlandji, przybyli do Palestyny celem dokładnego zbadania możliwości inwestycyjnych. Zajmują się oni obecnie kwestją utworzenia kolonji Żydów finlandzkich w Palestynie.

Miasta

TEL-AWIW.

DOCHODY MAGISTRATU TEL-AWIWU w roku gospodarczym 1932/33 wyniosły Ł. P. 135.000 t. j. o 30% więcej, niż w roku poprzednim i 9% ponad sumę preliminowaną. Wzrost dochodów spowodowany został głównie powiększonemi wpływami z podatku budowlanego, opłat za wodę i t. p. Szybki wzrost miasta i związana nim konieczność ułożenia nowych dróg, rozszerzenia sieci wodnej, oświetlenia ulic i t. p. wymaga powiększenia podatków i z tego względu preliminarz budżetowy na rok 1933/34 przewiduje rozchody w sumie Ł. P. 167.000 t. zn. o 24% więcej, niż w roku ostatnim. Przewidziane dochody wynoszą Ł. P. 151.000, a dla pokrycia deficytu projektuje się podwyższenie stawek niektórych podatków miejskich (wzrost o ½% stawki od domów i ½% podatku od czynszu mieszkaniowego) oraz zrewidowanie szacunku własności, będącego podstawą do obliczania podatku. Ostatnio aktualną stała się sprawa zaciągnięcia nowej pożyczki miejskiej w wysokości Ł. P. 100.000. Wpływy z pożyczki zostałyby użyte na wybudowanie sieci kanałów, budynków municypalnych i rozszerzenie sieci wodnej.

W PRZECIĄGU OSTATNICH 6 miesięcy liczba mieszkańców Tel-Awiwu wzrosła z 46.000 do 56.000. Przyrost ten jest wynikiem wzmożonego ruchu imigracyjnego.

W TEL-AWIWIE wydano pozwolenia na zabudowanie 20.435 m. kw. w styczniu i 16.000 m. kw. w lutym b. r., co stanowi dwukrotny wzrost w stosunku do tego okresu w r. ub. (9.300 i 9.000 m. kw.).

ZWIĄZEK LOKATORÓW W TEL-AWIWIE uchwalił ostry protest przeciwko wygórowanym czynszom dzierżawnym. Urządzono publiczne zebrania protestacyjne i wysłano delegację, która wyjaśniła na ostatniem zebraniu rady miejskiej stanowisko związku. Zażądano od magistratu przedsięwzięcia energicznych kroków dla ograniczenia spekulacyjnego podwyższania czynszów przez właścicieli nieruchomości i administratorów, z których kilku przejęło administrację większej liczby domów. Projektowane jest wezwanie rządu do ponownego wprowadzenia w życie prawa z r. 1921, zakazującego nieuzasadniowych podwyżek komornego. Magistrat utworzył komisję arbitrażową dla rozstrzygania sporów między lokatorami a właścicielami nieruchomości w skład której wchodzą przedstawiciele stron zainteresowanych.

HAJFA

BUDŻET HAJFY. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej Hajfy w obecności przedstawicieli rządu zatwierdzony został budżet miasta na rok 1933/34. Budżet ten ma być jeszcze zatwierdzony przez rząd palestyński. Poszczególne pozycje budżetu przedstawiają się następująco: ogólna suma dochodów Ł. P. 56.100, suma zaś wydatków Ł. P. 52.583, podczas gdy w roku ubiegłym suma dochodów wynosiła Ł. P. 61.533, wydatki zaś Ł. P. 56.395. Większe dochody roku budżetowego 1932/33 tłumaczą się tem, że w tymże roku zainkasowane zostały zaległości podatkowe z lat ubiegłych. Budżet obejmuje między innemi sumę Ł. P. 7.394 na budowę nowych 45 małych szos w okolicach miasta, Ł. P. 2.375 na przeprowadzenie kanalizacji.

Odrzucono propozycję udzielenia subwencji szkolnictwu, gdyż radni arabscy kategorycznie sprzeciwili się zamieszczeniu podobnej pozycji w budżecie miejskim. Udzielona natomiast została subwencja na polepszenie warunków sanitarnych w sumie ogólnej Ł. P. 11.000 (na szpitale żydowskie, żyd. tow. „Kropla Mleka“ i „Opieka nad Dziećmi Arabskiemi“).

BUDŻET DZIELNICY HADAR HAKARMEL. Na walnem zgromadzeniu mieszkańców Hadar Hakarmel (dzielnica żydowska Hajfy) uchwalony został budżet na sumę ogólną Ł. P. 10.267. Głównemi źródłami dochodu dzielnicy są podatek budowlany, opłaty szkolne oraz opłaty za dostarczanie wody. Uchwałą walnego zgromadzenia będzie wprowadzony nowy podatek bezpośredni, mający pokryć poważną część preliminowanego budżetu. Główne pozycje rozchodowe w budżecie stanowią: dostarczanie wody ŁP. 1.035, roboty publiczne — ŁP. 1.027, gmachy publiczne — ŁP. 915, subsydja dla instytucyj wychowawczych, sanitarnych i filantropijnych — ŁP. 4.180, spłacanie długów — ŁP. 4.008.

Pozatem uchwalono ŁP. 50 na rzecz zdeklasowanych Żydów w Rosji, ŁP. 40 na Fundusz Bezrobocia (ŁP. 30 dla Miejskiego Funduszu Bezrobcoia, ŁP. 10 dla Funduszu Bezrobocia przy Histadruth Haowdim).

Wyznaczono sumę ŁP. 50 na rzecz Bibljoteki Publicznej w Hadar Hakarmel. W uchwalonej rezolucji walne zgromadzenie Hadar Hakarmel domaga się założenia oddziału Tow. Elektryfikacyjnego oraz rozszerzenia oddziału poczty. Między innemi zapadła uchwała obniżenia opłaty za wodę.

P. D. COHEN wskazuje w artykule, umieszczonym w „Dawarze“, na nierównomierny szacunek nieruchomości żydowskich, przeprowadzony dla celów podatkowych. Uderzającym przykładem jest szacunek gruntów w Newej-Szanan, daleko położonej i powoli rozwijającej się dzielnicy Hajfy, gdzie tereny nabyte zostały po cenie Ł. P. 10,500 za dunam, przedstawiają obecnie wartość Ł. P. 25, a oszacowane zostały po Ł. P. 90 za dunam. Tereny na Hadar-Hakarmel

oszacowane zostały pierwotnie na Ł. P. 60 za dunam, naskutek jednak zażaleń właścicieli, zmniejszono nieusprawiedliwiony szacunek do Ł. P. 10. Żydowscy właściciele nieruchomości utrzymują, że własność arabską oszacowano o wiele łagodniej.

JEROZOLIMA

BURMISTRZ NASZASZIBI, w artykule zamieszczonym w dodatku palestyńskim do „The Finiancial News", wskazuje następujące źródła zaopatrzenia Jerozolimy w wodę (w nawiasach — odległość źródła od miasta).

1. Źródło jeziora Salomona (25 km.), 2. Źródło Arrub (25 km.), 3. Źródło Ain Farrah (14 km.), 4. Źródło Ain Fawar (23 km.), 5. Źróło Wadi el Kelt (25 km.).

Łączna ilość wody dostarczonej wynosi około 130 mln. galonów (około 60 mln. litrów) rocznie, t. zn. około 5 litrów na mieszkańca dziennie. Woda przechowywana będzie w rezerwuarach pod miastem. Wkrótce przeprowadzone zostaną rurociągi ze źródła Ras el Ain (Jarkon), które dostarczy 12.000 m. sześć. wody dziennie.

OSTATNIO ROZPOCZĘTO BUDOWĘ szos w Nachlath-Achim (dzielnica Jerozolimy). Drogą przetargu praca ta powierzona została Histadruthowi. Koszty robót wynosić mają ŁP. 4.000. Przewidziane jest asfaltowanie 9 głównych ulic tej dzielnicy oraz wybrukowanie 3 ulic bocznych. Wszelkie koszty, związane z wykonaniem tych robót, pokryte będą przez mieszkańców tej dzielnicy bez żadnej pomocy ze strony magistratu jerozolimskiego. Warto podkreślić, iż w dzielnicach nieżydowskich wszelkie roboty tego rodzaju wykonywane bywają na koszt miasta. Poczyniono starania, aby magistrat pokrył wydatki związane z asfaltowaniem tej dzielnicy. Prace te trwać mają około ½ roku, przyczem zatrudnionych będzie 60 robotników. Histadruth uchwalił przydzielić do tej pracy wyłącznie nowoprzybyłych do kraju imigrantów.

SAFED. Miasto Safed zostanie rozbudowane zgodnie z planami opracowanemi przez specjalny komitet. Prace przygotowawcze są już na ukończeniu. Safed ma stać się ożywionym ośrodkiem życia żydowskiego w Palestynie.

AFULA będzie zaopatrzona w prąd elektryczny dla celów oświetleniowych przez towarzystwo inż. Rutenberga, Palestine Electric Corporation.

MIASTO NABLUS rozpisało przetarg na dostawę urządzeń wodociągowych. Dla przeprowadzenia tych prac zaciągnięto pożyczkę pod gwarancją rządu w wysokości Ł. P. 15.000. Instalacje przeprowadzi Departament Robót Publicznych.

BLISKI WSCHÓD

EGIPT

KONSOLIDACJA POŻYCZEK rządowych przyjęła formę bonów skarbowych na sumę Ł.E. 2.500.000, o oprocentowaniu 4½% p. a., które spłacone zostaną w ciągu 10 lat przez roczne losowania. Powodzenie tej emisji wskazuje zdrową strukturę finansów egipskich.

W/G ROCZNEGO SPRAWOZDANIA Banku Narodowego Egipskiego, zysk brutto za rok operacyjny 1932, po odpisaniu ustawowych kosztów amortyzacyjnych i wątpliwych należności wyniósł Ł.E. 944.024, t. j. prawie tyle, co w roku poprzednim. Po odliczeniu wydatków ogólnych w wysokości Ł.E. 484.909, postanowiono wypłacić 15%-ową dywidendę (Ł.E. 450.000), saldo zaś Ł.E. 9.115 przenieść na rachunek roku przyszłego.

INWESTYCJE Egipskiego Banku Narodowego wzrosły w ciągu roku ubiegłego o sześć i pół miljona funtów egipskich.

POŁOŻENIE PRZEMYSŁU. Przemysł tytoniowy w Egipcie (64 fabryki papierosów) przeżywa okres silnego przesilenia. Znana fabryka „Maspero", zmuszona została do czasowego zaprzestania produkcji. Sytuacja przemysłu włókienniczego jest zadawalająca.

„Filature Nationale" jest zatrudniona w pełni. Fabryka, założona przez Bank „Misr", skutecznie zastępuje wyroby zagraniczne na rynku krajowym. Założone zostały nowe fabryki: wód gazowych, kosmetyków i inne. Projektowane jest stworzenie przy pomocy rządu całego szeregu nowych przemysłów, jak worków jutowych, tłoczni oliwy, maszyn rolniczych, przetworów owocowych, wytwarzania krochmalu z kukurydzy i t. p.

PRODUKCJA tow. Anglo-Egyptian Olifields w ciągu pierwszej połowy mies. marca wyniosła 4.263 tonn w porównaniu z 4.399 tonn w tymże okresie r. ub.

W WYNIKU PRZETARGU na budowę tamy Dżebel Aulia wzięto pod uwagę oferty czterech firm angielskich, których kosztorysy były o miljon funtów niższe od sumy, preliminowanej w budżecie na ten cel. Ciekawy jest fakt, że kosztorysy, oparte na użyciu cementu egipskiego były o kilka procent wyższe od kosztorysów, opartych na użyciu cementu angielskiego. Ostateczna decyzja w sprawie powierzenia pracy jednej z firm, stających do przetargu, zapadnie po przestudjowaniu warunków, stawianych przez ofertantów.

SYRJA

HANDEL ZAGRANICZNY W R. 1932. Mimo spadku wartości przywozu o 21% w stosunku do r. 1931 Ł. 6.459.000 wobec Ł. 8.146.000) wolumen przywiezionych towarów wzrósł z 570.000 do 637.000 tonn. Pierwsze miejsce w przywozie towarów do Syrji zajmuje Francja (16.8% ogółu importu) i W. Brytanja (12.6%), następne miejsca — Japonja, Turcja i Italja. Zauważyć się daje stały wzrost przywozu tanich tkanin japońskich, które wypierają z rynku towary włoskie, nie mogą jednak konkurować z lepszemi jakościowo tkaninami francuskiemi i angielskiemi. Głównemi artykułami przywozu są tkaniny bawełniane, maszyny i urządzenia, żelazo i stal, zwierzęta żywe, materjały opałowe, zboże i inne.

Po stronie wywozu dał się zauważyć spadek zarówno wartości (Ł. 1.286.000 wobec Ł. 1.936.000 — 33.5%), jak i wolumenu (104,065 wobec 158,206 tonn — 34.3%). Spadek ten spowodowany został złemi zbiorami w kraju i ograniczeniami przywozowemi w krajach sąsiednich (wysokie stawki celne w Egipcie, kontygentowanie przywozu w Turcji, monopol handlowy w Persji). Głównym odbiorcą towarów syryjskich jest dotychczas Palestyna, która odbiera 32% ogółu eksportu (Ł. 416.000) wobec 25% w r. 1931. Drugie miejsce zajmuje Francja (20% — Ł. 259.000). Udział Egiptu, z powodów wyżej wymienionych, spadł z 22.6% (Ł. 238.000) do 6.4% (83.000). Najważniejszemi artykułami eksportu były owoce — świeże i suszone, warzywa, pszenica, oliwa, jedwab surowy, tkaniny wełniane i bawełniane, jaja.

O wiele poważniejsze zmniejszenie wykazuje reeksport (2.016 tonn i Ł. 111.000 w r. 1932 wobec 4.604 tonn i Ł. 229.000). Palestyna odebrała towarów za Ł. 36.000 (w r. 1931: Ł. 87.000), Irak — Ł. 34.000 (Ł. 51.000), Transjordanja — Ł. 10.000 (Ł. 19.000).

PROTEST KUPCÓW. Związek Kupców w Bejrucie wystosował na ręce Wysokiego Komisarza ostry protest przeciwko istniejącemu systemowi wysokich taryf celnych przywozowych, który przyczynił się do niebywałego spadku handlu bejruckiego i doprowadzi do zupełnej ruiny miasta. Stawki celne, podnoszone stopniowo z 8% przed wojną do 11% po wojnie, 25% w r. 1926, doszły obecnie 50% na niektóre artykuły. Dobrobyt Bejrutu opierał się dotychczas na jego znaczeniu, jako głównego ośrodka rozdzielczego sąsiadujących krajów. Obecnie zmieniły się szlaki handlu tranzytowego, a kupcy palestyńscy i transjordańscy przestali przyjeżdżać po zakupy do Bejrutu. Polityka wysokich stawek celnych chybia celu (spadek dochodów celnych z 182 mln. franków w r. 1931 do 152 mln. w r. 1932) i spowodowała wzrost przywozu do Palestyny przy równoczesnym spadku obrotów w Bejrucie Memorjał Związku Kupców kończy się żądaniem natychmiastowego zmniejszenia stawek celnych przywozowych.

NOWE FABRYKI. Dzięki wprowadzo-

nej ostatnio ochronie celnej, położenie nowozałożonych gałęzi wytwórczości uległo poprawie. W ciągu ostatnich lat powstały w Syrji fabryki: wyrobów dzianych, koronek, tkanin, bloków cementowych odlewnia czcionek. W Bejrucie założone zostały dwie fabryki wyrobów dzianych i przędzalnia, w pobliżu zaś Tripoli — fabryka cementu, zatrudniająca 80 — 90 robotników.

BEZROBOCIE. Wskutek dumpingu towarów japońskich na rynku syryjskim, starsze fabryki miejscowe, zwłaszcza włókiennicze, cierpią z powodu braku zbytu. Przemysł włókienniczy w Aleppo, Damaszku i Homs, zatrudniający przed wojną około 100.000 robotników, daje obecnie pracę zaledwie 15.000. W Aleppo zamiast 60—65.000 robotników przy 15.000 warsztatach tkackich pracuje obecnie zaledwie 9.000 rob. przy 2.-00 warsztatach, w Damaszku — zamiast 25.000 — 3.500 tkaczy, w Homs — zamiast 20.000 — 3.000, w Idlib — zamiast 700 — 1000 i t. d.

STRAJK SZOFERÓW w Latakji i Libanie, spowodowany ostatniemi podwyżkami ceł na benzynę i inne artykuły oraz przywilejami, udzielonemi przez rząd pewnej francuskiej firmie transportowej, został po dwóch tygodniach przez rząd zażegnany.

IRAK

GABINET NADŻI SZAUKAT BEJA, który sprawował władzę od dn. 3 listopada ub. r. podał się w dniu 20 marca do dymisji. Król Fejzal powierzył misję utworzenia nowego gabinetu swemu szambelanowi, Raszydowi Ali Bej el Ailani. W skład nowego gabinetu, ściśle „fachowego", wchodzą: Raszyd Ali Bej el Ailani — premjer, gen. Nuri Pasza es Said — min. spraw zagranicznych, gen. Jasin Pasza es Haszimi — min. finansów, Hikmat Bej Sulejman — min. spraw wewnętrznych, Mohamed Zaki Bej — min. sprawiedliwości, Dżalal Bej Baban — min. obrony i Sejid Mohamed Mehdi — min. oświaty.

HANDEL ZAGRANICZNY Iraku w r. 1931/32 wykazuje w stosunku do r. 1930/31 10,5%-owy spadek po stronie przywozu i nieznaczny wzrost po stronie wywozu. Cyfry handlu zagranicznego w ciągu ostatnich trzech lat kształtowały się jak następuje:

rok	przywóz	wywóz
1929/30	Ł. 7.367 tys.	Ł. 4.225 tys.
1930/31	„ 5.353 „	„ 3.053 „
1931/32	„ 4.798 „	„ 3.456 „

Głównemi artykułami przywozu były tkaniny bawełniane i jedwabne, cukier, drzewo, metale i maszyny, wywozu zaś — zboże i daktyle. Na pierwszem miejscu krajów pochodzenia towarów stoją W. Brytanja (której udział poważnie spadł) i Indje. Zauważyć daje się stały wzrost przywozu towarów z Japonji, której udział w imporcie iraskim dochodzi do 4.4% (w roku poprzec nim — 1.8%).

RUCH TRANZYTOWY przez terytorjum Iraku zmniejszył się poważnie w ciągu roku 1931/32. Tranzyt z Persji spadł w porównaniu z r. 1930/31 o 12% (Ł. 1.215.000 wobec Ł. 1.357.000) i o 43% w porównaniu z r. 1929/30 (Ł. 2.145.000). Podobny spadek dał się zauważyć w ruchu tranzytowym do Persji: rok 1929/30 — Ł. 1.770.000, r. 1930/31 — Ł. 1.200.000, r. 1931/32 — Ł. 885.000. Ogólny spadek ruchu tranzytowego w roku sprawozdawczym w stosunku do roku poprzedzającego wynosi 21% (rok 1931/32 — Ł. 2.070.000).

W/G DONIESIEŃ Z BAGDADU Rada Ministrów uchwaliła włączyć Departament Kontroli do Ministerstwa Gospodarstwa i Komunikacji.

M. LEPISSIER, francuski chargé d'affaires w Bagdadzie, nawiązał z rządem Iraku rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego i układu celnego między Syrją a Irakiem.

W SKŁAD KOMISJI MIESZANEJ, mającej określić granicę między Irakiem i Syrją, wchodzi z ramienia Iraku Naczelny Dyrektor Policji, p. Subih Bej Nadżib.

RABIN SASSOON KHADOURY wybrany został prezesem gminy żydowskiej w Bagdadzie.

IRASKIE BIURO PRASOWE zezwoliło na wydawanie nowego dziennika arabskiego „Thagir“ (port) w Basrze. Jednocześnie decyzją Rady Ministrów zawieszone zostały dwa pisma opozycyjne „Al Akhbar“ i „Sada al Ahd“. Dwa angielskie dzienniki: „Baghdad Times“, wydawany w Bagdadzie i „Times of Mesopotamia“, wydawany w Basrze połączyły się i od 1 marca wychodzą jako „Iraq Times“.

TURCJA

NOWA USTAWA BANKOWA. W związku z upadłością Banku Handlowo-Przemysłowego i kilku innych instytucyj bankowych rząd przygotował projekt nowej ustawy bankowej, mającej na celu ochronę wkładów bankowych i rozwój oszczędności w Turcji. Ustawa przewiduje konieczność uzyskania zezwolenia rządu na przyjmowanie depozytów, przyczem zezwolenia te nie będą przyznawane w miastach, o ludności powyżej 250.000 mieszkańców, bankom o kapitale poniżej miljona lirów tureckich. Ustawa rozróżnia wkłady oszczędnościowe od depozytów handlowych i ściśle ustala stosunek płynnych rezerw kasowych do depozytów, który dla wkładów a/vista wynosi 30%, dla wkładów z wypowiedzeniem od 1—12 miesięcy — 20%, dla wkładów o terminie wypowiedzenia powyżej jednego roku — 10%. 20% rachunku oszczędnościowego winne być złożone na nazwisko właściciela w Banku Centralnym. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych nie może przekraczać 5-ciokrotnej sumy kapitału i funduszów rezerwowych banku. Banki nie mogą udzielać pożyczek, kredytów i gwarancyj ponad 10% swego kapitału zakładowego. Nie wolno nakładać aresztu na depozyty poniżej tysiąca lirów.

NOWE ZARZĄDZENIA DEWIZOWE przewidują, że Turcy i cudzoziemcy, zamieszkali w Turcji, udający się zagranicę dla celów zdrowotnych, winni dla utrzymania przydziału dewiz wykazać się odpowiedniem świadectwem lekarskiem. Przydział w tym wypadku nie może przekraczać 300 lirów miesięcznie. Turcy i cudzoziemcy, przebywający stale zagranicą i czerpiący środki utrzymania z Turcji, mogą (po stwierdzeniu u Turków wypadku konieczności pobytu zagranicą) otrzymać przydział dewiz w wysokości 200 lirów miesięcznie. Zarządzenie powyższe wydane zostało w celu zapobieżenia odpływowi walut zagranicznych.

KOLEJE. Ze sprawozdania Dyrektora Naczelnego Kolei Państwowych wynika, że wpływy w r. ub. doszły do 15 miljonów lir tur., co zawdzięczyć należy dużym zbiorom. Ogólny obrót kolei spadł o 15%. Największy ruch panował na linji Haidar Pasza-Eskiszehir, linje zaś Ankara-Eskiszehir, Eskiszehir-Konia i Ankara-Kayseri wykazały 70,25 i 20% ruchu linji Haidar-Pasza — Eskiszehir. Dochody z linij Haidar Pasza-Eskiszehir, Ankara-Eskiszehir, Eskiszehir-Konia i Mersina-Adana o łącznej długości 1.101 km. stanowiły 74% ogólnych wpływów. Linjami deficytowemi były: Ankara-Siwas, Kutahia - Balikesir, Erzerum-Sarikamisz, Mudania-Bursa, Wewzi Pasza-Malatja, Ulukiszla-Nigde i Ankara-Filios, o łącznej długości 2.376 km.

NEAR EAST AND INDIA donosi, że wkrótce w Turcji zniesiony zostanie system kontygentowania przywozu.

PERSJA

ZAKAZ PRZYWOZU Z Z.S.S.R. Wg. doniesień z Bagdadu przywóz towarów z Rosji (oprócz nafty) ma być przez rząd zakazany. Tow. Anglo-Persian Oil Co. czyni przygotowania do zapobieżenia sytuacji, na wypadek gdy rząd sowiecki odmówi dostawy nafty. Duże transporty nafty wysłane zostały z Abadan przez Bagdad i Basrę do Kermanszachu.

W DN. 15 MARCA szach Persji dokonał uroczystego otwarcia nowego Medżlisu.

PRODUKCJA ANFLO-PERSIAN OIL CO. w miesiącu lutym b. r. wyniosła 419.000 tonn wobec 509.000 tonn, wydobytych w mies. styczniu.

KOCZOWNICY plemienia Lur porwali Naczelnego Dyrektora Kolei Transperskiej i wypuścili go dopiero po otrzymaniu okupu w wysokości 20.000 tumanów. Fakt ten wi-

nien zwrócić uwagę rządu na sprawę bezpieczeństwa w Lurystanie.

TRANSJORDANJA

WKRÓTCE MA BYĆ ROZPATRYWANY w Radzie Ustawodawczej Transjordanji projekt ustawy, w myśl którego zakazane będzie osobom prywatnym posiadanie wszelkiego rodzaju broni. Cala broń, będąca w posiadaniu prywatnem, ma być skonfiskowana na rzecz państwa.

KOMENTUJĄC DONIESIENIE w sprawie mającego wkrótce nastąpić pozbawienia broni wszystkich osób prywatnych w Transjordanji, prasa arabska w Palestynie pisze, iż posunięcie to ma na celu „obronę ewentualnych interesów żydowskich w Palestynie". Prasa arabska ostrzega rząd transjordański przed zbyt pośpiesznem działaniem w tej sprawie.

USUWANIE URZĘDNIKÓW BRYTYJSKICH. Rząd Transjordanji przedstawił emirowi Abdullahowi listę urzędników brytyjskich, którzy mają być usunięci ze swych stanowisk w administracji transjordańskiej.

PRASA ARABSKA W PALESTYNIE żywo omawia fakt przybycia do Ammanu, stolicy Transjordanji, grupy kapitalistów żydowskich z Ameryki. Pisma arabskie wyrażają obawę, iż w niedalekiej przyszłości Transjordanja stanie otworem dla kolonizacji żydowskiej.

ZMNIEJSZENIE SUBWENCJI ANGIELSKIEJ DLA TRANSJORDANJI. Doroczna subwencja rządu brytyjskiego dla Transjordanji zmniejszona została o Ł. P. 17.000. W związku z tem ulegną również redukcji pensje urzędników administracji transjordańskiej.

ARABJA

W DN. 3 KWIETNIA Ibn Saud, król Saudji i Abdulla, emir Transjordanji wymienili między sobą depesze przeproszeń. W końcu okresu pielgrzymek rozpoczną się rokowania o traktat.

MIĘDZY RZĄDEM SAUDJI a p. Said Abdel Kader el Dżilani, reprezentującym grupę muzułmanów indyjskich, zawarty został układ na budowę linji kolejowej z Dżiddy do Mekki. Prace mają być ukończone w ciągu dwóch lat, licząc od listopada b. r. Koncesjonarjusze wpłacają królowi sumę miljona rupij, jako zaliczkę na poczet przyszłych wpływów eksploatacyjnych.

KONGRES PAN-ARABSKI, który miał się odbyć w Mekce, bądź Bagdadzie, odłożony został do jesieni z powodu różnic zdań, jakie zapanowały między przywódcami arabskimi.

W POŁOWIE BIEŻĄCEGO MIESIĄCA założony ma być nowy rządowy Bank Saudji, z centralą w Dżiddzie. Ex-kedyw Abbas Hilmi Pasza zagwarantował kapitał banku w wysokości miljona funtów. Negocjacje między Abbasem Hilmi Paszą a królem Ibn Sauduem przeprowadził Abdel Hamid Bej Szedyd.

CYPR

MONOPOL SOLNY. Cypr obfituje w słone jeziora, z których największe są pod Larnaką i Limasol. Jezioro pod Limasol służyło jako miejsce lądowania dla hydroplanów tow. Imperial Airways. Sól jeziora pod Larnaką, wydobywana sposobem pierwotnym, stanowi poważne źródło dochodu dla rządu cypryjskiego. Obecnie chemicy rządowi studjują plany zwiększenia wydobycia soli i oczyszczania jej od niepożądanych dodatków. Z badań wynika, że jeziora te nie są alimentowane wodą morską, a sól odkłada się nie pod wpływem ewporacji świeżej wody. Sól ta pochodzi prawdopodobnie z rozpuszczania podziemnych pokładów przez dopływającą do jeziora wodę.

PRZYWÓZ CUKRU BRYTYJSKIEGO. W związku ze spadkiem funta angielskiego i wprowadzeniem ceł preferencyjnych, umożliwiony został import cukru angielskiego do Cypru. Przed wojną głównym dostawcą cukru była Czechosłowacja, która podczas wojny musiała ustąpić miejsca Jawie, po wojnie zaś zajęła ona znów odpowiednie miejsce w imporcie. W chwili obecnej cukier angielski wypiera skutecznie cukier czechosłowacki.

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu
w styczniu 1933 w porównaniu z tymże okresem 1932 (dane G.U.S.)

Kraje	STYCZEŃ 1932		STYCZEŃ 1933	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
	Tysiące złotych			
Palestyna	99	431	70	499
Egipt	450	995	697	330
Syrja	—	345	—	33
Persja	4	42	40	123
Turcja	89	129	711	128

HANDEL ZAGRANICZNY PALESTYNY

Handel zagraniczny Palestyny w mies. październiku r. 1932
w porównaniu z tymże okresem r. 1931.
(dane Palestine Commercial Bulletin).

	PAŹDZIERNIK	
	1931	1932
	w funtach palestyńskich	
Przywóz ogółem	568,361	810,088
w tem towary	467,394	788,125
Wywóz ogółem	78,206	246.829
w tem towary	67,244	79,970
Reeksport	21,698	17,383
Tranzyt	10,854	15,991

Główne artykuły przywozu.

	PAŹDZIERNIK			
	1931		1932	
	Kwintale	ŁP	Kwinta e	ŁP.
Ryż	9,945	12,690	8,680	9,405
Pszenica	33,606	24,956	24,573	22,245
Mąka pszenna	19,441	16,396	16,917	17,175
Cukier	8,304	7,679	13,599	13,692
Cukry i słodycze	854	2,863	509	2,264
Kartofle	5,640	3,761	5,935	3,054
Piwo w butelk. (litry)	25,430	940	23,601	924
Drzewo m^3	7,565	22,513	7.788	16,346
Drzewo na skrz. pomarańcz. m^3	1,260	4,707	4,829	17,526
Cement	3,037	1,029	5,086	2,024
Żelazo w sztabach i prętach	213	4,784	9,336	4,323
Przędza bawełniana	253	2,632	267	3,213
Tkaniny baweln.				
bielone	305	4,830	364	4,999
farbowane	1,587	24,964	1,222	20,851
szare	1,143	8,641	556	3,945
drukowane	153	3,094	182	3,645
Tkaniny czysto wełn.	78	7,094	244	19.760
Tkaniny jedwabne mieszane i z jedwabiu sztucznego	130	7,028	115	4,852
Pończochy i skarpetki baweln. (tuz.)	4,948	881	4,194	944
Nafta w cysternach (litr)	2,857,878	6,134	2,490,193	5,264
Benzyna w cysternach (litr)	1,320,533	13,352	1,441,709	12,000
Papier pakowy	3,695	6,632	4,939	10,024
Papier do druku	713	1,347	1,332	2,254

Główne artykuły wywozu.

	PAŹDZIERNIK			
	1931		1932	
	Kwintale	ŁP.	Kwintale	ŁP.
Migdały	1,123	4,408	998	3,336
Oliwa jadalna	344	1,645	424	2,651
Wina (litrów)	88,657	1,714	68,559	1,003
Cement	5,110	1,141	10,370	2,355
Pończochy (tuz.)	1,920	780	4,192	1,196
Mydło do prania	3,112	9,272	4,248	13,220
Sztuczne zęby	—	1,355	—	996

Handel zagraniczny Palestyny w mies. czerwcu 1932 w porównaniu z mies. majem tegoż roku wg. poszczególnych krajów.

	WRZESIEŃ 1932				PAŹDZIERNIK 1932			
	Przywóz	Wywóz	Reeksport	Tranz.	Przywóz	Wywóz	Reeksport	Tranz.
	w funtach palestyńskich							
W. Brytanja	190,104	2,457	533	21	182,041	20,085	1,143	—
Niemcy	126,219	881	3,074	24	58,475	2,894	187	25
Francja	69,939	21,147	437	117	41,008	57,546	1,013	189
Rumunja	37,462	1,073	—	5	52,051	558	—	—
Italja	25,632	9,843	138	73	33,702	3,254	312	8
Egipt	119,533	8,624	6,587	5,124	127,597	12,776	9,579	417
Syrja	92,383	19,492	1,802	412	96,663	19,596	3,036	2,024
Irak	3,160	359	4,734	20	1,872	96	752	—
Persja	1,599	—	—	242	1,663	—	—	—
Turcja	14,629	3	2	1,102	22,846	—	—	278
Arabja	248	—	614	—	2	3	—	—
Polska	6,690	254	322	—	6,886	357	68	—

HANDEL ZAGRANICZNY EGIPTU

w miesiącu grudniu i w okresie styczeń—grudzień 1932 r. r. w porównaniu z tymże okresem r. 1931.

Pg. Monthly Summary of the Foreign Trade.

	GRUDZIEŃ 1931	GRUDZIEŃ 1932	STYCZEŃ-GRUDZIEŃ 1931	STYCZEŃ-GRUDZIEŃ 1932
	w funtach egipskich			
Przywóz ogółem	3,015,701	2,610,536	31,528,167	27,425,691
w tem towary	2,942,666	2,551,633	30,613,740	26,602,686
tytoń	23,035	58,903	914,427	823,005
Wywóz ogółem	3,334,941	3,455,788	28,073,630	26,987,417
w tem towary	3,320,206	3,467,332	27,825,774	26,761,947
papierosy	14,735	18,456	247,856	225,470
Reeksport	58,757	53,552	723,099	721,771
Tranzyt	157,240	136,880	1,229,585	1,691,529

Główne artykuły przywozu do Egiptu w mies. grudniu oraz w okresie styczeń—grudzień 1932 r. w porównaniu z tymże okresem 1931 r.

	Grudzień 1931		Rok 1931		Rok 1932	
	Kwintale	tys ŁE.	Kwintale	tys ŁE.	Kwintale	tys ŁE.
Tkaniny bawełniane	15,915	265	250,431	3,807	256,355	3,678
Węgiel	861,660	100	12,280,730	1,499	10,869,440	1,164
Żelazo, surówka, stal	—	154	—	2,022	—	1,510
Nawozy sztuczne	756,000	433	2,616,960	1,800	2,345,570	1,652
Tkaniny i wyroby jedwabne	—	65	—	869	—	922
Nici i przędza jedw.	591	22	5,648	171	7,727	223
Tkaniny wełniane	—	56	—	579	—	599
Drzewo budulcowe	161,390	79	1,475,140	785	1,851,050	759
Mąka pszenna i kukurydza	47.426	44	1,544,709	1,167	587,443	516

Główne artykuły wywozu w mies. grudniu oraz w okresie styczeń—grudzień 1932 r. w porównaniu z tymże okresem r. 1931.

Bawełna „Sakellaridis"	96,956	650	784,887	5,778	865,781	5,744
„ „Pilion"	28,440	142	148,569	843	167,888	979
„ „Ashmuni"	268,104	1,304	2,149,603	11,492	1,679,151	9,319
„ inna	35,111	202	545,506	1,575	301,525	1,825
Cebula	10,353	7	1,231,421	717	1,744,957	1,261
Makuchy bawełniane	222,676	96	1,888,225	791	1,867,108	799

Handel zagraniczny Egiptu w r. 1932 w porównaniu z r. 1931. pg. poszczególnych krajów.

	1931				1932			
	Przywóz	Wywóz	Reeks-port	Tran-zyt	Przywóz	Wywóz	Reeks-port	Tran-zyt
	w tys. funt. egipskich							
W. Brytanja	7,135	10,150	58	697	6,587	10,373	99	455
Italja	2,890	1,677	48	—	2,439	2,176	41	—
Francja	3,098	3,574	108	—	1,971	2,791	52	—
Niemcy	2,537	2,548	27	59	1,913	2,642	19	34
Japonja	1,535	1,328	—	—	2,152	1,286	—	—
Palestyna	293	270	136	—	207	356	162	9
Arabja	164	48	11	—	90	36	10	—
Syrja	390	252	64	—	180	288	80	—
Irak	32	8	4	—	22	12	8	—
Turcja	766	22	8	—	459	29	5	—
Persja	183	—	1	342	542	—	2	129
Polska	30	213	—	—	47	233	—	—

Handel zagraniczny Syrji

Handel zagraniczny państw lewantyńskich pod mandatem francuskim w czwartym kwartale oraz w roku 1932 r. w porównaniu z tymże okresem r. 1931 .(dane Bulletin Economique).

	IV-ty kwartał		Rok	
	1931	1932	1931	1932
	w tysiącach piastrów syryjskich			
Przywóz ogółem	13,120,284	15,864,800	50,504,859	48,490,607
Wywóz ogółem	5,361,827	2,368,680	20,891,666	7,978,886
Reeksport	314,614	182,642	1,420,437	693,625
Tranzyt	1,814,361	3,315,976	7,463,488	8,45[illegible],099

Główne artykuły przywozu w r. 1932

	Ton	Tys. P. S.
Zwierzęta żywe	24	2.097.298
Ryż czyszczony	17.609	117.681
Nafta w cysternach	35.854	72.127
Benzyna w cysternach	1.662	4.719
Tkaniny jedwabne	504	107.300
Tkaniny czysto wełniane	363	84.431
Tkaniny bawełniane	6.020	386.362
Drzewo budulcowe	19.155	43.404
Żelazo w sztabach	22.329	86.487
Części zamienne do maszyn	19.554	190.029

Główne artykuły wywozu w r. 1932

Zwierzęta żywe	180	33.836
Mleko i nabiał	3.392	60.497
Artykuły spożyw. i surowce pochodz. zwierz.	2.199	92.853
Warzywa	22.706	56.025
Owoce	15.189	81.897
Zboża i kasze	32.586	82.230
Tłuszcze roślinne	3.999	48.024
Jedwab	108	41.812
Tkaniny bawełniane z domieszką jedwabiu	243	30.396

Handel zagraniczny państw lewantyńskich pod mandatem francuskim w r. 1932.
wg. poszczególnych krajów.

	Przywóz	Wywóz	Reeksport	Tranzyt
	w tysiącach piastrów syryjskich			
Francja	673,315	160,665	1,019	39,627
W. Brytanja	483,305	40,148	198	61,703
Japonja	279,077	68,324	—	12
Belgja	267,600	1,534	488	1,196
Rumunja	261.116	1,013	—	142
Turcja	268,123	24,904	10,030	68,640
Egipt	144,996	51,863	1,505	27,802
Irak	128,591	47,671	21,212	207,411
Palestyna	103,987	258,431	22,337	49,352
Persja	67,910	2,061	2,895	30.057
Arabja	4,702	4,310	1,171	224

SPRAWY CELNE I TRANSPORTOWE

Zmiany w palestyńskiej taryfie celnej

Nowela Nr. 3, do Rozporządzenia Nr. 6 1933.

ROZPORZĄDZENIE O ZMIANIE STAWEK CELNYCH NA NIEKTÓRE TOWARY.

Wysoki Komisarz Palestyny, zgodnie z wnioskiem Rady Opinjodawczej, zarządza, co następuje:

Tytuł.

1. Rozporządzenie ninejsze będzie przytaczane jako Nowela do Rozporządzenia No. 3 o Taryfie Celnej, 1933, i będzie uważane jako część Rozporządzenia o Taryfie Celnej, 1927, wymienionego poniżej, jako Rozporządzenie zasadnicze.

Nowela do spisu Rozporządzenia zasadniczego, Nr. 29/1928 Nr. 27/1932

2. Spis Rozporządzenia zasadniczego, znowelizowany Rozporządzeniem o Taryfie Celnej, 1928, i Roporządzeniem o Taryfie Celnej Nr. 6/1932, zmieniony zostaje w pozycjach 4 do 7 (włącznie), jak następuje:

Porter	Stawka celna
4) w butelkach o pojemn. poniżej 40 centylitrów	10 mils. za butelkę
2) w butelkach od 40 do 80 c.	20 „ „ „
6) w butelkach ponad 80 c.	25 „ „ litr
7) w beczkach i innych naczyniach	20 „ „ litr

Nowela do spisu Rozporządzenia zasadniczego

3. Spis Rozporządzenia zasadniczego znowelizowany Rozporządzeniem o Taryfie Celnej, 1928, zmieniony zostaje w pozycjach 22 do 25 (włącznie) jak następuje:

Piwo	Stawka celna
22) w butuelkach o pojemn. poniżej 40 centylitrów	10 mils. za butelkę
23) w butelkach od 40 do 80 cl.	20 „ „ „
24) w butelkach powyżej 80 cl.	25 „ „ litr
25) w beczkach i inych naczyniach	20 „ „ litr

Dodanie nowej pozycji do spisu Rozporządzenia zasadniczego

4. Spis Rozporządzenia zasadniczego znowelizowany Rozporządzeniem o Taryfie Celnej, 1928, zmieniony zostaje przez dopisanie następującej pozycji po pozycji 166.

166a Maszyny	Stawka celna
a) Maszyny do szycia i okrętki oraz ich części	40 milsów za kg.
b) maszyny do pisania i powielacze oraz ich części	120 „ „ „

	Stawka celna
c) Maszyny do liczenia oraz ich części	600 „ „ „

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 27 lutego 1933 r.

Nowela Nr. 2, do Rozporządzenia Nr. 5 1933.

ROZPORZĄDZENIE O CZASOWEJ ZMIANIE STAWEK CELNYCH NA NIEKTÓRE TOWARY.

Wysoki Komisarz Palestyny, zgodnie z wnioskiem Rady Opinjodawczej, zarządza, co następuje:

Tytuł

1. Rozporządzenie niniejsze będzie przytaczane jako Nowela do Rozporządzenia Nr. 2 o Taryfie Celnej, 1933.

Stawki celne na niektóre towary

2. Nie naruszając treści pozycyj 114, 237, 242 i 287 spisu do Rozporządzenia o Taryfie Celnej, 1927, znowelizowanych §§ (b), (i), (j) i (l) ustępu drugiego Noweli do Rozporządzenia o Taryfie Celnej (Nr. 7), 1932, stawki celne na towary, wymienione w tych pozycjach, będą pobierane od chwili wejścia w życie niniejszego Rozporządzenia do dnia 31 maja (włącznie) 1933 w następującej wysokości:

	Stawka celna
a) Mąka pszenna, żytnia i razówka	3 milsy za kg.
b) Żyto	1,5 „ „ „
c) semolina	4,5 „ „ „
d) pszenica	1,5 „ „ „

Odwołanie Nr. 50/1932 Nr. 2/1933

3. Niniejszym odwołana zostaje Nowela do Rozporządzenia o Taryfie Celnej (Nr. 8), 1932 i Nowela do Rozporządzenia o Taryfie Celnej, 1933.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 27 lutego 1933 r.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Królewska Nr. 18. — Tel. 246-37. P. K. O. 9231.

Biura czynne od godz. 9 do 15.

PRENUMERATA:

Kwartalnie	*zł. 4.—*
Półrocznie	*„ 7.50*
Rocznie	*„ 15.—*
Cena pojedyńczego egzemplarza	*„ 1.50*

CENY OGŁOSZEŃ:

1/1 stronica	*zł. 200.—*
1/2 „	*„ 110.—*
1/4 „	*„ 60.—*

Za ogłoszenia trójjęzyczne (polski, angielski, hebrajski) dolicza się 50% do cen powyższych.

Wydawca: POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA.

Redaktor: J. KINCLER abs. W. S. H.

Sekretarz: P. WASERMAN

Druk. „Monolit", Warszawa, ul. Ogrodowa 1, tel. 701-92.